

Fotoreportaż Z. Lenkiewicza

str. 4-5



Pierestrojka

str. 4

G. Suchożebrski

### TRAKTAT ZIEMI



Proletariusze wszystkich krajów taczcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 250 (11 853)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 27 X 1989 r.

Nakład 185.500

### J. Kukuczka nie żyje

24 bm. pod wierzchołkiem hotse (8511 m) zginął Jerzy Kukuczka — najwybitniejszy polski himalaista i jeden z największych zdobywców himalajskich szczytów.

Według niepełnych jeszcze informacji, wypadek nastapił we wtorek rano, kiedy to Kucuczka i jego partner Ryszard Pawłowski wspinali się powyżej 8300 m w szczytowej partii południowej ściany Lhot-Kukuczka najprawdopodobniej zginał na miejscu; Pawłowskiego sprowadzają w dół koledzy ubiezpieczający

zesnół szczytowy. W czasie wspinaczki pękła ina asekuracyjna, co spowodowało śmiertelny upadek.

Koledzy z wyprawy odna-leźli ciało i pochowali hima-laistę na miejscu. Wypadek zdarzył się na wysokości ok.

Jerzy Kukuczka był kierownikiem polskiej wyprawy, która zamierzała pokonać jeden najambitniejszych celów Ciąg dalszy na str. 2

Nawet Mazowiecki z Hallem nie pomogą gdy lokali mało

# Chcieć nie zawsze znaczy moc

wilo się ostatnio bardzo wie-le. Nic dziwnego, bowiem w ciągu paru miesięcy ujawniło

się (bądż powstało) ponad sto

różnorodnych partii politycz-

nych, stowarzyszeń, związków, klubów, organizacji społecz-

nych; wszystkie chea mieć

Wczoraj miałem okazje u-

czestniczyć w sympatycznej

uroczystości przekazania so-

kólskiemu szpitalowi ultrasonografu, urządzenia znakomicie ulatwiającego diagnozę. Jest to dar Niemieckiego

Związku Dobroczynnego "Ca-

ritas" dla Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, przekazany na rece J.E. Ks. Biskupa

Edwarda Kisiela, który zdę-

cydował, że sprzęt trafi do

Sokółki. Ultrasonograf warto-

ści kilkunastu tysięcy marek

zachodnioniemieckich to pod-

stawa wczesnej diagnozy, istotnej zwłaszcza przy cho-

Uroczystość zgromadziła pra-

cowników szpitala w Sokól-

ce. W ich imieniu dar przy-

jela wicedyrektor tamtejszego

ZOZ Mirosława Talalaj. Ks.

biskup Edward Kisiel prze-

mawiając zaznaczył m.in., że

"ofiarodawcy (...) proszą o szczególną opiekę nad ofiara-

mi nazistowskich obozów kon-

centracyjnych i ich rodzina-

ANATOL CHOMIC:

robach nowotworowych

W Białymstoku został powolany Komitet Założycielski Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych... Zwracamy się z uprzejmą prośbą, w miarę swoich możliwości lokalowych, o wygospodarowanie wolnego pokoiku na biuro naszej or-

Autorzy "apelu do wszystkich instytucji państwowych i spółdzielczych" liczą na to, że wydrukowanie ich prośby umożliwi "naszej organizacji otrzymanie odpowiedniego pomieszczenia na dalszą działal-

Takich prósb i żądań poja-

Ultrasonograf dla sokólskiego szpitala

Niektóre z nich, jak np. Konfederacja Polski Niepodleglej starają się, przy pomo-cy spektakularnych działań, wymusić bądź przyspieszyć decyzję. Celowo wymieniam tę partię, bowiem na jej przykładzie najłatwiej przedstawić politykę w tym zakresie obecnej ekipy rządzącej.

KPN, odwiedzając prezydentów miast, posługuje się listem ministra Aleksandra skierowanym do sto-Halla, lecznych włodarzy:

"W związku z wystąpieniem do pana w sprawie przyznania lokali na potrzeby organizacyjne szeregu ugrupowań politycznych chciałbym wyrazić swoje poparcie dla ich próśb. Przyznanie tego rodzaju lokali może moim zdapiem ulatwić zafunkcjonowanie tych środowisk w normalnym życiu politycznym."

Ciag dalszy na str. 2

klym chamstwie

żali uprzejmości innych...

### Krok do równowagi?

W Warszawie odbyło się w piątek posiedzenie Senatu, na którym sformułowano stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1989 r. Kierunki zmian w ustawie budżetowej przedstawił senaorom wiceminister finansów — Marek Dąbrowski, Mają Ciag dalszy na str. 2

Kredyty z USA

Cztery propozycje

Wraz z rozpoczęciem przez Senat amerykański debaty nad projektem ustawy o pomocy dla Polski zgłoszonym przez senato-rów demokratycznych liczba różnych propozycji w tej sprawie wniesionych pod obrady Kongresu USA wzrosła do czterech. Projekt demokratów idzie naj-dalej, gdyż przewiduje wyasyg-

Ciąg dalszy na str. 2

### O niepodzielną Europe

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Biorą w nim udział także ministrowie od-powiedzialni w rządach tych państw za handel zagraniczny i współprace gospodarczą.
Otwierając spotkanie, jego
gospodarz — minister Spraw
Zagranicznych PRL Krzysztof Skubiszewski - wyraził przekonanie, że wniesie ono istotne wartości w budowę trwałego fundamentu jednej, niepodzielnej Europy. (PAP)

### Uwaga suwalczanie!

Oczywiście, mamy świadomość, iż nasza informacja może – za przyczyną prote-stu pracowników PUPiK "Ruch" (o czym pisaliśmy) nie dotrzeć do Was. Ale prosimy wszystkich, którzy moga to uczynić, o jej upowszech-

Otóż dzisiaj w siedzibie Oddziału "GW" w Suwałkach przy ul. Kościuszki 32 od godz. 8 będzie sprzedawany Magazyn "GW".

Zapraszamy!

Jutro w "Gazecie"

Mknące przez Lomżę milicyjne radiowozy, zabójstwo

W "gabinecie odnowy" ekspresowa porada pani psy-

cholog, sugerującej młodej, nadwrażliwej kobiecie, dre-

czonej nocnymi koszmarami, że jej problemy są żenujące, że powinna urodzić dzieci i kłopotać się wyłącznie o zaopatrzenie rodziny, kosztuje 6,5 tysiąca złotych My radzimy

NIE PŁACZ, EWKA...

szą o niemożności kupienia cukru, niesolidnych rzemieślni-

kach, cenach w stołówkach, nieżyciowych przepisach, zwy-

(A)SPOŁECZNY SAVOIR-VIVRE

to zresztą największy problem. Zaaferowani własnymi spra-

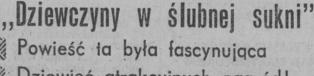
wami, goniąc za mydlem i proszkami, jakbyśmy nie zauwa-

Co najbardziej dręczy ludzi. W listach do redakcji pi-

Pomóż sobie sama. Będzie nie tylko taniej.

pod Zambrowem, strzelanina pod Piszem, gdzie wreszcie groźni bandyci zostali ujęci. Wszystko działo się

JAK W GANGSTERSKIM FILMIE



Happy end

Dziewięć atrakcyjnych nagród! Konkurs rozstrzygnięty!

W SZYSTKO DOBRE, co czyzna. Może on jest w typie się dobrze kończy głosi znana maksyma. Toteż kończymy zabawę pod hasłem "DZIEWCZYNA W ŚLUBNEJ SUKNI". Zgodnie zapowiedzą już dziś poznamy nagrodzonych, zwyciezców Właściwie pokonanych nie

li m.in. Powieść ta była fascynująca i trzymala w napięciu. Mimo urlopowego sezonu udalo mi się zebrać wszystkie ku-

bylo. Świadczą o tym listy od Czytelników, którzy twierdzi-

WALDEMAR BISZEWSKI Bemowo Piskie Dziewczyna w ślubnej su-- niezla zabawa! JERZY KIERSNOWSKI

Białystok Pierwsze odcinki powieści "Dziewczyna w ślubnej sukni" czytałam, wycinając kupony. Ale cóż, mogę powiedzieć, że treść była coraz braziej interesująca, że śledząc poczynania dzielnego detektywa zapomniałam o kuponach, ale na szczeście mam wszystkie, nawet ten podwój-

A Sherman wydał mi się taki męski – prawdziwy męż-

dy z nas preferuje różne wer-

ZŁOTY RÓG

sje tego procesu przemian?

autora? Wreszcie trzeba u-jawnić nazwisko piszarza ukrywającego się pod pseudomimem Peter Joness. Prawdopodobnie jest on mieszkań-

Pieczona kiełbaska, pieczone ziemniaki

- jesienne ognisko... Fot. Z. LENKIEWICZ

cem Białegostoku Ta fascynująca lektura powieści drukowanej w "Ga-zecie Współczesnej" zmusiła mnie do spędzenia urlopu nad jeziorami elckimi, bo przecież nad morzem czy w górach nie kupilabym codziennej gazety z naszego regionu...

MARIA DEPCZYK Zambrów Nasza powieść, jak się okazalo, pomogla także w...

...przyznam szczerze, że przeczytałam kilkanaście odcinków początkowych tej powieści, ponieważ sama kowałam się do założenia ślubnej sukni i stało się to faktem dokonanym 16 września 1989 r., czyli w dniu wydr kowania przedostatniego "numeru" powieści...

do 15 września ELZBIETA KOSICA, a po 16 września 1989 r. ELZBIETA ZARZECKA Białystok

Ciag dalszy na str. 3

ne niebezpieczeństwo, jakie

wiąże się z tworzeniem mitów.

legend i kultu wokół nowej

a zwłaszcza jej

pozostawia-

władzy,



Społkania premiera

WARSZAWA – Premier
Tadeusz Mazowiecki przyjał
w czwartek sekretarza Włoskiej Partii Socjalistycznej
Bettino Craxiego.
26 bm. prezes Rady Ministrów przyjał również przedstawicieli Naczelnej Rady
Spółdzielczej. Rozmawiano
m.in.na temat projektu ustawy- o zmianach w organizacji
działalności spółdzielczej.

Wizwło R Craviego.

Wizyta B. Craxiego MARSZAWA -- Witamy dobrych przyjaciół Przypominam sobie nasze dotychczasowe kontakty, które bardzo sobe cenie - od tych słów rozpoczęła się 26 bm. rozmowa prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego z Bettino Craxim -skiego z Bettino Craxim – sekretarzem Włoskiej Partii Socjalistycznej byłym premie-rem Republiki Włoskiej.

Pomóc jak rodakom FOMOC JCK FOOGKOM

FOR KRAKOW – My nie chcemy Polakom dawać jałmużny, ale pomóc jak rodakom – powiedział w trakcie spotkania z grupą postów, profesorów UJ oraz działaczy rowarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" w Krakowie prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskai.

Moskal.

Propozycja Gorbaczowa

D HELSINKI – Przebywający z wizytą oficjalną w Finlandii radziecki przywódca
Michaił Gorbaczow zaproponował przywódcom krajów europejskich. USA i Kanady ponowne omówienie stanu spraw europejskich zorganizowanie w 1992 roku spotkania w ramach procesu ogólnoeuropejskiego na szczeblu przywódców wszystkich 35 państw. Spotkanie odbyłoby się w Helsinkach.

L. Balcerowicz

w Moskwie W Moskwie

→ Moskwa – Wicepremier

Leszek Balcerowicz, przebywałący w Moskwie w związku

z obradami Komitetu Wykonawczego RWPG spotkał sie

z pierwszym zastepca przewodniczącego Rady Ministrów

ZSRR Lwem Woroninem a

także z wicepremierem Leonidem Abałkinem,

(opr. nil) (opr. nil)



Nim nastanie jesienna szaruga korzystajmy z pojodnych dni i nie rezyg-

nujmy ze spacerów lub

nawet pieszych powrotów pracy do domu. Sprzyja

emu dzisiejsza prognoza.

Choć zachmurzenie bedzie

łuże, ale z większymi prze-

aśnieniami. Tylko w nocy

może trochę popadać. Temperaturo w dzień bę-

dzie wahać się od 13 do

15 st. C; a w nocy od 8 do 10 st. C Wiatr będzie

umiarkowany okresami dość silny z kierunków po-

łudniowo-zachodnich i za-

W sobote miejscami po-

Dziś życzenia imieninowe

składamy Iwonom, Sa-

binom i Florencjuszom, a

iutro Szymonom i Tadeu-

szom. Najlepszego! (ska)

vada i ma być cieplej.

chodnich

W SZYSCY JESTESMY SWIADOMI - podkreślil we wstępie do dyskusji prezydent Klubu doc. dr hab. ANDRZEJ SA-

DOWSKI, że żyjemy w okresie przejściowym, na prze-łomie epok. Coś się skończylo i Istnieje zupełna otwartość w zakresie tego, co nas czeka. "Solidarność" ma większe szanse, jeśli idzie o rozwiązania typu państwowego, zaś PZPR jest ciągle jeszcze na etapie wewnętrznej konsolidacji ideologicznej mając nadzieję, że po zjeź-

dzie będzie większa jasność,

wszystkie podstawowe sily w nie, demokracja tak, system nakazowo-rozdzielczy – nie, mechanizm rynkowy - tak. Są to jednak opcje zbyt ogólne, by były elementami programu. Zatem pytanie pozostaje otwarte: jak ma wyglądać ten okres przejściowy i ku czemu powinniśmy zmierzać, gdy każ-

fakt pewnymi koncepcjami trafiającymi do serc większości społeczeństwa. Na ten fragment wywiadu zwróciła uwage red. LUDMILA CHA-LECKA-POLOCKA, zderzając go z inną wypowiedzią, a mianowicie wypowiedzią przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR - prof. Maria-Orzechowskiego, który stwierdził, iż wspomniany Klub jest "ryglem zabezpie. czającym przed nieobliczalnymi zmianami konstytucyjnymi

sferę niechęci, uprzedzenia, a nawet antypatii. Jest to zrozumiale dził literat SOKRAT JANO-WICZ bo jaka jest władza taka i opozycja. A teraz nomenklatura zostala zastapiona przez antynomenklature, ale jeśli

chodzi o władzę to ona jeszcze Ku zawstydzeniu niektórych

# Ekologia, to nie powrót do króla Cwieczka

Pamiątkowe zdjęcie po przekazaniu ultrasonografu.

J. E. Ks .Biskup Edward Kisiel odwiedził salę dializ.

EGOROCZNA EDYCJA Białostockich Dni Techniki przebiegała pod m – "Zielone Płuca Polski". Aby sprostać wyznaczonym funkcjom, region północno-wschodni musi spełniać określone warunki. Należy zachować, a w wielu przypadkach poprawić, stan środowiska naturalnego. Dobrze się stało, że sprawami tymi zajęli się technicy – czyli ci, którzy w dużej części są odpowiedzialni za zanieczyszczenia, mówiono na wczorajszym forum na temat: "Zdrowe powietrze-gleba-woda".

GOSPODARKE WODA

Marek Kędzierzawski (dyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Srodowiska w Białymstoku) uznał za rzecz pierwszoplanowa w ochronie środowiska. Przypominał, że woj. białostockie decyzją rządu z 1976 r. zostało zaliczone

Ciąg dalszy na str. 2

### IMPULS MIMPULS MIMPULS

Dyskusja w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej "IMPULS" skupila się wokól tematu "WLADZA W POLSCE - KON-TYNUACJA CZY ZMIANA?" Zgodnie z klubowym zwyczajem inspiracją do rozmowy był wywiad z senatorem, prof. dr. hab. ANDRZEJEM KALICIŃSKIM pt. "Władza to my!", który ukazał się w przeddzień spotkania w naszej gazecie ("GW" nr 243 z dnia 19 października br.). Dyskusja byla interesująca, wielowatkowa, a jej uczest-

nicy, m.in. przedstawiciele lewicy, KPN i Stronnictwa Praey wymienili poglądy - w wielu wypadkach bardzo osobiste i oryginalne - na temat w jakim stopniu nowo wyloniona w wyniku wyborów władza polityczna jest kontynuacją poprzedniej, a w jakim nastąpila zasadnicza jej

I CZAPKA Z PIÓR Kaliciński

możliwości

przywódców, co zdaniem - może nieuchronnie doprowadzić do sytuacji wspomnianym wywiaw jakiej znaleźli się obecnie przywódcy strony "przegra-nej", tzn. do sytuacji, w któdzie powiedział m.in. o przyspieszenia zmian systemowych w kraju, rej dawne mity prysly jak bańki mydlane, które mogą nastąpić nawet przed upływem kadencji par-

jąc wokół postaci, niegdyś sztucznie uwielbianych, atmolamentu, argumentujac ten

w jakiej postaci będzie funkcjonować dalej. Partia, "Solidarność", jak i kraju - zaznaczył doc. Sadowski - sa zgodne co do tego, że totalitaryzm

> w naszym kraju" zasygnalizowała również pew-

Red. L. Chalecka-Połocka

tak naprawdę się nie zmienila, bo Mazowieckiemu jak się wydaje - chodzi jeszcze o przejęcie jakiejś na prawdę istotnej jej części. intelektualistów - powiedzia? Ciąg dalszy na str. 3

### Tańsze maslo i sery

Wczoraj pojawiło się w Bia-lymstoku tańsze masło. Przypomnijmy, że dotychczasowe ceny detaliczne wyniosły: za masło śmietankowe - 13680 zł za kilogram oraz extra -15560 zł. Rosnące zapasy zmusiły spółdzielnie do obniżenia ceny zbytu do 11700 (za oba rodzaje), co po ddaniu marży handlowej tworzy cenę deta-liczną w wysokości 12240 zł.

Przy okazji prostujemy informację we wczorajszym nu-merze "GW" w artykule "Nabiał w błędnym kole". Otóż białostocka PSS pobiera 9 proc. marży, a nie — jak po-daliśmy — 15 proc.

łostockim rynku pojawi się też tańszy biały ser tłusty. Spółdzielnia w Bielsku Podlaskim sprzedała go po 2,5 tys. zł za kilogram. Cena detaliczna powiększona zostanie o 15 proc. Białostocka PSS "Społem" nie ogranicza się do jednego

Ciag dalszy ze str. 1

dzisie iszego himalaizmu - po-

łudniowe urwisko Lhotse.

Sciane te alpiniści, także pol-

scy, atakowali kilkakrotnie,

z pewnością najbardziej znanym polskim himalai-

stą. Jako drugi na świe-

cie — po Włochu Rein-holdzie Messnerze — sięgnął po "koronę Himalajów"; przed

dwoma laty wejściem na Shis-hapangma (8013) zakończył

Ciąg dalszy ze str. 1

do grupy najbardziej deficy-

towych w wodę. Fakt ten u-chronił je przed uciążliwymi

inwestycjami (były zakusy na

lokalizację w tym rejonie

W wyniku działalności czło-

wieka poziom wód grunto-

latach o 2-7 metrów. Woda

ucieka w glab na skutek jed-

nostronnych, odwadniających melioracji. Osuszono bagna,

stanowiące swoiste, podziem-

ne jeziora. Innych w woje-

wództwie nie było. Natomiast

rzeki, oprócz Narwi, są nie-

duże, mało zasobne w wodę.

W górnych biegach większo-

ści z nich zlokalizowane są miasta zanieczyszczające je.

W rezultacie woda z 11,6 proc.

długości rzek nie nadaje się

Z konieczności człowiek się-

głębinowe) źródeł wody.

ga do nieodnawialnych (stud-

Trudno przewidzieć jakie to

będzie miało następstwa. Być

może spowoduje dalszą obniż-

kę poziomu wód gruntowych.

A osuszanie nie tylko niszczy

przyrodniczo cenne obszary

kocina, czy obecnie Narwiań-ski Park Krajobrazowy, lecz

ogranicza produkcję rolną. Na wsi nie tylko brakuje wo-

dy pitnej w okresach suszy,

o ksiedza

Ogromne emocie wzbudziła

wśród parafian w Janówce

nych, którzy domagają się cofniecia decyzji. Jednocześnie

żądają oni odwołania z para-

fii proboszcza, przeciw które-

mu wysuwają szereg poważnych zarzutów. Demonstracją

postawy nieprzychylnej wobec

księdza proboszcza jest re-

zygnacja z uczestnictwa w wieczornych nabożeństwach.

Delegacja wiernych udała się przed kilkoma dniami do

Łomży na rozmowe z bisku-

pem, który wydelegował do

parafii swojego wysłannika.

DGLOSZENIA

EMSPRESOWE

POŚREDNICTWO w zakresie

wiz do USA Codzienie PTTK Białystok, ul. Lipowa 18.

WIZY do USA, Kanady oraz

innych państw zachodnich — szybko i solidnie — Agencja

"Promessa" Białystok, Nowy

Swiat 6, tel. 206-73 oraz Au-

gustów, 1-go Maja 38 (kino

k 5552-1

"Iskra"), tel. 21-27.

Konfli't trwa. (stk)

Spór

- jak na przykład rejon Ty-

do żadnego wykorzystania.

wych obniżył się w ostatnich

elektrowni atomowej).

41-letni Jerzy Kukuczka był

ale bez powodzenia.

W dniu dziesiejszym na bia-

źródła zaopatrzenia. Jak poinformował nas wiceprezes Mieczysław Dąbrowski nawiązano kontakt z zakładem w Kraśniku pod Lublinem. Oferuje on masło po 8400 (hurto-wa cena zbytu). W sprzedaży będzie ono w poniedziałek. W tym samym dniu nabiałowa oferta wzbogaci się o 1,5-2 tys. zł tańsze sery twarde, również z Kraśnika Antoni Chrenowicz z Zakła-

Obrotu Towarowego stwierdził, że białostockie spółdzielnie mleczarskie wystapiły z ofertą obniżki cen znacznie wcześniej. Z dniem 19 bm. proponowały masło tańsze o 2300 zł za kilogram, zaś sery twarde — o 2 tys. zł tańsze (z dniem 25 bm). PSS nie wyraziła zainteresowania obniżką — zapewne

dlatego, że chciała sprzedać

zapasy. Klienta nikt w tym przypadku nie pytał o zda-

zdobywanie wszystkich 14 samodzielnych szczytów "ośmio-tysięcznych" Himalajów i Ka-

J. Kukuczka był wielokrot-

nie wyróżniany za swe wy-czyny sportowe m.in. mię-

dzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał mu srebrny medal orderu olimpijskiego.

Był kilkakrotnym laureatem nagrody ministra Spraw Za-

granicznych dla sportowców

rozsławiających imię Polski w

Ekologia to nie powrót...

w dodatku woda ta w jednej trzeciej studni ma złą jakość.

Dobrze się dzieje, że w o-

statnich latach przybyło kilka

oczyszczalni ścieków (w Ła-pach, Siemiatyczach, Bielsku

Podlaskim), a w paru innych

miejscowościach inwestycje te

są w trakcie realizacji. Od te-

go wprawdzie wody nie będzie więcej, ale przybędzie czystszej. Oddanie do użytku,

inaczej mówiąc zalanie zbior-

nika Siemianówka też popra-

KWAŚNE DESZCZE

NAD BIAŁYMSTOKIEM

padaly już od pewnego cza-

su. Badania prowadzone od 1986 r. wykazały, że w po-

czątkach 20 proc. opadów, a

obecnie polowa, to są tzw.

kwaśne deszcze o stężeniu dość wysokim (2,5—4,2 pH).

Są one zanieczyszczone związ-

kami siarki i wegla mieisco-

wego pochodzenia. Ok. 20 proc.

nas wiatry wschodnie z dużej

fabryki nawozów sztucznych

w Grodnie, Jak donosza ra-

dzieccy fachowcy, sprawy emisji gazów w tych zakła-

dach zostaną uporządkowane

Służby ochroniarskie za-

trudnione w wielu zakładach

powinny wykazywać się wie-

dza fachową. Z tym nie jest

tych związkow nawiewają

wi sytuacie.

w 1993 r.

nie. (dz)

Jerzy Kukuczka

nie żyje

Ciąg dalszy ze str. I
nowanie w ciągu trzech lat na
pomoc dla Polski i Wegier 1,2
miliarda dolarów. Przed tygodniem z inicjatywy przedstawicieli
Partii Demokratycznej Izba Reprezentantów uchwaliła ustawę o
pomocy dla tych dwóch krajów w wysokości 837,5 miliona dolarów. Senatorowie
republikańscy zaproponowali,
by przyznać Polsce i Wegrom 585 milionów dolarów, czyli
dwa razy mniej niż senatorowie
demokratyczni. Na najmniejszą
sumę – 455 milionów dolarów
opiewa czwarty projekt, a jest
to projekt zgłoszony przez prezydenta Busha. to projekt zgłoszony przez prezydenta Busha.

Zgodnie z procedurą legislacyjną, gdy Senat uchwali swoją wersję ustawy, obie izby będą musiały uzgodnić i przyjąć projekt kompromisowy, po czym przedstawią go do podpisu prezydentowi. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

one doprowadzić do zmniej-szenia deficytu budżetowego z 4,9 bln zł w październiku —

do 4,7 bln zł na koniec roku poprzez posunięcia oszczędno-

do węgla) oraz wprowadzenie zasady większej dyscypliny

podatkowej, a także subskryp-

Propozycję uchwały Senatu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na

rok 1989 przedstawił w imie-

niu Komisji Gospodarki Na-rodowej senator Cezary Józe-fiak. Stwierdza się w niej, że przedstawiony projekt rządo-

wy jest pierwszym od lat kro-

kiem w stronę równoważenia dochodów i wydatków pań-

stwa ponieważ przewiduje się

w nim zmniejszenie deficytu

Senat przyjął uchwałę w

sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na

za zanieczyszczanie środowi-

ska ma raczej propagandowe znaczenie. Dużo taniej jest za-

płacić karę niż zainstalować

np. pochłaniacze pyłu. Przy okazji warto zapytać dlaczego

gospodarka komunalna nawet

tych symbolicznych kar nie

budżetowego.

cji na zakup obligacji.

(ograniczenie dotacji

Cztery

propozycje

Ciag dalszy ze str. 1

### Rośnie "fundusz Mazowieckiego"

Każdego dnia stan konta Funduszu Wspierania Inicjatyw Społecznych i Gospodar-czych premiera T. Mazowiec-kiego zwiększa się o 50–60 wplat. Przeważają przekazy osób prywatnych, a najczęściej wpłacane sumy wahają się od 10 tys. do 50 tys. złotych. Wśród ofiarodawców są zarówno "tuzy finansowe", jak i emeryci. Stąd też olbrzy-mia rozpiętość wpłat od 161 zł do 50 mln zł.

Do 26 bm. — według wyciągów bankowych otrzymanych przez księgowość URM — na koncie złotówkowym znajduje się 228,6 mln zł, a na koncie dewizowym 32 tys.

Krok do równowagi?

Zainteresowanie funduszem po-

rok 1989. Na wniosek sen.

znalazły się w niej dwa uzu-

pelnienia. Senat zwrócił uwa-

gę na potrzebę zwiększenia

nakładów na naukę co naj-

mniej do pełnej rewaloryza-

cji nakładów przewidywanych

ustawą budżetową z początku br. Ponadto stwierdzono w

niej, że w listopadzie nie-

zbędne jest podjęcie specjal-nej akcji usprawniającej sy-stem kasowo-bankowy kraju tak, by podołał on na bieżą-

co zwiększonej liczbie rozli-

czeń i by podstawowe opera-

cje były realizowane w za-dowalająco krótkim czasie.

Również na wniosek sen. Bo-

jarskiego proponuje się uzu-

pełnienie rządowego projektu ustawy o przedstawienie do-chodów i wydatków funduszy

pozabudżetowych, indywidual-

nych ulg i zwolnień podatko-

wych. Przyjęciem uchwały Se-

nat zakończył swoje obrady.

Włodzimierza

Bojarskiego

# Sztandar"

Prawdopodobnie już w grudniu br. jedyny polski dziennik w Związku Radzieckim, ukazujący się w Wilnie "Czerwony Sztandar" zmieni nazwę na "Kurier wileński". Taką informację przekazał PAP przebywający w Warszawie redaktor naczelny gazety — Zbigniew Balcewicz. W ten sposób zespół redakcyjny odpowie na liczne postulaty czytelników, od dawna będacych zdania, że dotychczasowa nazwa i charakter pisma przeżyły się i wymagają zmiany.

Zamierzamy publikować więcej materiałów o historii Wileńszczyzny, o losach Polaków na Litwie i w ZSRR. Przystapimy też do publikowania w odcinkach pamietnika Stanisława Świaniewicza "W cieniu Katynia". Wspomnienia te ukazały się w 1976 r. nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu. (PAP)

# Sukces

Grupa uczonych japońskich,

Prowadząc doświadczenie na myszach, S. Taniguti i jego współpracownicy stwierdzili, że wprowadzenie genu aktyny-proteiny powoduje wstrzymanie przerzutów.

#### Sobotni dyżur reporterski

Po przerwie wznawiamy tradycyjne sobotnie dyżury re-porterskie. 28 bm. nasi Czy-telnicy będą mogli przedstawić swoje wnioski, postulaty, uwagi i spostrzeżenia. Można zgłosić się osobiście do redak-cji (Białystok, ul. Wesołow-skiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18, w godz.

Dziś dyżuruje JERZY DANILEWICZ

### Dziś o godz. 16 w Białymstoku

Partyjny

jemy odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

1. Co z dorobku ruchu robotniczego i PZPR uznać moż-

na za wartości lewicowe i w związku z tym warte konty-

przewartościowań? Dla kogo chcemy budować nową par-

4. Sprawowanie władzy politycznej przez jedną partic

jest już niemożliwe. Z kim wobec tego powinna zawierać

sojusze nowa partia lewicy, aby skutecznie wpływać na

Na te i inne pytania szukać chcemy odpowiedzi na piąt-

kowym spotkaniu. Serdecznie zapraszamy wszystkich zain-

Chcieć nie zawsze

znaczy móc

Ciąg dalszy ze str. 1

przedstawiciele odpowiednich

służb administracyjnych zo-

stali zobligowani teleksem

sygnowanym przez premiera

T. Mazowieckiego do znale-

zienia wolnych pomieszczeń

oraz publicznego ogłoszenia

ich spisu i warunków na ja-

kich można je wynająć. Jak wiadomo, KPN rozpo-częła okupację wybranych

budynków i groziła dalszymi

akcjami tego typu. Rząd zaś

wykonał pierwszy, zdecydo-wany krok: przerwał okupa-

cję, wysyłając swych funkcjo-

nariuszy wspartych "autoryte-

W naszym regionie starania

(walka!) o lokale na razie nie

przybierają tak drastycznych

form. Nie znaczy to jednak, że nie ma problemów.

pomieszczenia zgłosiły się: Stronnictwo Pracy, PPS RD i redakcja "Dobra Wspólnego",

nie licząc mniejszych petentów.

Te żądania w większości nie

są do spełnienia. Wszyscy bo-

wiem chcą działać w centrum

miasta oraz nie płacić czyn-szu (a jeśli już, to w symbo-

KPN-owi zaproponowano lokal przy ul. Kijowskiej. Oferta została odrzucona. PPS RD było bliskie szczęśliwej

decyzji, jednak warunek brzmiał – nie będziecie ma-

zać na ścianach budynków.

Niestety, ugrupowanie to nie potrafilo spełnić obietnic zło-

zonych administracji miasta.

Jerzy Czaban — prezydent Białegostoku, podobnie jak

jego koledzy w Lomży i Su-

walkach oraz innych miejsco-

wościach regionu, maja po-

ważniejszy problem. Dotych-

kwestia legalności działań wielu ugrupowań. Wszyscy

czekają na ustawę o partiach

politycznych i - z różnych

powodów - nie chca zalega-

lizować swoich organizacji.

czas nie została rozstrzyg

licznej wysokości).

W Białymstoku po wolne

Równocześnie

twierdzają informacje z terenu. Np. załoga obchodzących 40-lecie Pomorskich Zakładów Aparatury Elektrycznej w Toruniu postanowiła przekazać przeznaczone pierwotnie na organizację jubileuszowego balu i innych imprez pieniądze na konto wspierania poczynań rządu. O sumę 2,9 mln zł wzbogacił się fundusz premiera T. Mazowieckiego dzięki zbiórce pieniężnej wśród pracowników Zespołu Opieki Zdrowotnej w Puławach. Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych we Wrocławiu zaapelowało do wszystkich obywateli PRL o przekazanie z kont złotówkowych i dewizowych na konto funduszu inicjatyw rządowych 10 proc. oszczędności. (PAP) Otwarty Klub DZIS, tj. w piątek, 27 października o godz. 16 w budyn ku KW PZPR w Białymstoku (sala 47 na parterze) odbędzie się kolejne spotkanie uczestników Otwartego Klubu Partyjnego. Tym razem przedmiotem dyskusji będzie próba sformulowania deklaracji programowej nowej partii lewicy. Zapraszamy wszystkich chętnych na spotkanie, oczeku-

#### 2. Czy wobec kryzysu światowego systemu socjalistycz-"Czerwony nego można uznać marksizm i leninizm za przeżytek hi-3. Czy PZPR jest zdolna do radykalnych, wewnetrznych

#### zmienia nazwę

# onkologów

pod kierownictwem profesora Uniwersytetu Kiusiu, Sinitiro Taniguti, odkryła w eksperymentalnej drodze gen, kontrolujący rozprzestrzenianie się raka. Na odbywającej się w Nagoi konferencji Japońskiego Towarzystwa Onkologicznego, badacze oświadczyli, że odkrycie to może dać klucz do efektywnego leczenia ra-

# Sledztwo w sprawie

#### zabójstwa dzieci

#### MO prosi o pomoc Po opublikowaniu we wczo-

rajszym wydaniu "Gazety" reportażu z miejsca zabójstwa dwojga dzieci we wsi' Jenki odebrališmy wiele telefonów od czytelników, domagających się ujawnienia okoliczności tej tragedii i szczegółów związanych m.in. ze sposobem morderstwa, jego tłem itp. Pominięcie tych szczegółów w reportażu nie jest dziennikarskim przeoczeniem. To wynik prosby funkcjonariuszy MO, prowadzących dochodzenie.

Kilkudziesięciu milicjantów prowadzi intensywne czynności dochodzeniowo-śledcze, zmierzające do ustalenia wszystkich okoliczności zbrodni i jej sprawców. Prosza o nieprzeszkadzanie im w pracy a o pomoc. Ponawiamy w ich imieniu apel do wszystkich mieszkańców woj. białostockiego i łomżyńskiego oraz do wszystkich tych, którzy mają w tej sprawie jakiekolwiek podejrzenia lub informacje o przekazanie ich: — Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łom-

wzmożonego zainteresowania obcych służb i wywiadów. W ostatnim półroczu wykryto 80 niewątpliwych przypadków

usiłowania werbunku polskich

obywateli przez te służby, a

przecież trzeba przyjąć, że wykryliśmy tylko część tego

typu inicjatyw. Stąd też dzia-

łania kontrwywiadu będą in-

tensywne i dostosowywane do

zagrożeń.

ży tel. 52-71, wewn. 121, w

Śledzimy przebieg trwającego dochodzenia i o wszystkich sprawach istotnych bę-

są w dalszym ciągu nielegalne. Kółko się więc zamyka. Niestety, przypomina ono kwadraturę; bowiem, jak powszechnie wiadomo, lokali komunalnych brakuje, zaś różnej "wielkości" przywódcy nie chcą ze swych kieszeni płacić wysokich stawek przedsiębiorstwom, spółdziel-niom czy też właścicielom prywatnym. Nic w tej mierze nie pomogą dobre intencje

w myśl przepisów dać lokalu na działalność społeczną czy

polityczną grupom, które w

świetle wymogów formalnych

rządu oraz ważne podpisy pod prośbami. Co nieco jednak, udalo się załatwić w naszym regionie. Obywatelskie kluby, większe Zarządy NSZZ "Solidarność" oraz NSZ mają już swoje (lepsze lub gorsze) siedziby.

R. BAKA



MILICJANCI — POLICJANTAMI?

37 funkcjonariuszy Rejonowego
Urzędu Spraw Wewnętrznych w
Lublineu w woj. częstochowskim
skierowało list do premiera Tadeusza Mazowieckiego, w którym
opowiedziało się za odpolitycznieniem służby, oddzieleniem MO od
SB, powołaniem samodzielnego i
niezależnego związku zawodowego,
zmianą nazwy na Policję Państwową i podporządkowaniem jej
terenowym organom władz wybieralnych. Stwierdzają tèż, że przynależność do partii i organizacji
politycznych jest wewnętrzną
sprawą każdego człowieka i nie
może determinować awansu zawodowego funkcjonariuszy.

PIERWSZE LEGALNE
PISMO ANTYSOCJALISTYCZNE?

W kłoskach "Ruch" w Trójmieście a także w prywatnych
punktach kolpotterskich ukazał
się że bm. pierwszy numer wydawanego w Gdańsku tygodnika
"Młoda Polska". Redagowany jest
przez działaczy politycznych związanych z Ruchem Młodej Polski.
PISMO deklaruje się jako antysocjalistyczne, prawicowe, popierające wolny rynek i własność
prywatną. Zgodnie z chrześcijańskimi ideałami ruchu, który reprezentuje, zamierza też walczyć
o przywrocenie wartości pojęciom
rodziny, narodu i lansować
chrześcijański system wartości.

LATWIEJ

O "SKLEP Z DOLARAMI"
NIZ SPOŻYWCZY

W rejestrach Oddzielu Okregowego Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku znajduje się
już 169 prywatnych kantorów wymiany walut w całym województwie. Sciślej — firm walutowych, bowiem wiele z nich posieda po kilka placówek. Przybywa ich nadał w szybkim tempie. W ciągu ostatnich kilku tygodni powstało kolejnych 30. Widać to zresztą głównie w śródmieściu Gdańska, gdzie już od
wielu miesięcy łatwiej o "sklep
z dolarami" niż spożywczy.
"ŚWIETLANY SZLAK"

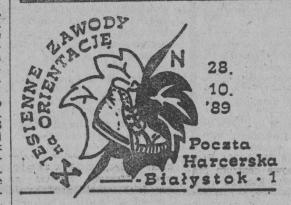
W caparkowania "Świetlany szlak"
w akcji

Nieznami sprawcy dokonali w
środę zamachów bombowych na
mbasady ZSRR i Chim w Peru.
Zamachowcy podłożyli bomby w
samochodach, zaparkowanych
przed budynkami ambasad. Eksplozje bomb nie spowodowały
ofiar wśród ludzi.

Zanachowcy podłożyli bomby w
samochodach, zaparkowanych
przed budynkami embasad. Eksplozje bomb nie spowo

o zdrade idel Mao Zedonga (1982)
Tse-Tunga).
"Swietlany szlak" prowadzi od s lat partyzancką wojne przeciwko władzom periwiańskim. Celem partyzantów jest utworzenie "prawdziwego państwa robotniczo-chłopskiego" zgodnie z ideami Mao. W wyniku działalności "Świetlanego szlaku" zginęło ponad 15 tys. osób.

(opr. nil)



Sami jesteśmy zaskoczeni, że zainteresowanie biegami na orientację jest tak duże. Po naszej informacji o X Jesieni z Komnasem. Jesieni s
Kompasem,
do Komendy
Choragwi
ZHP w Biażymstoku zgłosiło się ponad 200 chętanych. Przypominamy, że
zawody roze-

zawody roze-grane zosta-na jutro (w sobote) w Krasnym Lesie. Wyjazd z ul. Marchlewskiego (w kilku gru-pach) od godz. 9.

## Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Coraz częściej słyszy się twierdzenie, że w I lidze płikarskiej nie ma faworytów, a zatem każdy może wygrać z każdym. Mamy na to wiele dowodów. Z jednej strony napawa to kibiców Jagiellonii optymizmem przed sobotnim meczem w Chorzowie z Ruchem (godz. 16), z drugiej świadczy o niewielkiej wartości nawet tych zespołów pozornie silnych, w każdym razie za takie uważanych. W sobotę radiowe studio S-13 nie przeprowadzi wiązanych transmisji z piłkarskich stadionów. Również dział sportowy "GW" z powodu remontu budynku nie będzie w stanie zorganizować punktu informacyjnego za co kibiców przeprasza.

wodu remontu budynku nie będzie w stanie zorganizować punktu informacyjnego za co kibiców przeprasza.

Przed tygodniem koszykarki Włókniarza B-stok zmierzyły się w Łodzi z Włdzewem, gdzie przegrały na własne życzenie. W sobotę, 28 bm. białostoczanki będą miały okazję zrehabilitować się. Obiecują zwyciężyć. Prawdopodobnie poznamy częściowo głównego pretendenta do awansu. Aktualnie gromo takie tworzy w II lidze aż sześć drużyn. Wszystkie mają po 7 punktów. Włókniarz zmierzy się w sobotę w hali Jagiellonii o godz. 16 z AZS Koszalin. Grać będzie lider czyli Włókniarz z drugą drużyną tabeli.

PIŁKA NOŻNA. III liga. Ełk.
Stadion 1000-lecia, sob. g. 11,
Mazur Ełk — Ursus W-wa.
Suwałki. Stadion Wigler, sob.
g. 11, Wigry — Wisła Płock.
Białystok. Stadion Gwardii,
niedz. g. 11, Gwardia — Jeziorak
Ilaws.

RLASA "M" JUNIORÓW. Białystok, Stadion przy ul. Antoniukowskiej, niedz. g. 13, Białystok — Agrykola W-wa;
stadion Gwardii, niedz. g. 13,
Gwardia B-stok — Hutnik W-wa;
stadion przy ul. Jurowieckiej,
niedz. g. 13, Jagiellonia — Polonez W-wa,
Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzieję og. 13: Grom
Czerwony Bór — ŁKS Lega,
Sparta Augustów — Husar Nurzec, Mamry Giżycko — Sokół
Sokółka, Olimpia Zambrów —
Wiókniarz B-stok, Nida Ruciane
Nida — Jagiellonia II B-stok, Mazur Pisz — Pogoń Łapy, Warmia
Grajewo — ŁKS Łomża, Tur
Bielsk Podl. — Rominta Goldap,
KOSZYKÓWKA. Białystok, sala SP 9 (przy ul. Suchej), sob.
g. 14.30 — o wejście do II ligi

mężczyżn, Instal B-stok — AZS AWF W-wa, Pisz. Sala SP 3, sob. g. 14 — o wejście do II ligi mężczyzn, Mazur Pisz — Gwardia II Szczyt-

siatewskiego. Siatkowka. Lapy, sala SP 1,

22 wrzesnia zawiacomino kie-rownictwo eklpy przebywającej na mistrzostwach świata w Mo-skwie o pozytywnej próble u Czernija. Zawodnika wycofano z turnieju. 16 października, w obec-ności D. Czernija przeprowadzo-no drugi test. I on dał wynik pozytywny, co rozwiało watpli-wości.

wości.
Komisja dyscyplinarna PZB zawiesiła go w prawach zawodnika do czasu orzeczenia kary.
Zgodnie z międzynarodowymi normami Czernijowi grozi dyskwalifikacja od 18 do 24 miesięcy. I LIGA HOKEJA NA LODZIE

I LIGA HOKEJA NA LODZIE

Naprzód Janów – GKS Tychy
5:2 (1:0, 1:1, 3:1). Bramki zdobyli
dla Naprzodu: Czapka – 3 (12,
29 i 49), Adamiec (52 min.) i Pacula (53 min.), a GKS: Czerkawski (35) i Gurazda (50 min.).

Polonia Bytom – Cracovia Kraków 3:3 (2:2, 1:0, 0:1) Bramki –
dla Polonii: Christ (10), Puzio (20),
Janikowski (37), dla Cracovii:
Steblecki – 2 (11 i 54), Pawlik
– (17).

Z San Remo wróciła ekipa pol-skich brydżystów, która startowa-ła tam w międzynarodowym tur-nieju par. Piotr Bizoń i Marek Blat z Wisły Kraków zajęli dru-gie miejsce uzyskując 64,10 proc. Bilansem lepszym o jedną setna procenia legitymowali się Włosi Bacci i Marini, i oni też zostali zwycięzcami turnieju (64,20 proc.). W imprezie startowało 280 par. Bizoń i Blat niemal powtórzyli swój sukces z poprzedniego tur-nieju we Włoszech, kledy to w Wenecji wygrali turniej par.

KOMU SUPERPUCHAR?

W pierwszym meczu o piłkarski superpuchar Ameryki Południowej zespół Cruzeiro (Brazylla) zremisował w Belo Hortzonte z Argentinos Juniors 1:1 (1:0), Bramki: dla gospodarzy — Hamilton w 13 min., dla gosci Airez w 86 min.

z TENISOWYCH KORTOW

Z TENISOWYCH KORTOW

Z TENISOWYCH KORTOW

W clekawszych spotksniach 1/8 finalu turnieju tenisowego we frankfurcie n/Menem Kevin Curren pokonał Richeya Reneberga (17).

GKS Katowice — Podhale Nowy Targ 1:11 (1:3, 6:2, 0:6). Bramki dla GKS Katowice: Płachta — 14 mim., dla Podhala: Łukaszka — 4 (12, 18, 50 1 59 min.). Szopiński — 3 (35, 51, 58 min.). Ruchała — 2 (27, 50 min.), Hajnus (13 min.)

1 Sroka (42 min.).

#### najlepiej — mówiono na spot-kaniu. A przecież dajemy im pod opiekę majątek narodo-Płacenie kar przez zakłady

decyzja biskupa łomżyńskiego, Fragmenty "Mongrafii Miłosnej"
Josipa Broz Tity zamierza wkrótce wydrukować belgradzki dwumiesięcznik "Intervju" – podajagencja AFP, zwracając uwagę,
że publikacja ukaże się w czasię,
gdy w Jugoskawi rozgorzała dyskusja nad potrzebą krytycznej
anelizy polityki zmariego w 1980
r. przywódcy. odwołująca z tej parafii bardzo przez nich cenionego i lu-bianego księdza wikariusza Zbigniewa Palińskiego. Zdaniem wiernych nie ma to żadnego uzasadnienia. Od tygodnia teren przykościelny jest miejscem codziennych zebrań setek wier-

Filip Radulović, doliczył się co najmniej 16 wybranek serca Tity, Podobno były wśród nich Jugosłowianki, Rosjanki, Francuzka, Austriaczka, Czeszka i Turczynka. Radulović dorachował się także 16 synów Tity z nieformalnych związków. Do tej pory Jugosłowianie wiedzieli jedynie o dwóch synach pochodzaych z nierwszych synach pochodzących z pierwszych małżeństw – Zarku i Miszy. (f)

niom - zapewnia niezłe plony, a przede wszystkim do-

ZDROWA ŻYWNOŚĆ NA "ZDROWEJ GLEBIE" Tak naprawde, to nie wie-my co jemy. Żywność może

być zanieczyszczona chemią pochodząca z gleby czy po-wietrza, lecz nikt tego dokładnie nie bada. Aby poznać jej jakość trzeba przeprowadzać systematyczne, całościo-we analizy. U nas prowadzi się zaledwie wyrywkowe kon-Jednakże aby żywność była wolna od zanieczyszczeń, po-

winna być uprawiana na czystej i "żywej" glebie — jak mówią ekolodzy. O sprawach dysław Kasianowicz -- dyrektor Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku oraz Justyna Krzywecka z SGGW--AR. Mówiła ona o zasadach rolnictwa ekologicznego i korzyściach płynacych z tej metody. Ekologia, to nie powrót starcza zdrowszej żywności.

do króla Ćwieczka, lecz świadome, uwzględniające zasady przyrody, działania. Metoda ta wbrew obiegowym opi-

### Gorace serce Tity

r. przywodcy. Autor książki, serbski pisarz

Wysokiem Mazowieckiem: Prokuratura Rejonowa: 25-25, Mazowieckiem: lub 24-63 oraz Rejonowy Urząd Spraw Wewnetrznych w tym mieście, tel. 22-11, 22-12. 22-13. Dyskrecja zapewniona.

dziemy informować, (klos)

### Administracja zaś nie może Bezrobocie wśród dziennikarzy

Srodowisko dziennikarskie w Polsce jako pierwsze dotknięte jest faktycznym bezrobociem — stwierdził red. Andrzej Ziemski, sekretarz generalny SD PRL. Trwające w ostatnich tygodniach reformy systemu informacyjnego w Polsce za jeden z podstawowych czynników przyjmuja efektywność ekonomiczną. Chociaż wklad pracy dziennikarza w kosz-

zarówno dziennikarzy prasy centralnej, jak też zakładowej oraz radia i telewizji. Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL postanowiło rozszerzyć zakres działania komisji zatrudnie kres działania komisji zatrudnienia, chcąc tym samym złagodzić
skutki reform i likwidacji tytułów. Jednocześnie powołano w
ramach konta SD PRL fundusz
samopomocy koleżeńskiej, na który moga wpłacać dzienikarze jak
też instytucje prasowe i osoby
prywatne dowolne sumy przeznaczone na czasowe wsparcie bezrobotnych dziennikarzy.
A oto numer konta: PBK II
O/M Warszawa \$70015-3795-132 SD
PRL. (PAP) wych czynników przyjmuja efek-tywność ekonomiczną. Chociaż wkład pracy dziennikarza w kosz-ty produkcji gazet i czasopism nie przekracza 15 proc., na prze-kształceniach będą tracić głównie dziennikarze.

W ostatnich dniach zglasza się do komisji zatrudnienia dzienni-karzy coraz większa liczba osób poszukujących pracy. Dotyczy to

miennym poglądzie będą musieli odejść. — Czy przewiduje się zmiany nazwy Milicja Obywatel-ska na Policja — interesował się dziennikarz "Expressu Wieczornego".

— Postulaty o zmianie nazwy są wśród funkcjonariuszy dość powszechne — dodał gen. Z. Nowicki — i będą one rozważane podczas prac nad zmianą ustawy o Urzędzie Ministra Spraw Wewnetrzywa.

Urzedzie Ministra Spraw wewnetrznych.
Dziennikarka ABC News pytała, czy w kontekście zmian w
resorcie nie wydaje się dziwne,
iż w dalszym ciągu każdy aspekt
życia obywateli znajduje się pód
kontrolą MSW: np. sprawa paszportów w większości krajów

# Inni muszą odejść

zwalcza szpiegostwo gospodarcze, organizuje i nadzoruje ochronę tajemnicy państwowej i służbowej w gospodarce, ujawnia zagrożenia dla funkcjonowania transportu, łączności, urządzeń komunalnych, zwalcza przestępczość gospodarczą — zwłaszcza ocharakterze aferowym.

Departament Studiów i Ana-Departament Studiów i Analiz — zajmuje się działalnościa analityczną, prognostyczną i informacyjną na rzecz najwyższych władz państwowych w zakresie działania SB. Gromadzeniem i opracowywaniem informacji dotyczących zagrożeń dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, wypracowaniem nowych koncepcji, form i metod pracy operacyjnej — zwłaszcza o profilaktycznym charakterze.

Zmiany chaimuja też meri

Zmiany obejmują też meritum działań kontrwywiado-wczych Posiadane przez MSW informacje wskazują, że Pol-ska nadal jest obiektem

zowane Odwody Milicji Obywatelskiej. Na ich miejsce powstały Oddziały MO. Będą one stacjonować tylko w 22 województwach (ZOMO było we wszystkich

Dziennikarka "Chicago Tribune" interesowała się, w ja-kim stopniu funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa akceptują zapowiadane i wprowadzane w resorcie zmiany, czy nie ma niebezpieczeństwa, iż - jak to bywało - zechca wziąć sprawy w swoje ręce. - Funkcjonariusze SB nie

tylko w pełni akceptują te

zmiany — odpowiedział Jerzy Karpacz — ale mają świado-

mość tego, iż są to zmiany

nieodwracalne. Ludzie o od-

się ewolucyjnie wraz z całą sytuacją w kraju – powiedział W. Garstka. – Dążymy do tego, aby pewne sfery wy-łączyć spod reglamentacji politycznej. Rozważana jest możliwość czy wręcz konieczność przekazania spraw wy-

wiedniego szczebla. - Czy ruch samoobrony społecznej ma zastąpić ORMO — pytał dziennikarz Trybuny Opolskiej. Interesował się również ilością spraw o prze-kroczenie kompetencji przeź

znajduje się w gestii Minister-stwa Spraw Zagranicznych. Działamy na gruncie istnie-jącego prawa, które zmienia dawania paszportów organom cywilnym — urzędom odpo-

funkcjonariuszy.

- Ruch ten - poinformował Z.

Nowicki — rozwijamy niezależnie od struktury ORMO. Takich spontanicznych inicjatyw obywatelskich notujemy w kraju ok. 400 i zainteresowani jesteśmy ich rozwijaniem, Rozwiązanie ORMO przyniosłoby wiele szkód. Powstałaby ogromna wyrwa w prewencyjnym zabezpieczeniu terenu. Odcięlibyśmy się od całego wielkiego ruchu zwalczania patologii społecznych, wyrządzilibyśmy ogromna krzywdę olbrzymiej 300-tysięcznej rzeszy społeczników. Deprecjonując ich społeczną postawę nie mogilibyśmy poźniej mieć pretensji do społeczeństwa o panującą znieczulicę.

— W roku 1988 prowadzono 6678 postępowań dyscyplinarnych — stwierdził W. Garstka. — Większość z nich dotyczyła przewinień związanych z nadużyciem alkoholu. W ub.r. postępowaniem przygotowawczym prokuratura objęła 515 najpoważniejszych spraw, w których można domniemywać złamania prawa — co nie oznacza, że objęci nimi funkcjonariusze byli winni. W ewidentnych przypadkach funkcjonariusze są natychmiast ze służby usuwani. SPRAWĘ POWSTANIA związku zawodowego funkcjonariuszy MO zapytała się dziennikarka Radio France — zgodnie z obowią-zującą dziś ustawą o związkach zawodowych z 8 paź-

dziernika 1982 r. – powiedział W. Garstka – funkcjonariuszom MO nie przysługuje prawo tworzenia związków, zrzeszania się w nich, a także uczestniczenia w pracach związku, do którego należeli przed podjęciem pracy w MSW. Mogą oni natomiast tworzyć rady funkcjonariuszy, mające charakter związkowo-

-samorzadowy.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie.

Mazur Fisz — Gwardia in Seczyno.

Białystok. Sala SP 3, niedz. g.
12 — eliminacje MP juniorów, Instal B-stok — AZS AWF W-wa;
sala SP 19 (ul. Mileszka I), sob,
g. 16 — eliminacje XVII OSM kadetów, Instal III — Gwardia

Szczytno.

KOLARSTWO. Eik (plaża w Szeligach), sob. g. 14, niedz. g. 11 — międzynarodowe zawody w kolarstwie przełajowym o puchar prezydenta Eiku i Memoriał T.

SIATKÓWKA. Łapy, sala SP 1, sob. i niedz, g. 10 — mistrzostwa woj. białostockiego chłopców.
SZACHY. Łomża. Klub ZMP (ul. Sadowa 2), sob. i niedz. g. 10, wojewódzka spartakiada młodzieży szkół podstawowych.
Walne zebranie Puszczy
Hajnówka. ZDK "Leśnik", platek, godz. 17 — walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Puszcza.

#### Doniesienia agencyjne SUKCES BRYDŽYSTOW WSTYD, PANIE DARKU ...

Polski Związek Bokserski po-twierdził nieoficjalną informację, że u Dariusza Czernija, naszego wicemistrza Europy z Aten, wy-kryto zabroniony środek dopin-gowy – testosteron. 22 września zawiadomiono kie-rownictwo ekiny przebywającej

16-19-19 wew. 90.

BLACHĘ ocynkowaną – sprzedam. Łomża, tel. 60-42 (po 17). g 6632-0 JELCZ wywrotke - sprzedam. Lomża, 65-65 Lg 5637-1

POLONEZA po wynadku sp zodam B al sto \ 04-89. g 6679-1 FORD sierra (1984 rok)

sprzedam. K.ypno 39,

IAK JUZ informowaliś-Jmy, w środę odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych poświecona zmianom w działalności MSW w nowych warunkach politycz-W konferencjii, która prowadzi zastępca rzecznika prasowego rządu Henryk Woźniakowski wzięli udział zastępca Komendanta Głównego MO Zbigniew Nowicki i zastępca szefa SB Jerzy

Karpacz. Spotkanie z dziennikarzami rozpoczęło się od wystąpienia rzecznika prasowego MSW Wojciecha Garstki, który scharakteryzował zachodzące w resorcie MSW zmiany.

Najradykalniejsze z nich dotyczą Służby Bezpieczeń-stwa. Decyzją z 24 sierpnia br. minister Spraw Wewnetrznych zlikwidował 6 centralnych jednostek SB oraz ich odpowiedniki w terenie. Nie istnieją więc już od dwu miesięcy departamenty: III (zajmujący się kontrolą struktur nadbudowy), IV (prowadzący kontrolę związków stowarzyszeń wyznaniowych), V (prowadzący operacyjną o-chronę przemysłu), VI (prowadzący podobną ochronę rolnictwa i gospodarki żywnościowej), biuro studiow SB oraz Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu, sprawujący w imieniu ministra nadzór nad uzbrojonymi formacjami ochronnymi w przemy-

Funkcjonariusze MSW akceptują zmiany zachodzące w Polsce

W to miejsce powolane zostały Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa — zajmuje się rozpoznawaniem, zapobieganiem i zwalczaniem działalności osób lub grup, dażących do podważenia konstytucyjnego porządku w państwie, a zwiaszcza jego systemu parlamentarnego, mogacych naruszyć konstytucyjne prawa i wolności obywatelskie oraz ogólnonarodowe dobra kultury, zwalczaniem terroryzmu politycznego, ekstremalnej działallitycznego, ekstremalnej działalności o charakterze nacjonalistycznym, faszystowskim, anar-

chistycznym.

W ramach reform strukturalnych w obrębie działań MO zarządzeniem z 7 września br. minister Spraw Wewnętrz-Departament Ochrony Gospodarki — rozpoznaje, zapoblega i nych zlikwidował Zmotory-

akże Sokrat Janowicz - prof. Kaliciński stwierdził coś barzo prostego w kwestii mniejości białoruskiej, a to miano vicie żeby tym ludziom dać możliwość decydowania o oim losie.

Zawsze powtarzam - kontynuował Janowicz - że w Polsce partia komunistyczna bardzo ciężko zapracowała na swój dzisiejszy upadek. Generał Jaruzelski w końcu sie wkurzył i powiedział: jak nie jesteście w stanie zrobić reform, to oddam władze tym, którzy tego chcą. I byla to rzecz imponująca, bo z reguły władzę wyrywa się z gar-dła, a tu oddało się ją po europejsku, w stylu trochę de Gaulle'a

Ja, jako były członek par-- konkludował po literacku - bardzo współczuję ym dzisiejszym członkom PZPR, bo jest to sprawa, jak w słynnej frazie Wyspiańskiego : Miales chamie złoty róg, miałeś chamie czapkę z piór..."

> **FERMENT** NA OBRZEŽACH

Do tej wypowiedzi nawiązał JANUSZ SZLEDZIŃSKI, rerezentujący siebie,

się, że wkrótce będziemy zmęczeni samym mówieniem. Jakkolwiek jest to nieuniknione jest odreagowaniem na to, co bylo - kontynuowała red. A. Świdzińska - ale brakuje mi mówienia o tym, w jaki konkretny sposób powinniśmy wychodzić z impasu: społecznego, politycznego, gospodar-Slowem: od rozgadania proponuję przejść do zapracowania.

#### BIZANTYJSKA I ŁACIŃSKA

r en watek rozważań podjal JERZY KAMINSKI określający swoje poglady jako zdecydowanie prawicowe i reprezentujący Stronnictwo Pracy.

Państwo jesteście w wiekszości przedstawicielami lewicy - zwrócił się do uczestników spotkania - a wiec tej sily, która rządziła przez wiele lat z wiadomym skutkiem.

W dalszym ciągu swojej wypowiedzi zaczął operować pojęciem władzy bizantyjskiej (którą się chwali, do której "ustawia", od której jest się uzależnionym, nie lizsocjalizowane, ono myśli kategoriami, że trzeba mu dać, trzeba mu załatwić. Być może za dwa, trzy lata - kontynuował swoją myśl – uda nam się dotrzeć do tych środowisk. szczególnie młodych, które popra naszą ideę. Co tu dużo mówić - zakończył - poko-

BATALIA Z PISTOLETEM (EKONOMICZNYM)

AROSLAW DANOWSKI - naukowiec z Filii UW nawiązując do wątku o systemie bizantyjskim stwierdził, że następuje jednak zmiana systemu politycznego. Niesie to za soba pewne następstwa. Jeśli powstana partie, to nie będą już tak masowe jak np. PZPR, lecz takie — można je porównać do partii wyborczych w USA - które skupią ludzi w sztabach gotowych do walki o władzę. To także niesie nową jakość: jeśli chce się zdobywać władzę, to trzeba mieć środki. Może się też okazać, że część ludzi ma zle kwalifikacje, albo że są po prostu zbędni. Mogą być duże

Idea przedsiębiorczości lansowana przez Stronnictwo

przegrupowania.

Przegadamy siebie. Obawiam ki. Społeczeństwo jest bowiem PZPR — jest w rozsypce, także zauważyć tę erupcje 🔭 Stronnictwo Pracy - nie wie - jak słyszeliśmy - jaki ma elektorat. A rządy prawa? Jeśli nie ma odpowiedniej liczby silnych partii - to nie może być rządów prawa. Mu-

simv sie ich dopracować. Stronnictwo Pracy postuluje przedsiębiorczość To można postulować, ale nic z tego nie wyjdzie jeśli nie wskaże się konkretnym ludziom jak należy to czynić. Stronnictwo Pracy zdobedzie elektorat. jeśli wypracuje wzory dla in-

Doc. dr ANDRZEJ SADOW-SKI nawiązując do dyskusji stwierdził, że chętnie znalaziby się w Stronnictwie Pracy. Otóż – jak wspomniał – już nieraz mówił o tym publicznie, że chętnie skumałby się diablem, gdyby ten diabel mógł zmusić nas do porządnej

A wracając do watku władzy doc. Sadowski zauważył, iż aktualna ma zupełnie nowe warunki funkcjonowania. Wystarczy tylko taki oto prosty argument: która władza, poża obecną, mogłaby dokonać aż takich podwyżek? Przy pewnym przyzwoleniu społecznym, oznaczającym brak masowego sprzeciwu? Komuniści nie mogliby

władzy nie tylko politycznej. ale też gospodarczej, naukowej. Słowem - wszechstronnej. Tylko wówczas, gdy społeczeństwo zobaczy, że władza daje sobie radę, że wprowadza korzystne zmiany wówczas uzyskuje ogromny autorytet. Niestety pan Feliks Kurek nie potrafił zbyt pochlebnie ocenić władzy, z którą mieliśmy, jako spoleczeństwo, do czynienia jesz-

cze do niedawna.

Następnie odbyła się pole-mika miedzy panem ZDZI-SLAWEM KUPKOWSKIM a JERZYM KAMINSKIM. Jeden, broniąc ideologii komunistycznej powiedział, by nie mylić jej z tą ideologią, która zostala zepsuta pod wpływem doktryny stalinowskiej. imię ideologii komunistycznej - przypomniał - umierało przecież tysiące komunistów w łagrach i na zesłaniu. Jerzy Kamiński zaś zarzucił właśnie tei ideologii, że stawiajac ludziom utopijne cele, kazała je realizować kosztem żvcia.

Po emocjach polemiki do własnych rozważań wrócił Janowicz powolując sie na Stronnictwo Pracy Sadowskiego, którym

uważyć - powiedział - że

strefy dobrobytu państw po-

krywają się z obszarami o

wpływach religii protestanc-

kiej. Wyjście z naszego kry-

zysu jest zatem proste - za-

proponował oczywiście po

swojemu pół żarcikiem -

spróbujmy "przylikwidować"

prawosławie i rzymsko-katoli-

cyzm, a na to miejsce wstaw-

my protestantyzm, to wtedy

zamiast religii święto-

wania będziemy mieli re-

ligie pracy. Proszę zau-

ważyć - dodał - jaki jest

nasz język potoczny. Mówimy:

albo - przed Bożym Naro-

Narodzeniu itp. U protestan-

śmiertelnym jest po prostu źle

W dalszym ciągu wypowie-

dzi - niejako z lotu ptaka

- spróbował określić histo-

ryczna role i miejsce obozu

komunistycznego w świecie.

dystansem literata. Komunizm

-- powiedział -- ma wszyst-

jątkiem jednej - nie da się

w nim dobrze żyć. Żyje się

w nim - owszem - bardzo

sprawiedliwie, tylko bardzo

biednie. Natomiast kapita-

lizm ma wszystkie cechy pas-

kudne, tzn. jest antyludzki

du: czegoś między komuniz-

kie wspaniałe cechy z

natomiast

dzeniem, albo -

wykonana praca.

### **LUKSUSOWA KWESTIA**

dzo ważnej Narodowej WIELU ROZNYCH ZAGROZEN, z którymi przyszło się zmagać nam współczesnym, bodaj

# UFO znad Omska

astal taki czas w Polsce, że bycie mini-strem może okazać się ciekawsze, niż bycie reżyserem. Tak twierdzi Izabella Cywińska i dodaje, że dopiero teraz ma szansę zrealizowania naprawdę

teresującego spektaklu. SPEKTAKL TRWA. Zmieniaja sie tylko role i ich odtwórcy. Reżyser zostaje ministrem, dziennikarz premierem (nie po raz pierwszy zresztą), a dawny minister, atakowany już teraz bezkarnie, na oślep niemal, ze wszystkich stron - wraca do profesury A aktorzy? Aktorów oglądamy aktualnie na zebraniach, w Sejmie, w Senacie, ostatnio byli bardzo aktywni na spotkaniu z Andrzejem Drawiczem w Radiokomitecie Przestali mówić cudzym tekstem, zaczęli swoim chcąc mieć wpływ na naszą rzeczywistość. Czy i jak się sprawdzą? A może znów przyjdzie czas, że bę-dziemy ich oglądać tylko, tak jak dawniej, w tak osobliwym miejscu, jakim jest teatr? Dobry teatr oczywiście.

Spektakl - jak wspominalam — trwa. W ciągu kilku zaledwie ostatnich tugodni bylam świadkiem rozwiazania dwóch społecznych mających w minionym okresie aspiracje, jeśli nie decydowania, to przy-najmniej współdecydowania o losach regionalnej kultu-Byly to jednak niestety

tylko aspiracje. Te ciala natomiast. wspomniany już przeze mnie w jednym z felietonów, Zespół do spraw Kultury przy KW PZPR i Wojewódzka Rada Kultury PRON. Jedno drugie z Bialegostoku, jedno i drugie zakończyło swoją działalność wyrażając podziękowania

wdzięczność wszystkim uczestnikom za "aktywny wkład w rozwiązywanie podejmowanych przez nie problemow".

Spektakl trwa. Jedni się likwidują, inni — wycofują. Dokad?

JEŚLI CZEGOKOL-WIEK ZAL to z pewnością tylu przegadanych godzin, tylu nie dostrzeżonych pomysłów i inicjatyw i tyluż zmarnowa-nych chęći. Kogo właściwie Za nieumiejetność stuchania ludzi i wyciagania właściwych wniosków, brak konsekwencji w działaniu? Czy w tym względzie mogla istnieć aż taka sprzeczność interesów? Co byśmy teraz nie powiedzieli, to faktem jest że społeczne zespoly przestaly istnieć. Nie bez winy był biurokratyczny sposób zarzadzania kulturą, jego ciągła odświętność, fasadowość, stereotyp wiecznego ceremonialu zamiast rzeczywistego zginteresowania tym, co mowia ludzie. ludzie - entuzjaści, ludzie, których porywał zapał. Porywał - ale do czasu,

Spektakl trwa. Nie tylko w regionie. Krążą pogloski, że szacowna Narodowa Rada Kultury zostanie rozwiązana. Czy z przyczyn finansowych, czy innych — nie wiadomo? Tymczasem — jak głosiła prasa – delegacja NRK gościła tydzień w Berlinie Zachodnim na zaproszenie Akademii Europejskiej. Spotkala się m.in. z prezydentem Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego. Co z tego wyniknie — zobaczymy Chcialoby się, aby te stosunki kulturalne, nie tylko zresztą z Berlinem Zachodnim, układały się jak między normalnymi ludźmi, a nie jak z członkami bar-

jest to, że zatracilismy poczucie określenia i dogadywania się na temat wspólnego, społecznego dobra. A jednym z powodów, dla którego tak się działo, była próba na-rzucenia dominujących celów i wartości. O tym jak złudny i zgubny był taki świadczy choćby wspomniany kryzys społecznej chęci działania. kulturze przede wszystkim.

Spektakl trwa. W dalekim syberyjskim Omsku także. Pani minister Kultury Sztuki wróciła nad Irtysz, by uczestniczyć w premierze wyreżyserowanego przez siebie przedstawienia "Tartuffe'a" Przedstawienia które oskarża społeczeństwo za przyzwolenie na istnienie l'artuffe'ów. Za to, że zgodziło się na zniewolenie.

Spektakl - podobno wywołał wrażenie. Ale nie tylko spektakl Także nowy sposób myślenia na temat kontaktów kulturalnych obu naszych narodów Bez kurtuazji i potakiwania, bez oficjalności i koturn. Za to spontaniczny, pelen ludz-kiego, normalnego wymiaru. Kultura, którą będzie prezentować po stronach naszych granic, obroni się wtedy sama.

STATNIO NAD OM-SKIEM pojawiło się podobno UFO. Duża świetlista kula zatrzymala się nad miastem, a potem poszybowała z dużą prędkością w nieznanym kie-

Może trafi na Podlasie?

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

# Skumać się nawet z diabłem

choć -- jak powiedział -- czącej się z prawem) i włazwiązany z KPN-em. Dyskutant zaprezentował zresztą nurt rozliczeniowy wskazując na błędy PZFR, okresu stalinowskiego, a okresu stalinowskiego, a na błędy PZPR, wypaczenia wszystkiego w postaci m.in. nomenklatury partyjnej, dzisiejszych cen oraz cieżkiego życia, szczególnie rencistów i emerytów.

Bylaby to niezwykle orygi nalna formula naszego Klubu - odezwał się w tym miejscu red. MARIAN WIŚNIEW-SKI, by każdy podejmował swoje sprawy życiowe. W ten przekorny sposób próbował skierować dyskusję na właś-

Red. Marian Wiśniewski podjal niezwykle ważny problem kierunku zachodzących zmian. W kraju mianowicie ukształtowała się specyficzna mapa polityczna i dawne stereotypy stracily obecnie rację bytu.

To nie moje odkrycie stwierdził dyskutant - powołując się na znanego so jologa Jadwige Staniszkis. Powstalo oto nowe centrum rządzace, w skład którego wchodzi opozycja (która dziś jest już u władzy) oraz grupy reformatorskie, głównie z PZPR, ale też z dawnej koalicji. Najważniejsze natomiast jest to, co znajduje się na obrzeżach tego centrum. Bo centrum, w którym ścierają się naturalnie różne tendencje, cym. "Po bokach" natomiast dzieją się rzeczy zadziwiające zarazem. Tam właśnie stopień zróżnicowania jest tak wielki, że kryje pewne niebezpieczeństwo dla całego procesu przemian.

Gdy chodzi o mapę spoleczeństwa - kontynuował red. Wiśniewski - nie wolno nam dzisiaj operować uproszczonymi schematami. Prostota rewolucyjna minęła bezpowrotnie. Nie ma jednego społeczeństwa. Diabeł tkwi szczegółach, a wiec to jest najciekawsze, co znajduje się na obrzeżach. To buzuje, fermentuje. Kto opanuje te ruchy, przesądzi o dalszym

rozwoju. Wciąż słyszymy gadulstwa szum stwierdziła z kolei red. AG-

dzy łacińskiej - którą utożsamia się z rządami prawa. Stronictwo Pracy optuje oczywiście za kulturą łacińską i rządami prawa, których aktualnie - według Jerzego Kamińskiego - w Polsce nie

Jeśli mam zarzut do was - ludzi lewicy - powiedział mówca - to taki mianowicie, że wy przede wszystkim mójak dzielić komu zabrać, a nie jak produkować. Przez to stan gospodarki jest taki, że nikt już nie może nad nią zapanować. Ilu młodych ludzi wyjeżdża z Polski na Zachód?

Jeśli my w kraju — stwierdził — a myślę o ludziach prawicy, bo nie liczę wcale na was (ludzi lewicy) - nie doprowadzimy do tego, że bedzie się opłacać wracać do kraju i tutaj inwestować to w Polsce powstanie skansen. Nie możemy ciagle dzielić biedy. Okazało się, że ta cała inflacja która najbardziej bije emerytów - jest właśnie wynikiem tradycji roszczenio-Musimy stawiać przedsiębiorczość, produkcję!

Kultura łacińska i rządy prawa sa zatem - według Jerzego Kamińskiego - sposobem na nasze klopoty.

Tak się dzieje - zareplikowal red. Marek Grześkiewicz - że kto ma władzę, tén ustanawia prawo.

Mówi pan — odpowiedział Jerzy Kamiński - jak człowiek bizantyjski. Każdy przecież prawu podlega. Prezydent Nixon tez ustanawiał prawo, ale podlegał jego konsekwencjom Natomiast u nas są różne wyłączenia, różne okoliczności łagodzące, które powodują, że w naszym kraju władza zespsuta jest bizantvnizmem.

Jestem ponadto - stwierdził Jerzy Kamiński - zdecydowanym zwolennikiem własności prywatnej, jestem przeciwko samorządom robotniczym i innym takim pomysłom, które - jeśli są realizowane - prowadzą do wia-

domych nieszcześć. Na pytanie o ocenę (w perspektywie) elektoratu swojej partii J. Kamiński odpowiedział, że gdyby teraz były wy-

Danowski - jest idea nośną. Trzeba ja popierać. Tylko nie można iść dzisiaj drogą dziewietnastowieczna.

J. Danowski zwrócił również uwagę na to, że zmieniajacemu sie systemowi politycznemu nie towarzyszą tak daleko idace zmiany w systemie ekonomicznym. Może, w związku z tym, dojść do sytuacji, że nastąpi jaskrawy konflikt tych dwóch systemów. Problem w tym, w jaki sposób władza rozwiąże tę

Już kilka miesięcy temu powiedział red. MAREK GRZESKIEWICZ — pisałem na lamach "GW", że w Polsce nic sie nie zmieni na lepsze, dopóki rzad nie wypracuje czegoś takiego, co nazywam "pistoletem ekonomicznym". Każdy pracownik powinien pracować przez te osiem godzin nawet na grawytrzymałości. przymusu nie stosowała żadna władza – ani wcześniej, ani teraz. PZPR nie miała odwagi tego zrobić, bo bala strajków. Podwyższano tvlko ceny. Aktualny rzad nie czyni przecież - według mojej oceny - niczego innego. Dalej brniemy w nieograniczony mętlik: płace - ceny ceny - płace...

Jak długo można bazować autorytecie, który zdobyło się w zwiazku z obaleniem znienawidzonych rządów komunistów? - zapytywał red. M. Grześkiewicz. Bazowanie na cierpiętnictwie i epatowanie tym ludzi też sie w końcu wyczerpie. Ekonomika - moim zdaniem - powinna być tym polem, na którym rozegra się najwaźniejsza batalia.

#### TESKNIĆ ZA ZACHODEM

o watku władzy powrócił w swoich rozwa-EDWARD SZYMANSKI. Powołując się na wywiad z prof. Kalicińskim zwrócił uwage na konieczność zmiany samej filozofii sprawowania władzy - państwowej w szczególnoś-Filozofia polega na pluralizmie nym, którego de facto jesz-cze nie ma. "Solidarność" jako SWIDZINSKA. bory, elektorat byłby niewiel- partia jeszcze nie istnieje,

tego zrobić. A zatem: z czego marzy się, by ludzie zechcieli to przyzwolenie wynika? Pierwsza odpowiedź moglaby brzmieć, iż jest to historyczna alternatywa, że mamy dość, chcemy czegoś nowego. To jednak za malo.

Doc. dr Andrzei Sadowski stwierdzil, iż ruch "Solidarność" trafił w kilka hasel naszego narodowego charakteru. Po pierwsze - jest to władza, która w pełni oparla się o Kościół rzymskokatolicki z symboliką i ceremonialem - a więc ma za sobą masy; po drugie - zorientowana jest na wartości narodowe; po trzecie - poczyniła próby renegociacji stosunków polsko-radzieckich, ale poprzez bardzo różne i ciekawie prowadzone gry polityczne (pomoc Polakom w ZSRR, odkrywanie "białych plam", nienegowanie i niepodejmowanie dyskusji w kwestii stosunków merytorycznych, próby wskazywania na partnerstwo ekonomiczne oraz partnerstwo nie tylko z pozycji partii politycznych, ale też jak naród z narodem); po czwarte - wykorzystała nasze tęsknoty za Zachodem f po piąte - obiecala dobrobyt, negując bardzo wyraźnie to wszystko, co było dotąd.

Jest to moim zdaniem stwierdził doc. Sadowski władza bardzo silna, która nie musi trwożyć się o to, że ją zmienia. Natomiast - istotnie – na obrzeżach mogą dziać się wielkie ruchy.

#### Z LOTU PTAKA

/ ażde społeczeństwo we władzy chce widzieć coś większego od siebie powiedział emerytowany pedagog FELIKS KUREK. Chce

itd. itp. z wyjątkiem jednego - daje towar i wartość pie-Więc te nowe czasy moga dotyczyć prawdopodob-nie jakiegoś nowego ukła-

mem a kapitalizmem.

LUDMILA CHALECKA-

-POŁOCKA

DO CZYTELNIKÓW I POTENCJALNYCH CZŁONKÓW KLUBU "IMPULS": Ta ostatnia kwestia wcale nie była pointą spotkania w białostockiej kawiarence "U dziennikarzy". Przedstawiona tu dyskusja jest oczywiście subiektywną relacją autorki. O klimacie i atmosferze naszych spotkań decydują przecież nie tylko wypowiedzi merytoryczne, ale też natychmiastowe repliki, polemiki, głosy oburzenia, protestu czy aprobaty. Trzeba tu być, żeby stwierdzić jak "gorąco" było naprawdę.

Zakładamy — tzn. my organizatorzy — że kolejne spotkania (następne w listopadzie) będą pewną konkretyzacją problemów w dyskusji politycznej toczącej się w naszym społeczeństwie. I zapraszamy!

### Happy end "Dziewczyny w ślubnej sukni"

Ciąg dalszy ze str. 1

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

Nie wszyscy, oczywiście, by-M naszym konkursem za-chwyceni Zarzucano nam to owo, w tym nierzetelność:

Szanowna Redakcio!

merytów. Uważnie zbieralam numery odcinków powieści, ale na dalsze "blędy — niespodzianki" nie zwracałam uwagi. Po drodze były kupony krzyżówki za 500 zł, ale ich nie rozwiązywałam. Jestem emerytką, więc nigdy nie mam czasu. To jest zasada i czas zajmują nie kolejki (nie ma czego kupować w pustych sklepach), ale zwolnione tempo pracy i również myślenia. Są takie unikaty, co jeszcze (zwariowani) zajmują się praca twórcza...

IRENA MISZTAL

Były także reprymendy za owe "błędy — niespodzianki", utrzymane w mniej kurtuazyjnym stylu. Toteż po wielu naradach w komisiach, z naiwyższą redakcyjną włącznie, powzieliśmy decyzję o, dopuszczeniu do losowania na-

gród tych wszystkich Czytelników, którzy nadeślą absolutnie wszystkie kupony powieści, a dla "wykrywaczy błędów" ufundować nagrodę specjalną w formie udziału w podwójnym losowaniu, jak w TOTO-lotku.

Zestaw cennych upominków liczył dziewięć pozycji. Ci z Czytelników, którzy wykryli więcej niż 5 błędów, wzieli udział w losowaniu całej puli nagrod, zas pozostali mieli

szanse na 5. Tuż przed ogłoszeniem wyników warto poświecić jeszcze chwile uwagi sposobom, jakich nasi najwierniejsi Czytelnicy użyli do skompletowania kuponów. Były wyklejane płachty - jak na zdjęciu, były zszywki, spinki, woreczki fioliowe i papierowe. Przysyłano nam też powieść w całości, żebyśmy mogli ją sobie przeczytać. Wśród przesyłek znajdowały się harmonijki i paski. Pomysłowość ludzka nie zna granic. Granic nie zna też troska o nas — komisyjnych "sprawdza-czy", którzy wszystko musieli przejrzeć. Dziękujemy za ulatwienia!

DZIĘKUJEMY TEŻ ZA U-WAGI dotyczące jakości druku, regulaminów konkursowych, umieszczania kuponów. etc. Obiecujemy wszystkie sugestie wykorzystać w najbliższej przyszłości. Zapraszamy do lektury następnej powieści. która zacznie ukazywać się na naszych łamach już wkrótce! Konkursy też nie wyklu-

A teraz WYNIKI: W dwóch losowaniach, zgodnie z ustalonym regulaminem, nagroda główna — ZE-GAR ŚCIENNY przypadł pani WACŁAWIE FUR-MANSKIEJ, Białystok, ul. Zwierzyniecka 11 m 134; – dwa albumy "Dzieje sztu-

ki polskiej" otrzymują: pani REGINA NIEWIŃSKA, Bielsk Podlaski, ul. Rejtana 91 oraz pani EWA RAFAIŁ Kleszczele, ul. Świerczewskie-

go 6; — książkę Władysława Stebnika "Armia «Krakow» wylosował

pan RYSZARD DUDA, Białystok, ul. Matejki 28 m 6; dwa egzemplarze "Kuchnia polska regionalna", są od dziś własnościa:

pani BARBARY KUNIC-KIEJ, Ełk, ul. Kilińskiego 40a/38 a także pani KRYSTYNY KORCH, Dubicze Cerkiewne,

ul. 40-lecia PRL 108; album "Ermitaż" otrzymuje pani MAŁGORZATA WOZ-

NIALIS, Stare Juchy, ul. B. Prusa 8: - album "Sztuka Islamu w zbiorach polskich" przypadł w

udziale panu ANDRZEJOWI DUDA-RYKOWI. Zambrów, ul. 71. Pułku Piechoty 16/1:

- album "Tradycje twórczości ludowej", wylosował pan ANTONI LUTY, Szymanowizna, 16-411 Szypliszki. Fot. Z. Zaremba

P.S. Laureatów z Białegostoku prosimy o zgłaszanie się po odbiór nagród do Sekretariatu Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, pok. 33. Pozo-

stałe nagrody wyślemy pocz-

#### CZYJE RACJE

Miejsce Ericha Honeckera zajał dużo odeń młodszy, Egon Kranz. Dla wielu uważnych obserwatorów nie jest to zaskoczenie. O takiej ewentualności mówiło się od dłuższego czasu. Tyle tylko, że zmiana ta miała nastąpić na XII Zjeździe NSPJ, w maju przyszlego roku. Jednak masowe ucieczki obywateli NRD za Łabe oraz fale demonstracji, które przelewają się przez ten kraj, przyspieszyły ową decyzję.

O ile więc można było przewidzieć, kto bedzie następcą Honeckera, o tyle trudniej powiedzieć, jaki program zaprezentuje jego następca. Co do tego zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że nie widać co prawda przesłanek na przemiany typu pieriestrojki, ale przecież takiej ewentualności nie można wykluczać. Poprzez analogię powołują się tu na przykład Michaila Gorbaczowa z okresu rządów Breżniewa. Jego działalność w tamtym okresie również nie zapowiadała jakichś szczególnych zmian, czyli tego swoistego trzę-sienia ziemi, które później nastąpiło i trwa w dalszym ciągu. Ponadto nie pomijają odejścia z Biura Politycznego KC NSPJ sekretarzy odpowiedzialnych za propagandę i gospodarkę. Oznacza to — jak twierdzą — otwarcie się partii na nowe koncepcje tych dziedzinach, które w ostatnich miesiącach byly przedmiotem szczególnej krytyki Są przy tym skłonni zgodzić się z przedstawicielami Nowego Forum, a wiec jednej z liczących się tu organizacji opozycyjnych, którzy oświadczyli niedawno, że "byłoby nierozumne, gdybyśmy nie dali szansy Krenzowi". Zresztą pierwsze jaskółki zmian po-jawiły się już w krajobrazie politycznym NRD. Dotyczą one zapowiedzi przywrócenia swobód w ruchu turystycznym i przepisach paszportowych, a także niestosowania siły wobec demonstrantów. Drudzy natomiast

dowodzą, że oczekiwane zmiany nie będą odbiegać zbyt daleko od dotychczasowej pra-

Co dalej, czyje racje okażą się bliższe prawdy? Odpowiedź nie tylko na to pytanie przyniosą zapewne postanowienia listopadowego Plenum KC. Niezależnie od tego jedno jest pewne: demonstracje uliczne nie mają charakteru ekonomicznego. Poziom życia ludności NRD jest bowiem dużo wyższy niż na przykład w Polsce.

MOŻNA PRZEGRAĆ POKÓJ Nie chwal dnia przed zachodem słońca.

Ta mądrość ludowa pojawia się coraz czę-

jest ważniejszy i kto kogo powinien słuchać, prowadzą nierzadko do rozlewu krwi. brytyjski "The Times", który o tym pisze, stara się zarazem dociec jakie tego przyczyny. I tu stwierdza bez ogródek: Jedność mudżahediów zawsze była czymś niezmiernie kruchym. Trzeba było przynęty postaci pomocy Zachodu i manipulacji pakistańskich służb wywiadu, by przełamać tradycyjne plemienne i religijne podziały. Tymczasowy rząd, proklamowany w lutym, był wyrazem potrzeby politycznej i gdy okazało się, iż oblężenie Dżalalabadu (drugiego ci do wielkości miasta w Afganistanie przyp. mój), zakończyło się fiaskiem, powrócity tlace sie caty czas wewnętrzne animo-

# OPINIE-KOMENTARZE-REFLEKSJE ORAMATYGOD

ściej w publikacjach prasy zachodniej w odniesieniu w Afganistanu. I chyba nie przypadkowo. Wielokrotnie oświadczenia mudżahedinów, że w ciągu miesiąca po wycofaniu się żolnierzy radzieckich zdobędą Kabul, okazały się zwykłą przechwalką. Minęlo bowiem z górą osiem miesięcy, a prezydent Republiki Ludowej - Nadžibullah nadal rezyduje dawnym palacu królewskim w stolicy kra-

Tymczasem w obozie jego przeciwników pojawiły się oznaki zmęczenia i zniecierpli-wienia. Ambicje przywódców poszczególnych ugrupowań mudżahedinów na tle tego, kto

zje". Czy w takiej sytuacji -- zapytuje gazeta - Zachód nie powinien zmienić swej polityki wobec mudžahediów? I zamiast odpowiedzi przytacza zatrważający bilans krwawych starć, które pochlonely póltora miliona osób, a około trzech milionów stracilo dach nad glowa i musialo opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania.

Tak wiec nadzieje na rozstrzygające zwycięstwo wojskowe stopniowo maleją. Nic przeto dziwnego, że "The Times" tak pisze w ostatnim zdaniu: "Mudżahedini, którzy wygrali swą dziesięcioletnią batalię z armią radziecką, mogą przegrać pokó j. na który liczyli".

#### JEZYCZEK U WAGI

Wybory prezydenta Turcji tuż, tuż. Kto dostapi tego zaszczytu? Jeszcze kilka miesięcy temu była to duża niewiadoma. Teraz wszystko wydaje się jasne. Oto bowiem na kwadrans przed dwunastą kandydaturę na prezydenta zgłosił - Turgut Ozal, czyli premier i przywódca rządzącej partii w jednej osobie.

Otóż wybór Ozala na tę najwyższą god-ność państwową nie budzi w Turcji watpliwości. Partia Ojczyźniana, której był twórcą i której od dobrych kilku lat przewodzi, dysponuje bowiem 291 mandatami na ogólna ilość 450 miejsc w parlamencie. A zatem posiada absolutną większość. Co prawda ordynacja wyborcza przewiduje, że w pierwszej i drugiej turze głosowania kandydat na prezydenta powinien otrzymać co najmniej 300 głosów, ale nawet gdyby ich tyle nie otrzymał, to pozostaje jeszcze trzecia tura. A w tej decyduje już zwykła większość. A więc bez obawy o popełnienie biędu można stwierdzić, że Ozal wyjdzie z tych zma-gań zwycięski. Pamiętać jednak trzeba. iż zgodnie z konstytucją prezydent musi być wolny od powiązań partyjnych. I w tym momencie zaczynają się... schody. Pojawiają się bowiem obawy, czy ewentualny następ-ca Ozala potrafi zapewnić należytą spójność partii. Tym bardziej, że grupuje ona swych szeregach ludzi o najrozmaitszych tendencjach politycznych i światopoglądowych — od liberałów w stylu zachodnim. po konserwatystów i fundamentalistów is-

lamskich. Innymi słowy sukcesja po Ozalu może się stać przysłowiowym języczkiem wagi. Jeśli na tym tle nie dojdzie do rozlamu w partii, a takie obawy już się pojawiły, to nie powinno być większych zgrzytów. W przeciwnym przypadku Turcji grozić może kryzys rządowy.

MIECZYSŁAW CHAJA



50 lat temu, na początku września 1939 roku, ALEKSAN-DER BASIEL otrzymał kartę mobilizacyjną. Idac na wojnę zdawał sobie sprawę, że może nie powrócić z niej do rodzinnego domu, ale nawet przez myśl mu nie przeszło, iż ta droga trwać będzie 8 lat i prowadzić przez ZSRR, Iran, Irak, Palestynę, Egipt, Włochy i Anglię. Była to długa i trudna droga żołnierza tułacza, zakończona w maju 1947 roku, kiedy to wysiadł z angielskiego transportowca w porcie gdańskim i stanął na ojczystej ziemi.

A WOJNE WYRUSZYŁ wsze pewien, że on mnie nie jako mężczyzna w pełni zawiedzie nawet w najtruddojrzały, liczący 32 lata i obeznany z rzemiosłem żołnierskim. W latach 1927— -28 odbył dwuletnia służbe wojskową w elitarnej jednostce — 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, mającego za patrona bohatera spod Somo-sierry plk Jana Kozietulskie-

Szwoleżerowie byli ulubieńcami suwalczan a szczególnie suwalczanek, co wynika z popularnej żurawiejki, satyrycznej piosenki: "Kto w Suwałkach lubi dzieci, szwoleżerów to pułk trzeci". Zaś pieśń żołnierska: "Ułani. ułani malowane dzieci...", śpiewana w pułkach polskiej kaswolerii, chyba najbardziej odzwierciedlała walory tejże formacji ułańskiej.

Słuchając opowiadania pana Aleksandra o romantyce i trudach ułańskiej służby, do-strzegam w przyblakłych już n:eco jego oczach iskierki du-

- Fajne to było wojsko wspomina. — Kiedy wyjeż-dżaliśmy na manewry i powracaliśmy z nich, albo podczas defilady, mieszkańcy Suwalk wylegali tłumnie na ulice bijac nam gromkie bra-wa, a dziewczęta przesylały uśmiechy i wymownym gestem calusy.

- Miałem świetnego konia, gniadosza, który nazywał się Lotnik. Panie, jaki to był madry zwierzak. Nie masz pan pojęcia. Chyba w nim była dusza i serce człowiecze.

Rzeczywiście, było to pisko jak z obrazka, ale wojsko jak z obrazka, służba była nielatwa, bo trze-ba było przecież dodatkowo opiekować się koniem: karmić, poić, czyścić,

 No tak — potwierdza mój rozmówca — ale to było ciekawe zajęcie. Między ułanem a koniem była prawdziprawde tak było. Byłem za-

- Wcześniej jeszcze, przed tą potyczką z sowiecką piezarządca majątku namawiał mnie do przebrania się za cywila i pozostania w

- Dlaczego pan nie skorzystał z propozycji?

— Honor mi na to nie pozwalał — mówi. — Byłaby to dezercja. Na wojnie czeka za to sad polowy i kula.

- Trafilem do obozu jenieckiego — kontynuuje. Ciężka praca fizyczna. Słabe jedzenie. Nie powiem, żeby nad nami znęcano się. Chociaż, jak brano nas do niewoli rosyjskiej, to patrzono nam na ręce, czy niepańskie. Moje były chłopskie, zgrubiałe od pługa, kosy, cepa i siekiery. Omi ogromnie nienawidzili pomieszczyków.

wroga i nie dać się zabić. Bylem nadal ulanem, ale tym razem moim rumakiem był 30-tonowy czolg Sherman, Walczyłem w Pan-cernym Pulku Ułanów Karpackich, wchodzącym w skład Warszawskiej Dywizji Pancernej, dowodzonym przez mjr. a potem ppłk. Stanisława

Zakrzewskiego.

Był pod Monte Cassino, Co zapamietał? Co szczególnie utkwiło mu w pamięci?

- Żołnierza najbardziej niepokoi cisza w czasie bitwy — stwierdza stanowczo. — I ta właśnie cisza po zdobyciu klasztoru. Dziś jeszcze widzę te wzgórza pokryte kwitnącymi makami, wśród których leżeli polegli żołnierze, stały zniszczone i uszkodzone nasze

# liwymi. Nie mogę powiedzieć, żeby w sposób złośliwy da-wali nam w kość. Krew była czerwieńsza od maków

- Po odbyciu służby woj-skowej powróciłem na ojcowiznę i pomagalem ojcu w pracy na roli. Na 12-hektarowym gospodarstwie było sporo roboty. Wszystkie prace trzeba było wykonywać ręcznie. Specjalnie nie przelewało się nam w domu, żyliśmy skromnie, ale chleba i do chleba starczało.

zawiedzie nawet w najtrud-niejszej sytuacji. Taki był

madry i dobry. Wie pan, jak

przełożeni sprawdzali czys-

tość konia?... Za pomocą bia-

łej chusteczki. Jeżeli nie za-

brudziła się, to oznaczało, że że koń jest czysty. Podofice-

rowie i oficerowie byli bardzo

wymagającymi, ale sprawied-

- No i przyszedł wrzesień 1939 roku. Niemcy hitlerowskie napadły zdradziecko na Polskę. To już 50 lat minęło od tamtych tragicznych wydarzeń.

— Wojna już trwała, kiedy otrzymałem kartę mobiliza-cyjną. To było zdaje się 5 września. Stawiłem się do Sokółki i tam dostałem przy-dział do taborów. Z początku nie mieliśmy umundurowania i karabinów. Musieliśmy na to poczekać chyba ze dwa dni. W okolicach Grodna było to po 17 września — stoczyliśmy walkę z oddziałem piechoty sowieckiej. Daliśmy im nawet porządnego łupnia. Ale wkrótce nadjechały czoł-gi i musieliśmy się poddać.

— Jak Sikorski događał się ze Stalinem i gen. Władysław Anders zaczął organizować polską armię w Związku Ra-dzieckim, to nas zwolniono z obozu i wysłano do Kazachstanu. I znowu byłem żołnierzem wolnym. Ciężko było, oj ciężko. Zima była wtedy bar-dzo mroźna i śnieżna. Mieszkaliśmy w ziemiankach. Źle byliśmy odziani. Jednym słowem: było chłodno i głodno.

— Trudne warunki naszego bytowania i odmowa gen. Andersa udziału w bitwie pod Stalingradem wpłynęły na decyzję wycofania Wojska Polskiego do Iranu, stamtad przez Irak, Palestynę do Egiptu. Byłem pod palmami. Doświadczyłem groźnych sktuków afrykańskiego klimatu i burz piaskowych. Widziałem piramidy. Z Egiptu przetransportowano nas do Włoch. Z tym krajem związane/ są moje szczególne przeżycia wojen-

- Wielu zdarzeń już dziś nie pamiętam. Żołnierz podczas walki pamięta właściwie te plamy krwi, gdzie niegdzie jeszcze świeże, na skałach. Ta krew była czerwieńsza od maków. Prawdziwe są pieśni, że "...maki na Monte Cassino są czerwieńsze, bo wzrosły z polskiej krwi". One mi przypominały nasze, polne maki rosnące wśród złocistych łanów zbóż. Chciałbym je teraz zobaczyć.

- Zdobycie Ancony kosztowało nas wiele wysiłku. Stra-ciliśmy dużo czołgów. Poległo wielu ułanów. Szturmowaliśmy pozycje wroga z iście ułańskim fasonem, na wzór szarży kawaleryjskiej. Mieszkańcy tego miasta okazywali nam na każdym kroku wdzięczność za to, że przynieśliś-my im wolność.

Wreszcie umilkły działa. Zakończyła się jedna z najkrwawszych wojen. Ewakuowano nas do Anglii. Zostaliśmy zakwaterowani w obozie. Anglicy odnosili się do nas nieufnie, dając do zrozumienia: "Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść". Powstał dyle-mat: zostać tu w obcym kra-ju, czy wracać do Polski?

**SMIERDZĄCE MIASTO** 

nazywają je "śmierdzącym miastem". Jest to beztroska,

pozbawiona opieki miejsco-

wość, gdzie wieczorem nie

jego przeszłości i teraźniejszości.

Poronajska

Nie znałem języka nagielskiego, a bez jego znajomości trudno było znaleźć godziwa pracę. Natomiast różni agitatorzy odradzali powrót do Ojczyzny.

Miałem ciotkę w Ameryce, która zapewniała, że mnie tam zabierze. W kraju była matka i siostra. Ojciec zmarł podczas okupacji hitlerowskiej Brata wywieziono na przy-musowe roboty do Niemiec. W końcu zdecydowałem wrócić do rodzinnych stron. Tak też się stało. W maju 1947 roku wróciłem do domu.

Czy żałuje tej decyzji?
— Podjąłem ją świadomie - znów ta stanowczość i pewność głosu. – Dziś może postąpiłbym inaczej. Ale nie-żałuję, że wróciłem do Polski, do której szedłem przez osiem lat i przez wiele krajów.

No tak, jest to zwykła, sucha żołnierska relacja, prosta jak żołnierski, tułaczy los. Mogłoby się wydawać, iż pozbawiona kolorytu fantazji szwoleżerskiej, ułańskiej. By-najmniej tak nie jest. Wielkość czynu żołnierskiego nie wynika z czczej chelpliwości, bufonady, lecz ze skromności. Te cnote ma w sobie pan Aleksander Basiel. Jak dotad. ci, którzy rozdzialeją odzna-czenia, nie umieli dostrzec jego wojennych zasług. Ma krzyż pamiątkowy "Monte Cassino", medale: "Ojczyzna Swemu Obrońcy", "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939", "Zwycięstwa i Wolności". Gdy pytam o inne odznaczenia, odpowiada - ezy to takie waż-

Nie ma żadnego długu wobec Ojczyzny. Bronił jej z honorem w kraju i poza jego granicami. Był wierny hasłu: "Za wolność waszą i naszą". Pracował na roli dopóki starczyło sił, a gdy ich zabrakło, przekazał ziemię na Skarb Państwa za skromną rentę, z której utrzymuje się z żoną.

Pora zakończyć opowieść o zwykłym żołnierzu i skromnym człowieku, tak wielce zasłużonym dla Ojczyzny. "Historia nie jeden zna błąd" -to słowa z pieśni: "Czerwone maki na Monte Cassino" wciąż aktualne.

STANISŁAW SZCZERBA

Poniżej drukujemy drugą i ostatnią zarazem część

publikacji z tygodnika "Der Spiegel" o Sachalinie —

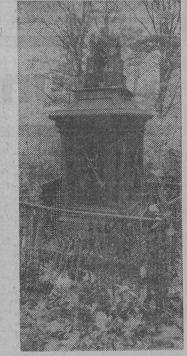




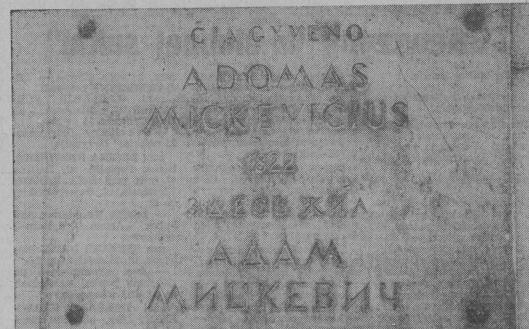
#### mori... Memento

Fot. Z. LENKIEWICZ





# Zaułek wspomnień



INIATUROWE PODWORKO. Niemalo M takich na zapleczu wileńskiego Zaułka Piles. To ukrywa swój wdzięk za łukowato sklepioną bramą i plamami bielizny schnacej na sznurze.

Pod stopami łaty omszałego bruku, który spływają z ganku kaskady dzikiego wina. Wyżej, wokół kamienicznych murów drewniana balustrada, a nad nią stroma pnące się łuski dachówek o zszarzałej, wyblaklei czerwieni.

Na drzwiach kartka formatu dużej wizytówki obiecuje w jezykach litewskim i pol-skim garść wspomnień i refleksji: "WYSTA-WA A. MICKIEWICZ I LITWA".

Ekspozycję oglądać można zazwyczaj jedynie przez okienka uruchamiając wyobraźnię i kojarząc okruchy szkolnej wiedzy. Domyślam się i ja wystroju mrocznych wnętrz, w których w 1822 r. mieszkał poeta, a dziś w gablotach spoczywają medale, dokumenty,

Drzwi zamknięte na głucho. Przy zamku napis zachęcający do zglaszania się po klucz "u komendanta" w wypadku awaryjnym. Wi-zyta gości z Polski nie bywa widocznie kwalifikowana do kategorii wypadków awaryj-nych, gdyż trudno dostać się do środka nawet w dwóch dniach w tygodniu anonsowa-

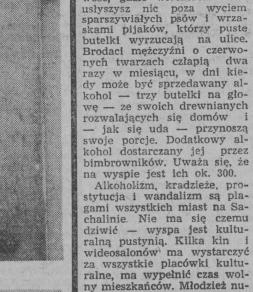
nych na wywieszce. Lokatorka z sąsiedztwa reaguje typowo: Może będzie otwarte, a może nie. Czy ludzie często przychodzą - nie wie.

Może zresztą nie chce wiedzieć? Poplątane losy wileńskiej polonii i Litwinów, po-brzmiewające tu i ówdzie nuty niepokoju, nieporozumienia i zawieruchy, których ostatnio nie brakuje nie sprzyjają otwartości. Szarzy ludzie doświadczyli już wiele, a Mickiewicz? Kto wie czyj on: nasz czy wasz? A może wspólny? W którą stronę obróci się wkrótce koło dziejów? Lepiej zamknąć się we własnej skorupie, nie widzieć, nie styszeć, nie pamiętać...

Przybysze z różnych stron Polski i świata wpatrują się w dwie skorodowane tablice z dużym napisem: pomnik architektury czy też inaczej: obiekt zabytkowy i w mniejsze, zdawkowe informacje o wieszczu, który własny pomnik znalazł nieopodal, przy Kościele Świętej Anny. Odchodzą powoli, z nie-dosytem wrażeń. Przysiadaja na chwile w salce vis á vis jakby przeniesionej z wiejskiej szkółki z tamtego stulecia. Sześć ławek, tablica, zluszczona farba, liszaje grzyba na ścianach. I wyczuwalny prawie szmer bezgłośnych deklamacji: "LITWO, OJCZYZ-NO MOJA, TY JESTEŚ JAK ZDROWIE..." Tak, tak, zdecydowanie awaryjny jest ten

wypadek, a drzwi wciąż zamknięte...

Tekst i fot.
ANDRZEJ POLAKOWSKI



cić Sachalin. Na ścianach hali targowej blakną całe tuziny ręcznie pisanych kartek z ofertami:

— "Zamienię mieszkanie i pracę na wyspie, za pracę i mieszkanie na kontynencie".

#### KOLONIA MOSKWY

Władze centralne z tych ol-brzymich korzyści jakie przy-nosi wyspa, śmiesznie niski procent przeznaczają na inwestycje, na Sachalinie. Dla-tego też nie ma tutaj ani jednej rafinerii ropy naftowej, żadnej fabryki do przerobu drewna czy ryb. - Jesteśmy prawdziwą kolonią eksploatowana przez kontynent, powiada Walery Pieresławcow, z zawodu historyk. Pierestrojka przekonala tym tutejszych mieszkańców. Nawet ludzie z aparatu partyjnego mówią o tym, że konieczna jest autonomia gospodarcza. – Mamy już po dziurki w nosie tej moskiewskiej dyktatury ministerialnej, powiada wydawca "Sowietskogo Sachalina", partyjnej gazety na wyspie. Panuje powszechne przekonanie, że Moskwa w stosunku da Sa-

ckiego Niemca z Karlsbadu, który w latach 30. uruchomił tutaj pierwszą masarnię, swoje wyroby sprzedawał aż do Tokio i Osaki. Najwięcej obcych, którzy

już Antona Nurnbergera, sude-

zapuścili swoje korzenie na wyspie rekrutuje się spośród rosyjskich więźniów. Zostali oni zesłani na tę odległą wyspę, ponieważ z niej nie bylo żadnej możliwości ucieczki. Morze, lód, tundra i insekty były najlepszymi strażnikami. Statki załadowane więźniami od 1859 roku opuszczały Odessę, aby po dwumiesięcznym rejsie wokół Cejlonu, przez Singapur i Hongkong, dotrzeć do brzegów Sachalina. Najwiecej przybijało do nabrzeży w Due kolo Aleksandrowska. Stamtąd ci nieszczęśnicy wysyłani byli do kopalni wę-gla kamiennego. Jedna -ze sztolni, które wykuli, można oglądać jeszcze dziś. Na przylądku Jonkirk stoi do stary dzwon, który w 1651 roku został przez cara... zesłany na Sachalin, ponieważ wydzwonił bardzo nieprzyjemną wiadomość.

Wiadomosc.

Więźniowie żyli i pracowali zakuci w łańcuchy. Kiedy A. Czechow w 1890 roku zapoznawał się z systemem więzlennym na Sachalinie zauważył, że nie tylko ludzie, ale również świnie i kury były uwiązane. Szczęk

pomocy których Rosjanie w czasie II wojny światowej przechwytywali tajne meldunki radiowe nadawane z Tokio przez swojego super-Ryszarda Sorge stoją do dziś!

Pierestrojka i głasnośt' jakby zbudziły Rosjan na Sa-chalinie. Nagle wszystkim stało się jasne, gdzie tkwi rozwiązanie wszystkich skomplikowanych problemów. O-czywiście, Japończycy! Nawet znalazł się pomost Japończyków – koreańska mniejszość. Podczas kiedy koreańska władze radzieckie na wyspie (w 1953 roku) zamknely ostatnią koreańską szkołę ostatni teatr, aby w ten sposób wymusić szybszą asymilację, obecnie robi się wszystko aby zadowolić Koreańczyków. Ma być wydawana codzienna gazeta koreańska z nieco egzotycznym tytułem -"Wzdłuż drogi Lenina" - o jednorazowym nakładzie tys. egzemplarzy. Już zostało otwarte Koreańskie Centrum Kultury, w którym od początku tego roku prowadzone są kursy nauki tego języka.

Do wykorzystania nowo odkrytych złóż gazu ziemnego (ok. 200 mld metrów sześc.), pól roponośnych, brakuje Ro-

pomniki japońskie. nich stoją – w tych samych miejscach, na podestach – czolgi, armaty maszynowe. To wszystko na pamiątkę/ wyzwolenia Sachalina spod okupacji japońskiej. Rosjanie muszą jednak przyznać, że ten naród, na którym przed 44 laty wzięli oni

której urządzono fabrykę tek-

stylną. Zniknęły wszystkie

odwet za Cuszimę, zrobił w międzyczasie fantastyczne postępy. Jeden z wyższych u-rzędników miejscowych władz objaśnia to zwiedzającym przy pomocy dowcipu: — AIDS jest zarazą XX wieku. My, Rosjanie mieszkający na Sachalinie i Japończycy unikniemy tej choroby, a to dlatego, że my żyjemy jeszcze w XIX wieku, a Japończycy już

Zainteresowanie Japonią ze strony władz sachalińskich jest więcej niż odwzajemniane. Wakkanai, miasto najbardziej wysunięte na pół-noc, na wyspie Hokkaido, wręcz umiera z tęsknoty za starym, kochanym Karafuto (Sachalinem). Miasto to zawdzięcza swoją egzystencję i dobrobyt okupacji japońskiej Sachalina. Od 1945 roku cier-

# Pierestrojka na końcu

tem jest wybijanie szyb o-kiennych — żadna budka telefoniczna w Jużno-Sachalińsku nie ma całej szyby.

dzi się! Jej ulubionym spor-

Wielu Rosjan, którzy zaraz po wojnie przybyli tutaj z kontynentu, zawiodło się swoich nadziejach na poprawę warunków życia. – Byłam młoda i chętna do pracy. U-ważałam, że Daleki Wschód zeka na mnie – mówi Olga Kartaszkowa, która mając 19 lat, w 1949 roku, przyjechala tutaj z Kijowa. Teraz jest już starą kobietą, która ko-czuje na targu w Korsakowie za parę kopiejek oferuje do sprzędaży pestki słoneczniko-

- Życie było twarde, ale byliśmy pełni dobrej woli. Teraz ten pionierski entuzjazm wygasł, skarży się **Dmi- trij Baranow**, pisarz z Ochy.

— Ludzie stali się zachłanni. Oni do końca zniszczą naturę, mówi Józef Wyleński, który w 1956 roku przybył na Sachalin jako myśliwy. – Ja już z tym skończyłem, stalem się zbyt sentymentalny. Każdego roku pada na wyspie 300 niedźwiedzi. Jeszcze trochę, a myśliwi postarają się o to, żeby nie było żadnego niedźwiedzia; wszystkie wystrzelają.

Moskwa reklamuje Sachalin — w dalszym ciągu — jako kraj, gdzie kawior ;e się łyżkami. Zacheca obywateli z zachodnich części ZSRR do wyjazdów na "dziki wschód". Kto się tutaj osiedla, otrzymuje o 50 proc. wyższe wynagrodzenie niż ten, który pracuje na zachód od Uralu. Każdego toku wynagrodzenie podnoszone jest o dalszych 10 proc. Po pięciu latach taki człowiek — nauczyciel, inżynier, robotnik — zarabia dwa razy tyle, co na kontynencie. Lecz nic, łącznie z zarobkami, nie jest w stanie przyciągnąć ludzi na Sachalin. Wytworzyła się taka sytuacja, że np. jeden z tartaków w PORONAJSKU musiał "zalmportować" 200 robotników z ChRL. Przed dziesięciu laty Aleksandrowsk liczył 24 tys. mieszkańców, obecnie jest tylko 19 tysięcy. Przy tych wszystkich ograniczeniach nie jest łatwo opuśniczeniach nie jest latwo opuśnicze

chalina ma do splacenia olbrzymie zadłużenie.

Rybacy z Newelska, na zachodnim wybrzeżu, już otworzyli spółdzielnie – 6000 członków i 50 statków – która odpowiednia część dochodów przekazuje dla państwa, pozostałe zaś dzieli wśród swoich. Udzielono jej nawet zezwolenia na bezpośrednie kontakty handlowe z zagranicą, a 40 proc. zarobionych dewiz może przeznaczyć na własne potrzeby. Wiele przedsiębiorstw na Sachalinie chciałoby przekształcić się i działać na zasadach tej spółdzielni. Wszędzie mówi się o autonomii. Władze partyjne wyspy przedstawiły Moskwie propozycje przekształcenia całego Sachalina w wolną strefę gospodarczą.

Wprawdzie i tutaj, na dalekim radzieckim wschodzie, grożą pierestrojce siły odśrodkowe zmierzające do rozsa-dzenia jedności państwa, ale nie są one motywowane konfliktami etnicznymi, powodem jest tragiczny los tych ludzi. Poczucie przynależności do ZSRR wywołuje sprzeciw, przede wszystkim kierowany do centrali. — Jakaś niesa-mowita siła łączy tutaj ludzi ze sobą, twierdzi **Tatjana Ju**rina, redaktor naczelny dziennika w Ocha. Większość spośród 640 tysięcy mieszkańców wyspy znalazła się tutaj z powodu "okoliczności", któ-rych nikt bliżej nie potrafi wyjaśnić - albo nie chce ale które mają zawsze coś wspólnego z nieszczęściem. Sachalin jest tym ażjatyckim brzegiem, na który wypłukane zostały relikty ludzkiej

#### DZWON NA ZESŁANIU

tragedii.

Europejscy Żydzi "zawiesili się" o nią w czasie ucieczki przez Harbin do Szanghaju. Białorusini i Polacy osiedli na Sachalinie jak na mieliźnie, a również i niejeden Niemiec. Jedną z atrakcji godną obejrzenia w Jużno-Sachalińsku jest dom zmariego żelaznych łańcuchów i kul długo prześladował znanego pisarza.

prześladował znanego pisarza.
Po odbyciu kary każdy ze skazańców otrzymywał: jedną piłe, jedną siekierę, trochę kartofli, ziarna i... tyle ziemi, ile mógł wykarczować i uprawiać. Wielu z dzisiejszych mieszkańców Aleksandrowska, nie wyłączając przewodniczącego rady miejskiej, rekrutuje się spośród więźniów lub jest ich potomkami. Pobyt A. Czechowa na Sachalinie trwał trzy miesiące. Jego efektem była książka-

-raport pod tytułem "Wyspa Sachalin", która ukazała się w 1894 roku. Kiedy w 1905 roku Japończycy zajęli południowy Sachalin, wydruko-wali tę książkę — w tysiącach egzemplarzy — aby w ten sposób wykazać, jak barbarzyński był reżim carski i jak — w przeciwieństwie do niego — praworządny jest byt japoński.

Książka Czechowa do dnia dzisiejszego nie podoba się władzom radzieckim. Bo chociaż jest na Sachalinie góra Czechowa, szkola im. A. Czechowa i klub Czechowa, "Wy-spa Sachalin" nie jest znana jego mieszkańcom! W biurze sekretarza partii w Aleksandrowsku, gdzie Czechow mieszkal, stoi co prawda 55 to-mów dzieł zebranych Lenina, ale nie ma jego żadnej pozycji. W żadnej księgarni nie można kupić nic, co ten pisarz stworzył... Terror Stalina znacznie

przewyższał to wszystko, co znane było jako "ucisk carski". W Armudan, dolinie między Aleksandrowskiem a Tymowskoje, dwaj młodzi naukowcy pracują obecnie nad zlokalizowaniem masowych grobów, w których prawdopodobnie leży ok. 10.000 rozstrzelanych więźniów. W tej dolinie był jeden z obozów śmierci należący do sieci GULAG-u na Sachalinie. Mieściło się tu także centrum wyszkolenia kontrwywiadu radzieckiego. Anteny. przy

nologii. Japończycy je posiadają, a ponadto chcieliby nabywać pochodzące z wyspy ropę naftową i gaz. Wcześniej opracowany plan kooperacyjny, który zakładał rurociągu z Sachalina na Hokkaido — pod cieśniną La Perouse — jest aktualizowany. Istniejących siedem przestarzałych papierni moż-na by zastąpić jednym szanującym naturalnie środowisko, na wskroś nowoczesnym zakładem. Japończycy otrzymali właśnie zgodę na jego budowę.

#### NADZIEJA W JAPONCZYKACH

Turystyka mogłaby Sachalinowi najszybciej przysporzyć tak potrzebnych dewiz. Niestety, na wyspie nie ma żad-nych hoteli, żadnej potrzebnej turystom infrastruktury. Japończycy rozważają obecnie budowę sieci hoteli dla tysięcy wczasowiczów, przede wszystkim narciarzy. Każda miejscowość, każdy zakład wiąże dziś swoje nadzieje z Japonią. W końcu Moskwa leży o 10 tysięcy kilometrów, a najbardziej wysunięty kraniec japońskiej wyspy Hokkaido zaledwie o 44 km.

Oferta skierowana do Japończyków, aby pomogli go-spodarczo rozwinąć Sachalin, może obrazić dumę Rosjan. W ciągu 44 lat kierując się radykalną pasją starali się oni zniwelować wszelkie ślady japońskiej obecności na wyspie. W byłej japońskiej stolicy wyspy, mieście Toyohara, przechrzczonej na Jużno-Sachalińsk, rozebrano wszystkie obiekty kultu religijnego z wyjatkiem jedynej świątyni Shinto, w

pi ono wręcz z powodu rozdzielenia!

W porcie Wakkanai stoijeszcze stara lokomotywa, która ma za sobą przejechane ponad 3 mln kilometrów ciągnąc pociągi z ludźmi i towarami z całej Japonii, aby dostarczyć je na statki pły-nące na Sachalin. Na nabrzeżu stoi także pomnik-muzeum upamiętniający dziewięć telefonistek, które odebrały sobie życie, kiedy Rosjanie 24 sierpnia 1945 roku zdławili ostatni punkt japońskiego oporu na Sachalinie. Ich pożegnalne słowo wyryto w kamieniu: — Bracia i Siostry, to jest juž koniec — sayona-

Japończycy pielgrzymują tam i patrzą w dal, z usta-wionej tutaj wieży w nadziei, że zobaczą we mgle tarasy Karafuto. W jasne dni, kiedy jest doskonała widoczność, wydaje się, że można do Sachalina sięgnąć ręką powiada stróż pilnujący wieży. Japończycy modlą się aby ponownie otwarła podwoje "Brama Północy", tymczasem powoli budują pierwsze gospodarcze bazy na Sachalinie. Ludzie interesu otworzyli już w Cholmsku elegancką restaurację i cztery spółki joint--ventures zajmujące się przetwarzaniem ryb. Młodzi pońscy studenci i eksperci podróżują na wyspę wspólnie z ludźmi w zaawansowanym wieku i skrzętnie gromadzą dane dotyczące Sachalina.

Kiedy w czerwcu 1989 roku prom z turystami wyruszył po raz pierwszy w rejs przez cieśninę La Perouse, setki ludzi stojących na brzegu w Wakkanai uniósłszy ręce w góre gromko krzyczało

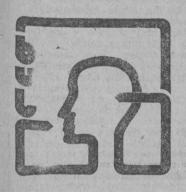
BANZAI, BANZAI!











nowała jednak również inna, bardziej humanitarna filozofia. Głoszono w niej, iż gluchota może także oznaczać szczególny dar bogów, którzy na znak łaski i opieki ode-brali mowę niektórym lu-dziom, aby w ten sposób uchronić ich przed grzeszeniem słowami.

Pierwsze jednostkowe próby przywracania gluchym mo-

siadłości przy Placu Trzech Poprawić naturę?

w starożytności dzieci kawy. uczenia sztuki pisania i lekie, słabe, upośledzone "poczytania rozpoczęto w XVI sylano na službę Bogom", ieku. W końcu XVIII wieku strącając je z wysokich skał pojawiają się pierwsze szkoły w przepaść. Takie praktyki udla dzieci głuchych, a potem niewidomych. W 1770 roku trzymywały się, niestety, aż do polowy średniowiecza. powstala w Paryżu pierwsza szkola dla gluchych dziewcząt Głuchotę, podobnie jak inne upośledzenia, uważano za i chłopców. W kilka lat późkarę bożą. Twierdzono, też, niej podobne szkoły utworzoże język jest świadectwem wykształcenia i rozumu, a no w Wielkiei Brytanii. nastepnie w Niemczech.

Krzyży, gdzie mieści się do dnia dzisiejszego.

ośrodka w Wilnie, a potem

na Wołyniu, w 1817 roku w

Warszawie powstaje Instytut

Gluchoniemych. Współtwórcą

tej szkoły i pierwszym na-uczycielem był ks. Jakub Fal-

Dzięki staraniom i środkom materialnym Lubienieckiego i

Staszica, warszawska placów-

ka wchodzi w posiadanie po-

kowski ze Szczuczyna.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, zaczęto tworzyć szkolnictwo specjalne dla gluchych, po pewnym czasie — dla niewidomych. Nieocenioną postacią w tej dziedzinie jest prof. Maria Grzegorzewska, znakomity pedagog, inicjatorka rozwoju szkolnictwa specialnego w naszym kraju. Jej dziełem jest Instytut Pedagogiki Specjalnej, który powstał w 1921 roku w Warszawie i do tej pory kształci kadry pedagogiczne do pracy w szkolnictwie specjalistycznym. Dzięki nauczycielom i słuchaczom tej uczelni przed wybuchem II wojny światowej istniało w naszym kraju 16 szkół dla gluchych, w których uczyło się 1336 dzieci. W instytucie tym pracowali

Janusz Korczak i mój profesor — Kazimierz Kirejczyk oraz wielu innych wspania-łych ludzi, przez całe swoje życie zwiazanych z kształceniem dzieci upośledzonych.

Skoro jesteśmy przy nazwiskach wspaniałych ludzi, nie sposób pominać postaci dr I-reny Białównej, która podobnie jak Janusz Korczak w czasie wojny była więźniarką i w obozach jenieckich leczyła dzieci. Po prowrocie z niewoli całe swoje życie poświęciła małym pacjentom.

Clag dalszy na str. 6

#### ocalić od zapomnienia

### Kamienie nagrobne

Polsce, po nieudanych pró-

bach zorganizowania takiego

i wyznań wyrażają pamięć o za Ojczyznę. swych zmarłych przodkach i najbliższych.

ponieważ głusi nie mówią, są więc pozbawieni rozumu. Pa-

Są to miejsca o określonej kult. Dowodem wielkości tej fiar wojny i represji okupan-

Trwałość symbolicznej wartości cmentarze zawdzięczają względom narodowym i niejako kwintesencją wszyst- przedwcześnej) przeciwstawia-

Zolnierza w Warszawie nych Grób Nieznanego Zolniefunkcji w kulturze społeczeń- ni funkcję symboliczną nie stwa polskiego, w której wiel- tylko dlatego, że upamiętnia ką rolę spełnia tradycja i pola bitew, na których walczyli i ginęli polscy żolnierze funkcji są przede wszystkim i że znajdują się w nim urementarze symboliczne. Taką ny z ziemią z tych miejsc, ekspresyjną wymowę mają lecz zawdzięcza ją przede tysiące zbiorowych mogił o- wszystkim faktowi, że spoczywają w nim zwłoki autentycznego nieznanego żolnierza, który zginął w 1920 roku.

Wartość symboliki tego rodzaju grobów i wszystkich religijnym. Stad szczególną ro- mogił poległych za Ojczyznę lę w życiu narodu pełni Grób polega na tym, że pojęciu Nieznanego Zolnierza, będący "śmierci niepotrzebnej" (bo

Za kilka dni Święto Zmar- kich cmentarzy i wszystkich ją wartość śmierci jako kołych. Od wieków na cmenta- mogił, skrywających zwłoki niecznej ofiary dla dobra po-tarzach ludzie różnych kultur żolnierzy anonimowo poległych wszechnego. Dlatego w powszechnej świadomości, ale i w świetle przepisów praw-Nasz polski Grób Nieznane-

> wzniesiony w roku 1925 peł- rza stanowi narodowe sacrum. Na wyglądzie cmentarzy w naszych miastach i wioskach w zdecydowanym stopniu odreligijnej. Dominują cmentarze o wyglądzie, który wy-znacza konwencja kulturowa (katolicyzmu i prawosławia). zaik Michał Balucki niegdyś Stąd też wywodzi się ważność napisał: symboliki krzyża, choć nie zawsze jest to znak adekwatny wyznaniowej postawy

> > W naszym regionie czynne są także cmentarze muzułmańskie, żydowskie i inne.

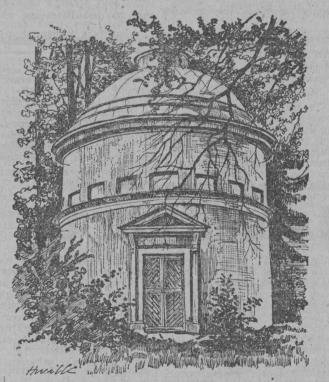
Swoisty, niemal mistyczny wyraz mają cmentarze stare, zwłaszcza wiejskie. Rosną no nich wiekowe drzewa, potężne i szumiace, starsze od grobów. Z pewnością wiele z nich pamięta nawet Powstanie Listopadowe i Styczniowe. A pośród tych naturalnych pomników-drzew stoja mające wiele lat kaplice oraz pochylone ze starości krzyże i nagrobki, które choć pokrył już mech i zatarly się na nich napisy, to nadal swa forma architek. toniczną przyciągają wzrok ciskają się czynniki natury przechodnia. Są to nieraz prawdziwe dzieła sztuki rzeźbiarskiej i rzemiosła artystycznesą również kamiennymi wynikająca z chrześcijaństwa dokumentami, o których pro-

> "Nie wiem, czy pomyślałeś kiedy jak podobne Do kartek albumowych kamienie nagrobne?'

Tekst i rysunki: HENRYK WILK



Zabytkowa kaplica ementarna w Lomży – Miejsce Pamięci Na-rodowej poświęcone ofiarom okupantów.



Kaplica w stylu klasycystycznym z XIX w. na cmentarzu

Niecodzienna to w dzisiejszych czasach historia. Spór poszedł o kawalek ziemi. Dokładnie 80 arów. Konkretyzując dalej chodziło właściwie o dwa małe skrawki. Pech chciał, że pośrodku znajdowało się boisko. Takie w sam raz do rozgrywania meczów piłki nożnej.

#### WIEŚ SZCZECINOWO...

liczy sobie kilkanaście kominów. Krajobraz jest tu ni-czym wyjęty z bajki. Liczne pagórki i doliny. Niedaleko roztacza swe wody ogromne ezioro Szóstak, przedzielone kilkoma wysepkami, Raj dla turystów. Niestety, niewielu z nich zagląda w ten uroczy zakątek. Większość przedkłada renomowane Stare Juchy, gdzie rozlokowały się ośrodki wypoczynkowe.

Przedstawimy najpierw jedną ze stron konfliktu. Stanislaw Wiszowaty, 30 lat przepracował w szkolnictwie. Po-chodzi z łomżyńskiego. Wykształcenie zdobył na Studium Nauczycielskim w Białymstoku. Uczył dzieci w różnych miejscowościach. Ostatnie 8 lat właśnie w tej niedużej wiosce. Piąty rok jest na emeryturze. Wydawać by się mogło, że w spokoju powinien spędzić resztę życia. Tak niestety nie jest.

- Wiadomo, z emerytury trudno wyżyć. Dlatego chowam trochę drobiu. Na działce szkolnej sieję zboża, ostatnio preferuję pszenżyto. Mam też kilka owieczek, zawsze wełnę sprzedam i jest jakiś grosz. Chciałem urządzić dla tych zwierząt większe pastwisko. Wkrótce nadarzyła się taka okazja. Trzy lata temu wydzierżawiłem niecały hektar gruntów rozrzuconych w kilku kawałkach. Na szczęście blisko siebie polożonych i co ważne niedaleko mojego mieszkania. Część ziemi przeznaczylem na posadzenie warzyw. Nawiozłem obornikiem i przeorałem. Na pozostałej urządziłem pastwisko.

#### IDYLLA...

nie trwała długo. Owce jak to zwierzęta nie bardzo przestrzegaly granic wyznaczających. poszczególne działki. Czasem skubnely trochę traw-

ki na pobliskim boisku. To rozsierdziło młodych ludzi. Chcemy uprawiać sport, a tu nam się pod nogami pałętają barany. Niech właściciel zabiera je gdzie indziej. Pan Stanisław próbował załagodzić sytuację Miał powiedzieć: kiedy będziecie grali owce przeprowadzę na inną

działkę. Ta argumentacja jednak nie poskutkowała. Delegacja młodzieży rusza z petycją do naczelnika gminy. Ten ma zatroskaną minę.

- Naczelnik nie znalazł innego wyjścia, jak tylko naklonić mnie do rezygnacji z tej ziemi, bo tak ponoć chce większość. Ugiąłem się pod presją i "dobrowolnie" podpisałem umowę o zrzeczeniu się dzierżawy. Załuję skutków tej decyzji. Teraz ziemia leży odłogiem, zaś przez część pola jeden z naszych rolników zrobił sobie drogę dojazdową, aby skrócić kilkadziesiąt metrów, choć jest dogodniejsza trasa. A boisko przypomina raczej zarośnięte klepisko.

# Traktat o ziemi

Uważnie wysłuchuje gości. Czy mają rację? Trzeba sta-wiać na młodych ludzi, musza sie wyszumieć. Lepiej, gdy robią to na świeżym powietrzu niż w knajpie. Ale znaleźć przyczyne wypowiedzenia dzierżawy jest w tym przypadku niezwykle trudno

Obie zwaśnione strony noszą pisma do różnych orgatym partyjnej. Dziwnym zbiegiem okoliczności w nocy z 10 na 11 czerwca ubieglego roku w lokalu, gdzie mieszkają państwo Wiszowaci z brzękiem wylatują szyby. Cały pokój jest "zasłany" szkłem. Ponieważ jest to budynek szkolny, kurator decyduje o oszkleniu okien na koszt państwa. To nie koniec dziwnych zdarzeń. Jednej z kolejnych nocy płonie stóg siana. Miejscowa milicja jest bezradna. Sprawcy nie zostają wykryci. W związku z tym postępowanie umorzono. Nikt nikogo przecież za rękę Zresztą proszę bardzo, można obejrzeć.

nie złapał przy tych niecnych uczynkach. Te fakty wpływa-

jaco na dzierżawce.

deprymująco i zniechęca-

#### WIZJA LOKALNA.

Obraz nędzy i rozpaczy. Na dzierżawionych dotychczas działkach dorodnie plenią się chwasty. Zamiast rodzić, ziemia leży nieużytkowana przez nikogo. Spoglądam na coś, co ma służyć jako boisko. Widać, że nikt nie dba o ten obiekt. Plac jest porośnięty trawą po kolana, poprzetykany na gęsto wystającymi kupami ziemi. Potknąć się o nie bardzo latwo i w efekcie nabawić kontuzji. Drewniane słupki bramek pochylają się ku ziemi, jakby miały lada moment runąć. O uprawianiu jakiejkolwiek dyscypliny sportu nie może być raczej mowy. Jeśli tak ma wyglądać boisko w mniemaniu młodych ludzi i osób ich wspierających, to należy życzyć im dalej tak dobrego samopoczucia. Nasuwa to podejrzenie, że chodzito tu raczej o pozakulisowe rozgrywki.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się również do Urzędu Gminy w Starych Juchach. Przed. stawicielka referatu rolnictwa twierdzi. strach jeździć na zebrania do tej włoski -taka panuje tam "gorąca" atmosfera. Sekretarz UG — Zbigniew Pahl mówi: Malo kiedy bywa, żeby stroną uczestniczącą w konflikcie był nauczyciel. To smutne. Przejdź-my jednak do sedna sprawy. Te działki przy boisku należały do Skarbu Państwa, choć przez długi okres nieświadomie były uprawiane jako szkolne przez pana Wiszowa-tego. Dlatego jemu zaproponowano kontynuację ich użyt-kowania w formie dzierżawy. Przez długi czas wszyscy żyliw zgodzie. Nieco później wynikł spór o boisko. Młodzież pisala liczne skargi, że nie może z niego korzystać. W międzyczasie nadchodzi pismo o rezygnacji z dzierżawy. Jednak skoro młodzież nie ma zamiaru grać w piłkę, to chyba należy oddać z powrotem te działki pod uprawę, żeby nie leżały odłogiem. Niech pan Wiszewaty przy-chodzi chocby jutro i może podpisać umowę. Po chwili sekretarz reflektuje się, nie, to jednak nie takie proste. Na-czelnik musi zasięgnąć opinii mieszkańców wsi, choć ponoć nie jest wiążąca do podjęcia decyzji. Czy będzie ona pozytywna należy watpić. Co dalej począć z tym fantem, czy raczej prawie hektarem ziemi?

Początek października przyniósł słotę. Tego dnia lało niemal bez przerwy. Porywisty wiatr zrywał z drzew po-żółkie liście. Na jeziorze fa-lowała tafla wody. Takie i moje życie na starość jest szare - ciężko wzdycha Wiszowaty. Czy przyjdzie mi w spokoju odpocząć na emeryturze? Chyba już nie.

Wychodzę na brukowana drogę. Idzie nią dwoje star-szych ludzi. Nie chcą jednak rozmawiać. Z niechęcią kiwają glowami i odchodzą...

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

#### Notatnik grafika

### EIMEN

#### miasto wina i sportu

A SZYBA SAMOCHO-DU — już na pół uśpione miasto Leimen. Skrawek doliny Renu. W odległości zaledwie 10 kilometrów znany z jednego z najstar-szych uniwersytetów w Europie - Heidelberg.

W kioskach kolorowe wydawnictwa — gazety codzien-ne, tygodniki, informatory zadrukowane ofertami kilkunastu firm i agencji: "Punktualnie, niezawodnie i wygodnie, trafisz z Leimen do Heidelberga, podróżując autobusami spółki HSB", "Od ponad 75 lat najdoskonalsze pieczywo sześciofuntowe chleby, złociste rogaliki i delikatne w smaku torty poleca piekarnia "EM-BERT", "Najlepsze wina według starych receptur znajdziesz u Adama Muellera" ...

Schludne domy, przystrzy-żone trawniki, setki małych sklepików i ich właściciele, którzy rozpoczynają pracę od pucowania szyb, zamiatania niewidocznych śmieci...

Pierwsze wzmianki o Leimen można znaleźć w Kodeksie Lorschera z 791 roku. Podobno już za czasów rzymskich tereny te slynęly ze znakomitych trunków.

Dzisiaj to zachodnioniemieckie miasto nadal znane jest z wina najlepszej marki, także jako baza olimpijska. Nowoczesne obiekty sporto-

we — parki, sauny, baseny, łaźnie ozonowe i łaźnie z solarium, to tylko część wyposażenia tutejszych ośrodków szkolenia ciężarowców i tenisistów. To właśnie tutaj doskonalili

swoją formę Boris Becker i Steffi Graf, największe nazwiska współczesnego tenisa. WŁADYSŁAW PIETRUK białostocki grafik, spędził w Leimen ponad miesiąc — obserwował życie miasta i rysował. Znajomość języka ulatwiła mu kontakt z ludźmi (wcześniej, w latach 1973—1979, studiował w Wyższej Szkole Grafiki i Grafiki

Książkowej w Lipsku (NRD),

gdzie też uzyskał dyplom.

Jego prace najpierw trafily do prywatnych nabywców. Po dniach, "obrysowującym" leimeńskie ulice Polakiem zainteresowała się miejscowa prasa. Tygodnik "Rathaus-Rundschau" zamieścił notke o nim oraz informacje o wystawie, którą urządzono mu w Kurpfalz-Centrum, nowoczesnym budynku wystawo-

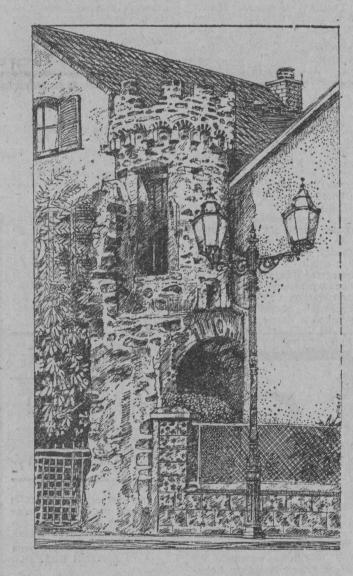
Władysław Pietruk przyje-chał do Leimen na zaproszenie Instytutu Białoruskiego. Nietypową placówkę naukową założył i prowadzi jeden człowiek - Jurij Popko. Mieszka samotnie, a swój dom zamienił w muzeum białoruskie, (posiada wspaniałą kolekcję strojów ludowych, sporo wydawnictw emigracyjnych, unikalnych druków obozowych). Utrzymuje kontakt z Białorusinami niemalże z całego świata, m.in. z Kanady, USA, Anglii, Australii, Polski i oczywiście z RFN. Mieszka w Leimen od piętnastu lat, dokąd przybył, prawdopodobnie, ze Stanów Zjednoczonych.

Białostocki grafik tymczasowa przystań znalazł właśnie u niego, na Goethe-Strasse. Przed powrotem do Polski otrzymał od władz miasta zamówienie na sto rysunków,

które zostaną włączone do zbiorowego wydania, przygo-towywanego z okazji 1200-lecia Leimen.

Proponujemy Czytelnikom kilkuodcinkową opowieść o niewielkim mieście w dolinie Renu - jego starych tradycjach, o upodobaniach i obyczajach jego mieszkańców...

Rys. Władysław Pietruk NA RYSUNKU: Leimen najstarszy fragment miasta, tzw. "Wieża francuska".



C YMPLICJUSZ WERO-NICZAK ma 44 lata i przez cały ten czas mieszkał i mieszka w Białymstoku. Od grudnia 88 r. w areszcie śledczym. Przez ostatnie 16 lat żył w

konkubinacie z Natasza Pere-

fiać Symplicjusza W. Kilkakrotnie przyłożył flachą go-

gresywny. Agresja rosła miare wychylanych kielichów. Właśnie podczas kolejnego pobytu w mieszkaniu Marii L., kiedy to gorzałka została wypita, szlag znów zaczął traże zabije zarówno ją jak jej syna, jeżeli tylko ośmieli się powiadomić milicję. Później pani Amanda dostala w lape i bylo gites.

Jednej z wrześniowych nocy Symplicjusz Weroniczak po raz któryś przybył do mieszkania Marii Likszo, a kiedy wyszedł, gospodyni leżała zmaltretowana i już nieżywa.

Powolany w sprawie biegły z Zakładu Medycyny Są-

dowej Akademii Medycznej w

sadko, która miała te wade, że nie pozwalała - jak to się ładnie mówi - na spożywanie alkoholu w jej mieszka-

Symplicjusz W. pracował dorywczo, a ponieważ lubił się napić, przeto zmuszony był do korzystania z mieszkań osób zaprzyjaźnionych. Między innymi z mieszkania Marii

Od dłuższego już czasu był w sytuacji stresowej. No bo jak to: mieszkać z jedną, a chlać gdzie indziej? Kiedy się więc napił - stawał się aspodyni, a przy okazji prze-bywającemu akurat tam Władysławowi O. Aby powstrzymać awanturnika, uczestnicząca "w przyjęciu" Amanda Stasiak krzyknęła naraz, iż nadjeżdża milicja. Na tę wiadomość Sympliciusz W. przetrzeźwiał i czmychnął oknem.

Nazajutrz jednakże, używając podstępu, z kolegą wszedł do mieszkania Amandy gdzie, m.in., była również Maria Likszo. Pobił trzy osoby, by następnie "urządzić małą demolkę" nie przepuszczając żyrandolowi i talerze. Właścicielce zagroził, Białymstoku po dokonaniu ogledzin zwłok stwierdził u zamordowanej liczne i rozlegle rany tłuczone głowy, złamanie kości sklepienia, podstawy czaszki, złamania żeber, jak również obrzęk mózgu i płuc, które to uszkodzenia w konsekwencji spowodowały śmierć

Biegly określił czas zgonu na godziny między 5-7. Oskarżony natomiast od początku składanych zeznań utrzymywał, że z mieszkania denatki wyszedł przed połudpoprzedniego

Wszyscy konfrontowani z Symplicjuszem Weroniczakiem świadkowie zeznawali, iż przebywał on w miejscu morderstwa jeszcze po godzinie 16.

Opinia serologiczna Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej także jest niekorzystna dla oskarżonego.

W tym samym/dniu — dniu morderstwa, trzymając się opinii biegłego — wieczorem, a właściwie już nocą, około godziny 23 Symplicjusz Weroniczak przyszedł do mieszkania Marii L. jeszcze raz. Otworzył drzwi posiadanym przez siebie kluczem, by po kilku minutach wyjść zabierając z sobą torbę.

O godzinie 1 w nocy został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO.

Akt oskarżenia mówi o tym, iż Symplicjusz Weroniczak czynem swoim wyczerpał dyspozycję art. 148 para-

W pierwszej dekadzie listo-pada przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku ma się

odbyć rozprawa. WYDMA

Imiona i nazwiska zmienio-

Jesień w Augustowie jest równie piękna jak lato. wszyscy to doceniają, a szkobo urok tej kolejnej tuż, tuż za Sopotem, Koło-brzegiem czy Międzyzdrojaturystycznej stolicy Polski ujawnia się o tej porze roku w sposób szczególny. Znika gdzieś gwar turystycz-nej "stonki", opustoszałe owczasowe nastrajają nostalgicznie. Pokryte całunem złotych liści alejki między domkami kampingowymi, kilku samotnych wędkarzy na zarezerwowanych sezonie pomostach dopełniają krajobrazu złotej, polskiej...

Nieszczególna to pora odwiedzin, bo choć zdawałoby się, że do kolejnego najazdu wczasowiczów zostało tyle czasu, jednak w niektórych domach wypoczynkowych i ośrodkach pracuje się nadal. Przecież jesień to pora gromadzenia zapasów. Nie, nie na srogą suwalsko-augustowską zimę - na lato, na następny sezon. Wiadomo przecież, że kompoty drożeją dnia na dzień, że warto kupić trochę owoców, zrobić warzywne przetwory. Będzie za rok - jak znalazł i klopoty mniejsze z wyliczeniem skalkulowanej gdzieś w war-szawskiej centrali tzw. stawki wyżywieniowej, nijak nie dającej się bez ekwilibrystyki



Autor. L. Wiszenko (olej)

Każdy turnus zaczyna się

od wycieczki. Trzeba wszak



Autor: St. Powichrowski

gastronomicznej dopasować do cenowej rzeczywistości.

Tak twierdzi pani KRYSTY-NA KOLTUN, kierująca "blokiem żywienia" ośrodka wczasowego PKP.

- Tak, tak - ludzi się ten, co myśli, że praca nasza koń-czy się tydzień najpóźniej po wyjeździe ostatnich gości. z tego. A nasze wczasy? Może w styczniu, może w lutym...

Trzeba również dokonać niezbędnych napraw. Wymiana podłóg w domkach, załatanie przeciekających dachów, remont sprzetu pływającego. Te sprawy leżą w gestii są-mego szefa. Waldemar Kolzaopatrzeniowca od świtu do nocy zdobywające-- dosłownie - kuchenne zapasy warzywa, a prze-de wszystkim mięso i wędliny, po które jeździ nawet do Ełku i Olecka, przekształca się teraz w inwestora, kierownika grupy remontowej i hydraulika, szkutnika i... długo można jeszcze wymieniać.

I dlatego nie bardzo jest czas na wspomnienia. I sprzed trzech lat, kiedy państwo Kołtunowie przejmowali ośrodek pod swe skrzydła, i te z ostatnich miesięcy, świejeszcze najprzyjemniejsze, choć zaprawione nutką gory-czy związaną z sytuacją, trudnościami zaopatrzeniowymi, wysokością płac etc.

Ciąg dalszy ze str. 5

W 1962 roku pomagała mi

zorganizować Poradnie Reha-

bilitacji Dzieci z Wadami Slu-

chu, kierując Wojewódzkim

Ośrodkiem Matki i Dziecka w

Białymstoku. Tworzyliśmy

wspólnie pierwszą poradnię

Sam ośrodek działa w Augustowie od końca wojny. Czego bowiem nie powiedzielibyśmy o warunkach podró-żowania koleją, pamiętać należy, że dziela je z nami pra-cownicy PKP – solidarnie i nie jest prawdą, że aż tak wiele w funkcjonowaniu naszego monopolistycznego prze-

woźnika od nich zależy.

Dlaczego więc nie mieliby po ludzku odpocząć po roku ciężkiej i odpowiedzialnej w końcu pracy. Z tego założenia wychodzą też państwo Katunowie. Być może nie tylko oni, choć z księgi pamiątkowej skrupulatnie prowadzonej w ośrodku, z rozmów z jego gośćmi, którzy zapamiętali atmosfere i z tego, co sie w nim w ciagu sezonu działo wynika, że mógłby służyć za wzór, że niejeden organizator wypoczynku – państwowy, prywatny, zakładowy czy spółdzielczy mógłby się w tej przydworcowej augustowskiej enklawie wiele dobrego nau-

— Nie przesadzajmy — mó-wi pan Waldemar. — My po prostu lubimy pracować ludźmi. Jak się człowiek przez całą jesień i zimę wysiedzi prawie samotny, to letni ruch nie tylko mu nie przeszkadza – czeka nań wręcz jak na zbawienie. Odżywa po prostu i tyle.

poznać teren, na którym przyjdzie spędzić najbliższe dwa tygodnie Tym bardziej, że do państwa Kołtunów przyjeżdżają goście z całej Polski, bowiem ma status sieciowego, co w kolejowej nomenklaturze oznacza, podlega on kilku dyrekcjom naraz, czyli innymi słowy, że każdej z nich przyjeżdza po kilkanaście rodzin w sezonie. - Dwieście miejsc to wcale nie tak malo, a domki ma-

my eleganckie, trzypokojowe i piętrowe, z łazienkami, cie-plą wodą, telewizorami, radiem - objaśnia z dumą szef. - Rowery wodne, łódki - dla dorosłych, brodzik na terenie ośrodka i plac za-

FILM

Neron, zabójca swojego bra-

tanka, okrutnik szafujacy ży-

ciem poddanych i władców,

dział się, że największym wi-

dowiskiem stworzonym przez

tego cezara było spalenie

Rzymu. Był artystą, bo two-

rząc miał łzy w oczach -

takim widział go noblista, gdy

Rzym płonał u jego stóp, strofy pieśni same cisnęły się

z głębi wrażliwego serca na

wargi, także na chwile przed-

tem gdy niecierpliwy wyzwo-

leniem pchnął nieczule ostrze

głębiej, wyekspediowując sza-

Podziwiamy Sienkiewicza

występkom i

leńca do Hadesu.

- dla dzieci. Jest biblioteka, świetlica z salą telewizyjną. To takie jakby atrakcje stale. A z innych również stałych, ale "dojeżdżających" - na występy zespolu RETRO z Suwalk. Składa się on z emerytów, którzy bardzo chętnie umilaja czas wczasowiczom, żądając za to symbolicznej wręcz, jak na dzisiejsze czasy, opłaty Zatrudniamy też firmę "Relaks", która gwarantuje która gwarantuje iam wieczorki taneczne, dyskoteki i kilka innych atrakcji z ogniskiem i iluzjonista

Do prac w ośrodku w sezonie włącza się również Dom Kultury Kolejarza w Białymstoku. Jego dyrektor — Marek Ledowicki osobiście każdym turnusie organizuje

kiermasz książek. Połączony jest on zwykle ze spotkaniem którymś z białostockich literatów.

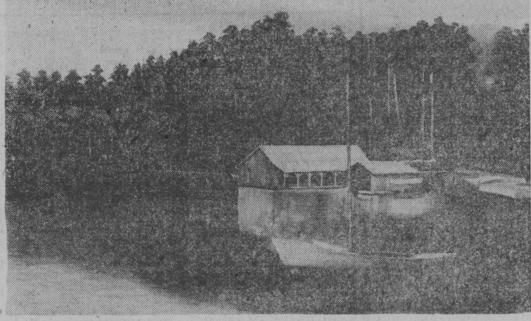
- Nikogo oczywiście nie zmuszamy na siłę do korzystania z naszych propozycji chodzi o to, aby była jednak potencjalna możliwość wyboru żeby się ludzie nie nudzili Wiadomo, że jeśli jest pogo-da najchętniej idzie się na plażę, ale gdy jej nie ma.. A poza tym przyjemnie jest po południu zagrać w siatkówkę mecz międzynarodowy Tak, tak, co roku gościmy u nas przyjaciół z NRD — w ramach wymiany. Nie mówię już o integracyjnych ognis-kach z nieodłączną kiełbaską

Ale największą wagę przy wiązują kolejarze do współpracy z Białostockim Towarzystwem Sztuk Pięknych. Od dwóch lat w augustowskim ośrodku odbywają się plene-

ry. Korzyści? Jakie są z tego korzyś-ci? – Waldemar Koltun aż przysiada ze zdziwienia. Jak to? Pomijając że z każdego pleneru pięć obrazów pozostaje w ośrodku, każdy rozpoczyna się spotkaniem z fachowcami. Przecież wczasowicze też lubią malować. Maja szansę. Nie mówiąc o dzieciach. A przede wszystkim w plenerach uczestniczą kolejarze z Białegostoku działający przy naszym domu kultury.

Plenery (prezentujemy kil-ka réprodukcji obrazów), kiermasze, spotkania autorskie, wizyty radiestetów i bioenergoteraneutów, wycieczki piesze i autokarowe, program rezrywkowy przy współudziale Miejskiego Domu Kultury w Augustowie i Domu Kultury Kolejarza, do tego dobra, naprawdę, kuchnia — to atuty tego o-środka, atuty państwa Krysty-ny i Waldemara Koltunów, którzy po prostu – LUBIA PRACOWAĆ Z LUDZMI. W Augustowie, w kolejowej enklawie koło dworca...

> T. KALINOWSKI Fot. Roman Sieńko



Autor: Z. Mnich

czamy tyle emocji

zbrodniom Nerona zawdzię-

Co łączy obydwu twór-

ców, bo dzieli ich przepaść

tak wielka, jak odległy jest mityczny Parnas od nie mniej

baśniowego Hadesu? Otóż ża-

den artysta nie tworzy dlate-

go, że musi. Artystą tworzy

dlatego, że chce. Trzeba naj-

zatytułowana NIALO" byłaby dziś bez wątpienia najbardziej poczytną, a wiadomości w niej zamieszczane najbardziej upragnionymi - powiedziałem do pana Bolesława podczas naszej kolejnej "biesiady dyskusyjnej

 Jakoś się na to nie zanosi – odpowiedział bardzo poważnie – raczej, w czasach wielkiej koniunktury nie tyle na pomysłowość, pracowitość i uczciwość, ile na kombinatorstwo i spekulanctwo. Teraz żniwa przede wszystkim dla firm typu "kant i spółka". Jak może dziś tanieć, skoro się więcej dyskutuje o opłacalności 3-hektarowej gospodarki, na której hoduje się dwie krowy, a jej właściciel przez cały czas nic, tylko stoi w kolejce po traktor, kombajn, wę-giel, paszę no i do kasy po należność za mleko Jak może tanieć w czasach, kiedy nasi oglądając w telewizji francuskich rol-

sklep, odpowiedział z wyrzutem "a z czego będę żył?" Czy w tamtych latach prasa często in-

formowała o tym, że coś potaniało?

— Oczywiście. Warto tu przypomnieć, że koszty utrzymania i koszty żywności w Polsce już od początku lat trzydziestych obniżały się rokrocznie i to prawie najszybciej całej Europie Jeżeli przyjmiemy najgorszy rok 1928 jako sto, to na żywność w Polsce w 1931 roku wydawano 74, w 1933 r. –

58, a w 1936 już tylko 48 Pod tym względem ustępowaliśmy jedynie Litwinom. Mieso wieprzowe na naszych terenach w 1928 r. kosztowało 3 zł 30 gr za kilogram, w 1935 r. 1,13 zł, a w 1936 niewiele drożej

bo 1,35 zł. - A inne ceny, panie Bolesławie? Na przykład usługi?

 Za wyniesienie bagażu z wagonu kole-jowego branb 60 gr za pierwsze 50 kg, a za każde następne po 30 gr Droga była komunikacja miejska i ludzie raczej chodzili pieszo. Taksówka z dworca do śródmieścia ko-sztowała 2 zł. Konna dorożka około złotówki, zaś przejazd autobusem 20-30 gr. Było to drogo zważywszy, że przyzwoity obiad w restauracji wraz z 30-groszową opłatą za szatnie kosztował 1,50 zł Za hotele podróżni płacili także drogo Doba w pokoju jednoosobowym kosztowała od 3-8 zł. Za użycie łazienki - osobno 2 zł.

- Słyszałem jednak, że ceny przejazdów kolejowych malały.

ników - gdzie jedna rodzina prowadzi hodowlę ponad stu krów mlecznych, stukają się znacząco w czolo. Po co im tyle Przy dwóch krowach też się przecież niemało zarabia. Mniej mleka, to i droższe. Czyżby oni we Francji o tym nie wiedzieli.

Teraz każdy Polak to ekonomista-teore tyk? Czym więcej "dyskusjów" tym mniej

— I tu ma pan rację. Za dużo jest wśród nas tych, którzy chcą robić wielki biznes na hodowli trzech królików lub czterech rybek akwariowych. I bardzo głośno protestują kiedy to im się nie opłaca.

Chce pan powiedzieć, że przed wojną było inaczej.

- Chyba tak. Choć i wtedy trochę łobuzów było. Pamiętam czasy z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych. To był kryzys. Było nadmiar towaru, nadmiar rak chętnych do pracy a mało pieniędzy. A dziś u nas, jak niedawno powiedział Kisiel, są już skutki kryzysu. A ja dodałbym do tego, że to nie kryzys a bieda Być może w tamtych czasach też byli teoretycy ekonomiści. Ale mówiło się jedynie o niejakim Grabskim. On był "car, boh i wojeńskij naczalnik" w spra-

wach gospodarki I co roku było lepiej teraz u nas od wielu lat lepiej, nie mówić — Przyszedłem zajrzeć do przedwojennej statystyki, bo Władek Wojciul radził mi zwrócić uwagę na przedwojenną różnicę cen hur-

towych i detalicznych. — Tak, tak, to warte zastanowienia. Teraz chwali się "Społem" za to, że wspaniałomyślnie rezygnuje z zarobku i obniża marżę z 25 na 20 proc. A tu popatrz pan, cena hurtowa cukru przed wojną wynosiła 96 groszy, a cena detaliczna jedna złotówkę. Detalista zarabiał więc jedynie 4 proc. Były trzy jeśli Prześledźmy inne ceny. chodzi o żywność: ceny płacone producen-tom, ceny hurtowe i detaliczne.

Za 10 kg ziemniaków rolnik otrzymywał 31,3 grosze. Hurtownik - 32,6 grosza, a detalista 60 groszy. Za litr mleka rolnikowi blacono 14 groszy, hurtownik sprzedawał je po 15,7 grosza, a detalista po 17 groszy. Ma-sło kupowane w hurtowni za 2,76 groszy, sklepikarz sprzedawał po 2,88 groszy.

- I wszystkim to się opłacało? Chyba tak Choć czasem żydowski skle-ikarz narzekał, że do wszystkiego dopłaca. A kiedy mu powiedziałem, aby zamknął

Główny bohater tego filmu

Tadzik – gra tę postać Adam

Kamień - jest starannie wy-

kształcony muzycznie. Po klę-

sce wrześniowej działa w

konspiracji, jednak trafia o-statecznie do obozu koncen-

tracyjnego. Pierwsze doświad-

czenia - szok i przerażenie

- potem szpital z codzien-

- Po kryzysie od 1 stycznia 1934 r. odnotowano pierwszą zniżkę cen biletów ko-

lejowych - Mówimy tylko o dawnych dobrych rzeczach A wiadomo, że na początku lat trzy-dziestych była "bryndza". — Nie było lekko. Najgorsze to bezrobo-

cie. W 1933 r. pracowałem w fabryce "Ja-głom i Szpiro" Taka maleńka fabryczka przy ul. Mickiewicza. Niewiele ponad setkę robotników. Ze względu na zmniejszenie produkcji właściciele mieli zwolnić część robotników likwidując jedną zmianę. Ale porozumieliśmy się z właścicielami i oni na naszą prośbę dokonali podziału pracy mię-dzy wszystkich zatrudniając nas jednak przez

niepełny tydzień: A jaki był udział społeczeństwa w likwidacji skutków kryzysu.

— Trochę – podobnie jak dziś. Państwo rozpisało pożyczkę narodową. Zbierano pie-

niądze na tzw Fundusz Pracy, organizując imprezy rozrywkowe i zabawy taneczne. Uruchamiano specjalne fundusze na roboty komunalne w celu zmniejszenia bezrobocia. Właśnie dzięki temu mamy w Białymstoku Planty i stadion w Zwierzyńcu A jak, się nam żyło? Różnie to dziś można ocenić Do niedawna jeszcze, kiedy obowiązywały kartki na zakup 2,5 kg mięsa miesięcznie uśmiechem wspominałem ubolewania przedwojennej białostockiej prasy: "4 kg mie-sięcznie. Nikła konsumpcja mięsa w Bia-łymstoku". Warto dodać, że w listopadzie 1933 r. w białostockiej rzeźni miejskiej dokonano uboju: 1241 sztuk bydła wagi — 150—186 kg, 871 cielat wagi 9843 kg. 937 wieprzy o wadze 140 550 kg. Ponadto do Białegostoku przywicziono z okolicznych miejscowości 28 200 kg mięsa wołowego i 810 kg wieprzowiny. Wypadało więc ponad 4 kg na osobę i

prasa narzekała, że tak mało. - Nie rób mi pan apetytu. A swoją dros ga mimo woli i my obaj staliśmy się dziś przez te porównania ekonomistami teorety kami.

- Nie teoretykami szanowny panie ale amatorami. No wiec jak będzie w Polsce,

 Ludzie mówią że już było. Ale powaz-nie mówiąc chciarbym tego doczekać. - Czy możemy powiedzieć, że coś w Pol sce potaniało? Ocz wiście, najbardziej po-

nierzy.

tanialy złotówki. HRYNIEWICKI EUGENIUSZ

#### O ZA ARTYSTA GINIE wraz ze mną – miał powiedzieć matkobójca

### Uniwersytet

Białostocki

### Logopedyczny

jak nie wszyscy oni potrafią już dzisiaj przypomnieć sobie tych, którzy pomogli im powrócić do normalnego życia.

dr ANTONI BALEJKO

-0-

OD REDAKCJI: Jest to już przedostatnie nasze spotkanie w ramach ru-

#### bez różnicy wzbogacający się na konfiskowaniu ich majat-Szlajanie po Parnasie Cieszył się popularnością wśród ludności rzymskiej urządzaniu igrzysk cyrkowych i różnego rodzaju

przedstawień Dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi świat po Azję i obie Ameryki dowie-

innym.

Drugi po "Smaku wody" film Leszka Wosiewicza — "Kornblumenblau" porusza sprawy istnienia artysty w warunkach totalnego zagrożenia. Akcja filmu toczy się w obozie koncentracyjnym. Arbeit macht frei nad brama nie pozostawia cienia wątpliwości, że to Oświęcim. Jednak po raz pierwszy w filmie polskim o tematyce obozowej martyrologia więźniów stanowi zaledwie tło - aczkolwiek bru-

pierw chcieć, żeby dać siebie więcimska. Ma to być według reżysera opowieść o ludziach, którym w układzie totalitarnym udało się zajść

talne i bez osłonek - dla po-

kazania innych, delikatniej-

szych rejestrów i stref obo-

Leszek Wosiewicz powie-

dział, zanim film został za-

prezentowany szerszej pub-

liczności, iż nie chciałby żeby

"Kornblumenblau" był odczy-tywany jako opowieść oś-

zowego życia.

- Jak wysoko? Jak daleko - gdy śmierć czai się w każdym skrzywieniu ust nadzorców, humorze wszechwładnego kapo, własnym lo-sie: dobrym? – przeżycie za każdą cenę, więc i przymilania do oprawców; złym? – wtopienie się w bezimienny, szary tłum, spośród którego wyłuskują swoje oprawcy

ną selekcją do gazu. Młody organizm przetrzymuje kryzys, zwalcza choroby, szybko powraca do zdrowia. Odmianę losu przynosi bohaterowi blokowy Kornblumenblau nazywany tak od tytułu ulubionej piosenki. Wcielił się w tę postać Krzysztof Kolberger. Rozkochany w niemieckich przebojach zaprasza naszego muzyka, by mu grał na akordeonie. Jest ślepo zapatrzony w Vaterland. Pragnie iść na front, żeby walczyć za ojczyzne, bo jest Niemcem, chce

odkupić swoją winę. Miał lekką rękę, bo nasz Tadzik dostaje coraz to lżejsze zajęcia: najpierw w obozowej obieralni kartofli, potem jest kelne-



Obraz Pawla Trybalskiego "Dozieleniacz".

Fot .: Archiwum

rem w kasynie oficerskim gdzie przygrywa na pianinie ulubione melodie, ss-manów wreszcie staje się członkiem obozowej orkiestry, a prze-bywa w baraku dla artystów różnych specjalności. Przeży. wa obóz, a w drodze powrot. nej zapewnia sobie miejsce w pociągu graniem piosenek rosyjskich dla radzieckich żol.

Szczera nawiność połączo. na z praktycyzmem, czy zwyczajne - "sztuka jest sprzedajna" A może jeszcze – "być artystą" oznacza mieć własny świat a na morzu wypadków nosić swoją przystań ze sobą? Nie znajdziemy odpowiedzi także na to ovtanie w tym filmie, bo jego tematem są postawy nie dylematy moralne Oto dlaczego godny jest polecenia tym wszystkim nadwrażliwcom o tem. peramencie defensywnym którzy są upośledzani, bo bezbronni w swoich postawach. Sila przebicia powinna tkwić nie w postawach lecz w sztuce.

Neron jednak nie był ar-JOTEM

# Poprawić naturę?

dla dzieci głuchych w naszym mieście. Była to wówczas druga tego typu placówka w kra-

Uczyliśmy naszych pacjen-tów (poprzez opanowywanie mowy glosowej i odczytywanie mowy z ust) żyć razem ze słyszącymi rówieśnikami, powodowaliśmy, że mogli oni chodzić do normalnych przedszkoli i szkól.

Wśród osób przez nas rehabilitowanych jest Ula Harasimowicz (dziewczynka głucha od urodzenia; skończyła normalną szkolę podstawową a następnie Technikum Ogrod-Wiesio Sokolowski. Sławek... i wielu innych, których nazwisk dzisiaj już nie pamiętam. Moja pamięć zatarla ich nazwiska, podobnie

bryki: Białostocki Uniwersytet Logopedyczny. Nie znaczy to jednak, że przestaną nas obchodzić problemy związane z wadami mowy i wymowy. Do pewnych konkretnych przypadków powrócimy w o-sobnych publikacjach, już poza BUL-em.

Przede wszystkim chcielibyśmy uchronić od zapomnienia postać dr Ireny Białównej. Prosimy wszystkich, któ-rzy w przeszłości z nią się zetkneli (pacjentów, a także osoby z kręgu przyjaciół i rodziny) o kontakt z działem kultury "Gazety Współczesnej". Być może, przy udziale naszych Czytelników, uda nam się odtworzyć niektóre fakty. Bardzo na to liczymy.

Ci pierwsi tłumaczą, że musi podjął tę pracę, żeby się w powstać rynek pracy, żeby rynsztoku nie walała. wyluskać ze społeczeństwa Nic z tego nie rozw fachowców, którzy marnują czas wyczekiwaniem na poranną dostawę piwa.

Nic z tego nie rozumiem. Są też tacy, którzy w odpowiednim czasie zapewniali mnie, że są moimi przyjaciól-

mi, potem też zapewniali, po-Ci drudzy, że to nie po pro-letariacku, bo proletariusz nie dwa, sójkę w bok. Teraz spiepo to walczył o sprawiedliwy szą się, żeby znowu podać niu twardej szkoty życia, ustrój społeczny, żeby teraz rękę, bo albo ulegli namowie, wiedzą już swoje.

Wszyscy się gdzieś spiewidać oczywiście rano, gdy biegną do sklepów, żeby cap-nąć coś w miarę świeżego i w miarę taniego. Miara zo-. staje ta sama, zmienia się tylko cena. Nieco później widać spieszących się do pracy. Nie wiadomo zresztą po co, bo od lat wiemy, że praca nie zając. Jedni chcą dzisiaj w Polsce bezrobocia, inni nie scy by się bali i każdy by

WNAROD WSTAPIŁ chy- uganiać się za pracą. Słusz- albo wykazali słabość charak-ba ostatnio jakiś amok. nie, praca powinna leżeć na teru albo też coś w nich pik- wią szą. Najwięcej spieszących się podniesie, a jak nie, to oleje. ową natarczywość jakoś wy-To ostatnie wydaje się w głuszyć. dzisiejszej Polsce tak po- Tak w wszechne jak kolejki po go-

rzałkę. Pewien byly sierżant, a obecnie prywatny przedsię- dało to na potrząsanie niby biorca, przekonuje mnie cd końskim lbem, żeby grzywa dłuższego czasu, że nam po- oczy zasłoniła, teraz kłaniają trzebny jest dyktator w stylu wujka Soso. Wtedy wszu-

Tak wiec ci, którzy daw-niej nie kłaniali się i nie odpowiadali na uklon albo też odpowiadali, tyle że wygląsię chętnie i nawet coś tam barmyczą pod nosem. Spotykam też innych.

- Zdecydowaliśmy - mó-- oraz postanowiliśmy, ulicy i kto chee to ją sobie nelo i nadal pika, wiec cheą że klanianie się dawniej popieranym a dzisiaj niepopieranym nie jest żadnym chamstwem, ale dalekowzroczną Cheemy uniknać

> .. Tytanica". Spotykam też ludzi z planety, którym spieszy się jak jasna cholera, ale muszą chodzić wolno, żeby ich nikt

nie posądził. Autobus ruszył, nigdzie się nie spieszą. Nie mamy jeszcze do stopni kil-ka kroków, ale biec nie bęzależy im. Oni mają czas w kieszeni, trwają na posterundziemy, bo co inni pomyślą: ku, maja baczenie na wszystko. Przyznają, że w czasie donióst, zamordował, przepił swoją godność, zobaczył w gdy popierali dzisiaj niepopieranych, byli pod wrażeniem, lustrze zamiast swojej twarzy pod wpływem, że się dopiero wesz? Autobus zaś nie zwaluczyli, a teraz, po skończenia a przyspiesza, więc co robić? Trzeba hada zepsuć. potem włączyć się do ekipy naprawczej, i już "nowym" autobusem w świetlaną przyszłość mknąć.

Tak więc mnóstwo ludzi dzisiaj sie dokądś spieszy. A po co? Waszyngton nie patrzy na Warszawę czy Kraków albo Gdańsk, bo tak jak za Gierka finansował w Polkomunizm, tak teraz mufinansować odinpywanie jakichkolwiek pomówień, żeś- jego najbardziej schorowa-my koniunkturaliści. nych części, jeśli nie zgolo Oni potrzebują orkiestry z poród czegoś nowego. Wa szyngtou patrzy na Moskwę i na Plac Czerwony Tam rozgrywcją się dzisiaj sprawy Europy po prawej stronie Ła-by. Stabilizacji, a więc nie

gwaltowne przyspieszanie nie gwaltowne hamowanie lecz ruch ciągły są gwaran że Waszyngton będzie patrzył na Moskwę, w nocy bedzie spal, nie zaś na odwrót.

Dlatego też nie przejmujmy się tak bardzo naszymi sprawami, spieszmy się powoli bo wprawdzie Warszawa i Bu dapeszt to ważne pryzmati w lornetce polityków znad Potomaku, ale glówna so czewka zawsze była skiero-wana na Plac Czerwony Wiedział o tym Martin Rust. gdy przeleciał się nad Krajem Rad i wyladował przed soborem Wasula Blatennowo, majac Kreml po prawej a GUM po lewej.

Zawsze więc trzeba mieć cos po lewej i cos po prawej. Przed soba lepiej mieć Pana na wszelki wypadek. Radze to wszystkim spieszą-

**NICZYPOROWICZ** 

dokumentalny

film dokumentalny

#### Co.gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

TEATRY Teatr Dramatyczny im. Al. Wę-gie ki – "Pralnia" – recital ka-baretowy K. Daukszewicza (du-ża scena), godz. 17.30 i 20, "Kon-trakt" (Pałac Slubow), godz. 19.15. Białostocki Teatr Lalek – w terenie: "Zolnierz i Bieda".

terenie: "Zolnierz i Bieda".

KINA

"pokój" — "Sztuka kochania"
(polsk., l. 15), godz. 10, 12 i 14,
"Felepasja" (USA l. 15), godz. 16
1 18,30, seans nocny: "Szklana pulapka" (USA, l. 18), godz. 21.
"Ton" — "Historia Zoltej ciżemki" (polsk., b.o.), godz. 10,
"Wpływ. księżyca" (USA, l. 15),
"odz. 1, i 17,
"Nocne gry"
(USA, l. 18), godz. 13 i 19 (ostatnie dni), seans nocny: "Rybka
zwana Wandą, czyli jak odzyskać
tup" (USA-ang., l. 18), godz. 21.
"Syrena" — "Piłkarski poker"
(polsk., l. 15), godz. 11, 13 i 19,
"F/X" (USA, l. 18), godz. 25 i 17
(ostatnie dni), "Dzieci gorszegoBoga" (USA, l. 16), godz. 21.

FILHARMONIA

FILHARMONIA Państwowa Filharmenia, ul.
Podleśna 2 – Koncert symfonieżny w wykonaniu Orkiestry
FP pod dyrekcją A, Knapa, z
udziałem W. Cepińskiego z Kowna
(skrzypce), godz. 19.
KINA W WOJEWODZTWACH:

BIALOSTOCKIM Bielsk Podlaski – "Co lubią ty-grysy" (polsk., l. 18). Dąbrowa Białostocka – "Prze-minęło z wiatrem" (USA, l. 12). Hajnówka – "Uciekinierzy" (franc. 1.12) ranc., 1. 12).

Lapy — "Kosmiczne jaja" (USA.

1. 12).
Siemiatycze – "Szkoda, że cię tu nie ma" (ang., l. 15).
Sokółka – "Stan wewnętrzny" (polsk., l 15).
Suchowola – "Trójkąt bermudzki" (polsk., l 15). LOMZYNSKIM

Wystawy czasow w sień". "Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".

Muzeum w Tykocinie – czynne w godz. 10–17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sai Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabiner Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". Wystawy czasowe: "Judaica" – zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologiczie żostanich lat". Lomža "Millenium" — "Ostatni cesarz" "Millenium" — "Ostatni cesarz" (ang., l. 15).
Lomža "Paždziernik" — "PoWrót na ziemię" (USA, l. 12).
Grajewo — "Mafia w blasku prawa" (radz., l. 18).
Kolno — "Przeminęło z wiatrem" (USA, l. 12).
Szepietowo — "Skok jaguara" (jug., l. 15). (ling., l. 15).

Wysokie Mazowieckie — "Mitrzyni Wu Dang" (chińsk., l. 15).

Zambrów — "Akt zemsty"

Zambrow – "Akt Zeinsty
(USA, 1, 18).

SUWALSKIM
Suwałki "Bałtyk" – "Nocny ja
trząb" (USA, 1, 15).

Suwałki "Barnaba" – "Obywatel Piszczyk" (polsk., 1, 15).

Augustów – "Wpływ księżyca"
(USA, 1, 15). Mazurskie - "Wirujący eks'' (USA, 1, 15). Biała Piska – "Desperacja" (polsk., 1. 15). Elk "Orzel" — "Walc na skórce banana" (weg., 1. 15).

PROGRAM I

5.00. 5.30 6.00 6.00 9.00

Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu iudowego dłuta J. Slusarczyka, historia chowu i nodowił zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I pol XX w. Wystawy czasowe: "Wojna obronna 1939". "Higiena i profilaktyka produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych – zdrowe mleko". Ełk "Polonia" — "Elektronicz-ny morderca" (USA, 1, 15). Ełk "Zorza" — "Łabędzi śpiew" (polsk., 1, 15.) śpiew" (polsk., l. 15.) Giżycko — "Superglina" (USA, 1. 13). Goldap — "Wirujący seks" (USA, l. 15). Kowale Oleckie — "Pluton" (USA, 1. 15).

Lipsk — "Krótki film o zabi-janiu" (polsk., 1. 18).

Mikolajki — "Dawne czasy" (alb., 1. 15). Orzysz – "Commando" (USA, Pisz – "Konsul" (polsk., 1. 15). Prostki – "Podejrzany" (USA,

widualnych – zdrowe mleko".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – czynny w godz. 9–16.

Wystawy stałe: "A. Chętnik –
życie i jego dzieła", "Pradzieje
Nowogrodu". Ruciane-Nida - "Osaczona" (USA, 1. 15). Ryn - "Uciekinierzy" (franc., 1. 12).

Sejny "Bluc Velvet" (USA, l. 18).

Wegod ...o — "Podeirzany" (USA, l. 15).

Wydminy — "Samotny wilk

-McQuade" (USA, l. 15).

Nowogrodu".

W SUWAŁKACH.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 – czynne w godz.
b—16. Wystawy stafe: historyczna, "Z przeszłośći geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". "A Wierrusz-Kowalski życje i twórczość" Wystawa czasowa: "Suwalszczyzna w latach 1914—1939". wystaw czyzna w tatach 1914-w woj. suwalskim

walszczyna w latach 1914-1939".

W WOJ. SUWALSKIM
Muzeum w Augustowie - czynne w godz 9-16. Wystawy: "Kultura materialna wsł okolic Augustowa" "Dzieje Kanału Augustowskiego".

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu - czynne w godz. 10-17. Wystawy: "Fauna Puszczy Piskiej" "Piśmiennictwo na Mazurach". "Z dziejów oręża polskiego".

W Y S T A W Y
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA "Arsenal", ul. Mickiewicza 2 czynny w godz. 10-18. Wystawy: 1) Malarstwa Roberta Karata z Białegostoku, 2) Barwy roku Wiktora Wolkowa. 3) Poplenerowa fotografii Supraśl "89
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 - czyn-Galeria Sztuki Współczesnej, ul Manifestu Lipcowego 14 – czynna w godz. 10 17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wysiawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich. pocnodzących z piacowih plasty, ków kowieńskich.
Galeria "Art", P.P. "Sztuka Polska", ul. Sientiewicza 14 – czynna w godz 10–13. Wystawy: Malarstwo Tadeusza Gajla. Malarstwo i rysunek Georgi Androawa.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa malarstwa Tomasza Bielskiego i Wiktora Wasilewskiego. W LOMŻY Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonei 19 czynny w godz. 10–16 Wystawa malarstwa Urzyuli Nowocień-Stewuli. Galeria Klubu Srodowisk Twórczych "Pod Arkadami", pl. Żeglickiego — czynna w godz. pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa Cachanomies 188 w SUWAŁKACH

Galeria Klubu MPik. ul. Sien

11.00. 1930, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Piosenki do słów K. Drzewieckiego; 6.30 Jezyk niemiecki; 6.45 Z muzycznych annałów; 7.15 "Miedzy nami" — magazyn; 7.40 Prognoza biometeorologiczna; 7.50 Muzyczna encyklopedia Czwórki; 8.10 Z dala od zgietku — magazyn; 8.30 Tydzień z B. Mecem; 8.50 Aktualności; 905 Jezyk polski dla kl. IV; 9.35 Notatnik kulturalny; 10.00 Geografia dla kl. VIII; 10.30 Wspomnienia muzyczne; 11.05

ki. IV; 9.35 Notatnik kulturalny; 10.00 Geografia dla kl. VIII; 10.30 Wspomnienia muzyczne; 11.05 Dom i świat; 11.55 Piękno muzyki kameralnej; 12.30 Ze świata filmu; 13.00 Jezyk polski dla kl. IV; 13.25 "My i nasz świat" — magazyn dla młodszych słuchaczy; 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 Radio Moskwa; 14.20 "Miedzy nami" — wydanie popoludniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Muzyka oratoryjna; 17.05 "Quo vadis?"; 17.20 Niezapomniane koncerty jazzowe; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Z płyta przez świat; 18.30 Jezyk angielski; 18.50 Studio ekspertów: 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Piosenki A. Korzyńskiego; 20.55 Gra o przyszłość; 20.40 Zespoły instrumentalne A. Korzyńskiego; 20.50 Przeglad publikacji popularnomaukowych; 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.00 Wieczór muzyki jmsylina. 23.35

skiego; 20.50 Przegiąu produktowych; 21.10 Pano-popularnonaukowych; 21.10 Pano-rama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Spiewa Mina; 23.35 "Z doliny Jamnego" – reportaż;

23.50 Muzyka przed północą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Kubicki; 6.15 "Po gospodarsku" — aud T. Haładyja; 7.30 "Przygoda w San Crouse" — fel.

J. Raczkowskiej; 13.05 Melodie za dwa złote; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr.

A. Godlewskiego; 16.15 Muzyczny relaks; 16.30 "Rybacka nostaleja" — aud. S. Poznańskiego; 16.45 "Magazyn motoryzacyjny" — opr.

M. Liberadzkiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w zalatwianiu wiz do USA, RFN,
Turcji, Kanady, Belgii, Holandii
i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe "JJ": Białystok – ul.
Jurowiecka 33, tel. 752-246, Łomża – Piac Zeglickiego tel. 23-30,
Sokółka – ul. Wojska Polskiego
3, tel. 34-41, Mońki – ul. Bialostocka 25, tel. 24-64, Zambrów
— Plac Sikorskiego, tel. 26-52,
Wysokie Mazowieckie – ul. Mickiewicza ia, tel. 26-40, k 5084-0

WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii oraz innych krajów najkozystniej w Agencji Maxim. Białystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 (10-16). Rzemieślnik II. Mońki, ul. Białostocka 26 tel. 25-27.

TELENAPRAWA. 752-972 Gacki.

AUTOALARMY - inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 6064-00

ELEKTRONICZNE systemy prze-ciwwiamaniowe. PPHU Kombit, 510-980 (9-15). k 5249-0

SPRZEDAM brylant 2,4 karata,
Oferty: Bluro Ogłoszeń: "6678".
STUDIO Labelle poleca odnowę
biologiczną, zabiegi odchudzające,
kosmetyczne: Mickiewicza 11, tel.
413-123.

ODBIORCÓW szlafroków meskich — welur — zapraszam. Łódź, tel. 86-00-37 (wieczorem). Łukaszewska.

M-4 w Zambrowie - sprzedam Tel. Łomża 53-18. g 6556-

FABRYCZNIE nowy polonez o-raz BMW z silnikiem fiata (nie-rdzewne nadwozia) — sprzedam. Ełk, tel. 28-04 (po 15). p 1143-1

Elk. tel. 28-04 (po 13). p 1143-1
JEZELI nie chcesz mieć problemów z otrzymaniem wizy do
RFN przed świętami zgłoś się
wcześniej do Spółki "JJ". Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel.
752-246. k 5186-0
WIZY RFN ekspresowo, 512-532
poniedziałek 8-15. g 6554-0

NAJTAŃSZE

PRZEJAZDY

AUTOKAREM

TELENAPRAWA. 412-763

TELENAPRAWA. 754-233

g 6264-0

Kali-g 6229-0

W LOMZY
Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe
Kolo 1 – czynne w godz. 10–17.
Wystawa stała: "Bursztyn z do-rzecza Narwi Środkowej". Wy-stawa czasowa: "Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej". W WOJ. LOMZYNSKIM
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu – czynne w godz. 9–16
Wystawy stale: Monografia K

W SUWALKACH
Galeria BWA. ul. Kościuszki 81
– czynna w godz. 9–16. Amerykańska Galeria Studio.

23.30 Na rockowa nute; 23.55 P61-PROGRAM III

ostatnich lat".

Punkt muzealny w Suprašlu —
czynny w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w
Choroszczy — czynna w czwartki
i niedziele w godz, 10—15.

W BIALYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) – czynne w godz 10–17. Wystawy stale: "Pradzieje Białostocczyzny", "Galeria Malarstwa Polskiego". Wystawa czasówa: "Drewno w tradycyjnej kulturze wiejskiej Białostocczyzny".

Białostocczyzny".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 - czyne w godz. 9.30-17. Wystawy stałe: "Dzieje wojskowe Białostocczyzny". "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeźba bata-iistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa "Polskie wojska pancetne i motorowe 1939"

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przytradniego Leśpe

W WOJ. BIALOSTOCKIM

Muzeum Przyroduiczo-Leśne
Białowieskiego Parku Narodowego

– czynne w godz. 9–15.30 (wstęp
do godz. 15) Wystawa: "Galeria
białowieska".

Muzeum w Bielsku Podlaskim
(Ratusz) – czynne w godz. 10–

–17. Wystawa stała: "Nabytki
Muzeum w Bielsku Podlaskim".
Wystawy czasowe: "Polski Wrzesień". "Dokumenty ze zbiorów
bielskiego muzeum".

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00
Zapraszamv do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Małe zapjski; 8.30 "Klucz do Rebeki" — odc. pow.; 9.05 "Tutti — Frutti" — magazyn; 10.00 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 10.30 "Pachnidło" — odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w piguice; 11.10 Interpelacje Trójkowe; 11.20 Mała antologia nagrań chopinowskich; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Klucz do Rebeki" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 4.00, 5.00, 5.30 6.00 in 9.00 10.00 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 20.00; 0.10 Muzyka nocz, 5.05 Poraune rozmaitości rodnicze; 5.30 Poraune sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniedaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zołnierski zwiad, 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Pan-Zdrich w Kanadzie" odda powieli.00 Koncert przed heinatem: Zdziel pory roku: 10.36 "Pan 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 chwalicle, swego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 VIP, czyli Vademecum Interesujacej piosenki; 17.30 Ludzkie losy; 17.50 Klo tak pięknie gra — M. Ferguson; 18.05 Problem dnia; 18.20 W poszukiwaniu ulublonej melodi; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radlo dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 J. Bocheński: "Napoeta"; 21.05 Kronika sportogo postawi poszukiwaniu sportogo postawi poszukiwaniu sportogo postawi poszukiwaniu sportogo postawi poszukiwaniu sportogo postawi poszukiwanie iczyka polskiego; 22.15 Barokowe koncerty; 23.00 Dzienik wieczony oraz informacie sportowe; 23.15 Panorama świata; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00

Klucz do Rebeki" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozzywki; 14.00

Musica medi aevi; 15.05 Nowe plyty "Verltonu": 15.40 Dzieciństwo... za drutami; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki, cz. I; 19.00 Klub Trójki, cz. I; 19.00 Klub Trójki, cz. I; 19.00 Klub Trójki, cz. II; 19.30 Złote lata Cliffa Richarda; 19.50 "Pachnido" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu: 20.45 "Wielki armator i zabytki"; 21.00 Musicale, musicale; 21.30 "Siła strachu" — odc. pow.; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 Miedzy punkiem a funkiem; 22.45 O sztuke czasów, w których żyjemy; 23.00 Opera tygodnia. A Lortzing — "Car i cieśla"; 23.15 Zapraszamy do Trójki; 23.50 "Cała jaskrawość" PROGRAM IV

PROGRAM IV

#### PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE "HANYSAN Ł" OFERUJE

płytki lastryko wym. 25×25 cm parapety okienne — lastryko wym. wg zamówie-

okładziny schodów — lastryko wym. wg zamówienia

grys budowlany od 1—18 mm. Informacje, zamówienia: Łomża, ul. Świerczewskiego 78, tel. 62-20, telex 853236.

k 5010-00



BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWER NIANEGO w Białymstoku,

ul. Przędzalniana 8 orqunizu ja

DLA DZIEWCZĄT W WIEKU POWYŻEJ 16 LAT KURS W ZAWODZIE:

PRZEDZARZ & Okres przyuczenio trwa 3 miesiące. W okresie kursu pracownice otrzymują wynagrodzenie.

#### ZATRUDNIA:

Kobiety i meżczyzn z kwalifikacjami i do przyuczenia do pracy w zawodach: przędzalniczych 1 tkackich

9 wykończalniczych z kwalifikacjami na stanowiskach

V ślusarz ∇ tokarz

∇ spawacz ∇ elektromonter

∇ elektromonter napraw pojazdów

Kobiety z wykształceniem wyższym chemicznym na stanowisku

\* TECHNOLOG KOLORYSTA \* Kobiety bez kwalifikacji na stanowisku: 祭 sprzgtaczka ※

Mężczyzn bez kwalifikacji na stanowiskach: 券 robotnik transportu \* odżużlacz

\* wartownik Straży Przemysłowej Mężczyznom zamiejscowym - samotnym zakład pewnia zakwaterowanie za częściową odpłatnością Praca w systemie 2- i 3 zmianowym

Możliwość uzyskania wysokich zarobków. Informacji udziela i prowadzi przyjęcia Dział Osobowy - pokój 32, telefon 511-070 wewn. 317.

k 5074-00

PIATEK 27.10.89

PROGRAM I

8.05 Przybysze z Matplanety - ...Krasnoludki z Matola-

nety" "Domator" - Nasza poczta, Moja maszyna do szy-

8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Córka albo syn"

10.35 "Domator" - Szkoła dla rodziców, Niedobory wzro-

12.00 Spotkania z literaturą 12.50 W Europie nowożytnej - Konflikty polsko-tu-

13.30 i 14.00 TTR - Semestr 15.00 "W szkole i w domu" 15.20 NURT — Młode po-

kolenie 15.50 Program dnia - Tele-

15.55 "Intersygnal" 16.25 Dla młódych widzów: "Rambit" — teleturniej 16.50 Dla dzieci: "Okienko Pankracego" 17.15 Teleexpress

17.30 .. Raport" 17.50 "Skarbiec" 18.30 "Stop" - magazyn onsumentów 18.50 .. Weekend w Jedyn-

19.00 Dobranoc - "Kret chemikiem" 19.10 Monitor rządowy 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 Kino muzyczne Kydvńskiego: "Wesoła wdówka film prod. USA 21.50 "Kontrapunkt"

22.20 "Otwarte Studio" 23.20 DT — For a dnia 23.35 "Otwarte studio" c.d. PROGRAM II 17.25 Program dnia

17.30 "Wzrockowa lista prze-

pojów M. Niedźwieckiego 18.00 Program lokalny, w nim m.in.: - reportaż dnia pt. "Wzrost zachorowań na gruźlicę w

Białymstoku" Punkty darmowego żywienia - inicjatywa PCK w Białymstoku 18.30 Studio "Solidarność".

Szkoła prywatna czy społecz-

18.50 "Szansa" - Dziewczyna miesiąca cz. II 19.30 "Dookoła świata" — "W Phnom Penh"

20.00 "Piątek" - krakowski przekładaniec kulturalny 21.30 Panorama dnia 21.50 "Romans z całkiem obcym mężczyzną" - film fab.

23.30 Dziś premiera: "Ostatni dzwonek' 23.40 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-mu-

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 "Testament starego mistrza" – film tv, cz. IV
7.40 "...Do lat szesnastu i więcei"
8.25 Klub pdróży i przygody
9.25 Plosenka – 89
10.55 "Powrót" – film dok.
13.30 Zwierzyniec
14.00 "Natalia Pankowa, Rozmyślania" – program muzyczny
14.45 Zwyclęzcy
15.45 Program telewizji austriackiej
16.15 "Intersygnał"

16.15 "Intersygnał" 16.45 Dziś na świecie 17.00 Koncert z okazji 60-lecia programów radiowych dla zagranicy 19.00 Dziennik

19.40 Dzienik 19.40 "Konieczne... ze względu na bezpieczeństwo państwa" 20.00 "To było... było" 20.20 "Spojrzenie" — magazyn młodzieżowy 22.10 "Rzeka Ugrum" — film 23.30 Władomości 23.35 "Życzymy ci szczęścia, zie-mio" – program muzyczny

#### SOBOTA

PROGRAM I 7.00 i 7.30 TTR - Semestr

III 8.00 "Tydzień na działce" 8.20 "Na zdrowie" - program rekreacyjny 8.40 "Piłkarska kadra cze-

9.00 "Drops" oraz film z serii: "Postrach miasta" 10.30 DT — Wiadomości 10.40 "Wyprawa pod pod-

szewkę Alp": "Olbrzymy i cu-da krasu" — serial dokument. 11.15 "Zdrowie" - woj-

skowy program publicystyczny 11.45 Magazyn "Powiększe-12.05 "Z Polski rodem" -

magazyn polonijny 12.35 "Szkoła mistrzów" — Ryszard Ber

# TYDZIEN W TELEWIZII

17.30 Telewizyjny Teatr Roz-

19.00 Wieczorynka - Sio-

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 .. Tanamera" - serial

21.00 "Siedem dni - świat"

21.50 "Księżycowa droga" -

22.35 Premiery po latach: "Oriano" i "Nokaut" — fil-

PROGRAM II

10.00 "Tanamera" —

9.25 Przegląd tygodnia -

21.30 Sportowa niedziela

strzeńcy Kaczora Donakda"

maitości: R. Chandler: "Zeg-

naj, laleczko" cz. I

prod. ang.

film baletowy

my dokumentalne

dla niesłyszących

23.15 Telegazeta

18.35 "Agromarket"

12.55 "Radar" - wojskowy magazyn filmowy 13.10 Telewizyjny Teatr Prozy: Vercors — "Milczenie

morza' 14.10 "Prezydenci" - William Taft 14.45 Telewizyjny Informator Wydawniczy

15.05 Komedie, komedie: "Misja specjalna" — film prod. polskiej 16.40 "Do trzech razy sztuka" — program z udziałem A. Zaorskiego, M. Chwedczuka, B. Toeplitz, K.T. Toeplitza. X. Zaniewskiei

17.15 Teleexpress 17.30 "Polska walcząca" 18.30 "Butik"

19.00 Dobranoc — "Przygody Misia Colargola" 19.10 "Z kamerą wśród zwierzat" - "Długonogie"

PROGRAM II

dla dzieci i młodzieży 15.25 "W świecie ciszy"

program dla niesłyszacych

14.00 "5-10-15" - program

15.50 Male kino: "Miasta

16.25 Telewizyjny koncert

17.00 "Przychodzę do was'

17.30 Studio Sport - Pu-

18.30 "Wielka gra" — tele-

20.00 "Chopin w barwach je-

20.50 "Muzyka i polityka"

21.45 ... Chateauvallon" - se-

22.40 Jacek Stwora: "Co jest

za tym murem" - monodram

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-mu-

zyczny 6.35 Filmy dokumentalne 7.00 Pory roku — październik 6.00 Występ tureckiego zespołu

8.30 "Szczęśliwy przypadek" 8.45 Program dla rodziców 10.00 "Co może słowo" – o planach pism literackich na

planach pism literackich na 1999 rok 11.05 W krajach socjalizmu 11.40 Film dla dzieci 12.45 Minuty poezji 12.50 Program fantastyczno-na-

"Berliński kalejdoskop"

15.10 Studio — 9 16.10 "Dzieci słońca" — film ab. cz. I i II 19.00 Dziennik

tv, cz. III 0.40 Wiadomości 0.45 Zaprasza Michaił Żwaniec-

NIEDZIELA

29 10 89

PROGRAM I

7.00 "Witamy o siódmej"

9.00 Teleranek oraz film z

10.30 DT - Wiadomości

10.35 "Zwierzęta Europy"

11.05 "Kraj za miastem"

11.35 Muzyczna Telewizja -

12.00 Poranek symfoniczny

WOSPRITV - dyryguje Ta-

kao Ukigaya (Japonia), Moni-

ka Cichocka - śpiew, prowa-

dzenie – Lucjan Kydryński

13.00 Teatr dla Dzieci:

Brzechwa — "Jaś i Małgosia" 13.40 Telewizyjny koncert

14.25 Sportowa niedziela

15.10 "Antena" 15.35 "Panna dziedziczka"

serial prod. brazylijskiej

franc. serial przyrodniczy

7.45 "Po gospodarsku"

magazyn spraw wiejskich

8.15 "Tydzień" 8.55 Program dnia

serii: "Janka"

Rock-Express

życzeń

7.20 "Notowania"

i — program satyryczny 2.05 "To było... było..."

23.00 Komentarz dnia

- .. Hymny wstrzymane do od-

sieni" - VIII Festiwal Cho-

char Świata w akrobatyce

recital Piotra Polka

18.00 Program lokalny

turniej 19.30 "Alfa i Omega"

pinowski w Antoninie

21.30 Panorama dnia

wizja Katowice'

świata" — Dublin

16.55 Powitanie

życzeń

sportowej

wolania'

rial prod. franc.

dla niesłyszących 19.30 Dziennik Telewizyjny 10.50 "Krótkofalowcy" 20.05 "Zostać gwiazdą" program wojskowy film prod. USA

11.20 Lokalny koncert ży-21.35 Telewizyjny przegląd 11.45 "Jutro poniedziałek" — 21.55 "Tydzień w polityce" magazyn - komentuje K. Szyndzielorz 22.05 XXXI Międzynarodo-12.15 Powitanie

12.20 Polska Kronika Filmowy Festiwal Muzyki Jazzowej wa Jazz Jamhoree '89" - The 12.30 "Polacy". "Urszula Du-dziak — Magic Lady" — film Modern Jazz Quartet 22.50 Telegazeta dokumentalny 22.55 Kino Sensacji: "Blędny trop" - film prod franc.

13.00 "Himalaje '89" 13.15 "Sto pytań do.... 0.15 Zakończenie programu rzego Słowińskiego, dyrektora PLL LOT" 13.55 Kino Familijne: "Nie-11.00 "Trzy godziny z Tele-

bezpieczna zatoka" - serial prod. kanadyjskiej 14.50 Podróże w czasie i przestrzeni: "Baka — ludzie z dżungli" - ang. serial dok. 15.45 "Dni Düsseldorfu w Warszawie" - reportaż

16.10 "Mieczysław Pawlikowski" — program filmowy 17.00 Studio Sport char Świata w akrobatyce sportowej 17.30 "Bliżej świata"

przegląd telewizji satelitar-19.00 "Wywiady Ireny Dzie-- prof. Stefan Wallisz 19.30 "Zwierzęta wokół nas" - wydanie specjalne

20.00 Studio Sport - ..Piłka w grze' "Niemoralność pani Dulskiej" - program rozrywkowy

21.30 Panorama dnia 21.45 "Wojna i pamięć" serial prod. USA 22.35 Rozmowa z Hermanem Woukiem 22.45 Komentarz dnia

#### TELEWIZJA RADZIECKA

6.30. Gimnastyka rytmiczna
6.50 Losowanie "Sporttoto"
7.00 Program dla dzieci
8.00 Program wojskowy
9.00 "Poczta poranna"
9.30 "Dookoła świata"
10.30 W świecie bajki — "Miasto mistrzów" — film fab.
12.00 Magazyn muzyczny
12.30 Dzień otwartych drzwi
13.15 Film animowany
13.25 "Spojrzenie"
14.25 "Raduga"
15.00 Program rolny
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Film animowany dla dorostych

rosivch 17.20 "Zabójstwo w domu film fab., cz. I i

usza" — film fab., ez. I i II 19.00 Dziennik "Rozmyślania o rzeczach 19.09 Dziennik
19.40 Aktualny wywiad
19.50 "Kompan telewidza" —
program rozrywkowy
20.20 Soczi — 89
21.35 "Przed i po północy"
23.25 "Rzeka Ugrum" — film

wiecznych"
19.55 Przegląd piłkarski
20.25 "Stopień na Parnas" —
miedzynarodowy festiwal telewi-

zyiny 23.10 "Rzeka Ugrum" — film tv, cz. IV 0.25 Koncert Sofil Rotaru 1.40 "Clowni" — program roz-

### PONIEDZIAŁEK

30.10.89 PROGRAM I

13.30 1 14.00 TTR - Se-15.00 Powtórka przed matura - Historia 15.30 NURT - Rozmowy o

kulturze 16.20 Program dnia - Tele-16.25 .LUZ" - program nastolatków

17.15 Teleexpress 17.30 "Gorace linie" 18.00 "Wędrówki dalekie i bliskie": "Anioł i barbarzyńca" - franc. film dokument. 18.45 ..10 minut"

19.00 Dobranoc 19.10 "W Sejmie i w Sena-19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Teatr TV: S. Zeromski

- "Ponad śnieg bielszym sie 21.25 "Obok nas" - repor-

21.55 "Wokół wielkiej sceny"

 magazvn operowy
 22.45 DT — Echa dnia 23.15 Język francuski

DYZURY SZPITALI W DNIU 27 X 1989 r.

PROGRAM II

16.55 Jezyk angielski 17.25 Program dnia bliższy tydzień

17.45 "Ojczyzna – pol-szczyzna" – "O mannie i lewach 13.00 Program lokalny, w nim m.in.:

- Powstala konkurencja na białostockim rynku mięsnym - Trwa kryzys w białostoc-

kim budownictwie 18.30 "Czarno na białym" przegląd PKF

19.10 "Jazz Jamboree '89" 19.30 "Życie muzyczne" — Spotkanie z mistrzem - relacja z Międzynarodowej Sesji Muzycznej w Książu 20.00 "Auto-moto fan klub" 20.30 "Osądźmy sami" 21.15 "Rozmowy o cierpieniu'

21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Indira Ghandi" — film dokum. prod.

22.30 Dziś premiera: "300 mil do nieba" film 22.40 Komentarz dnia

#### WTOREK

31.10.89 PROGRAM I

8.05 Z naszych dziejów "Wstrzymał słońce" 8.35 "Domator" - Rady na życzenie, Kuchnia domowa 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT - Wiadomości 9.25 "Akwen Eldorado" serial prod. TP

10.15 "Domator" - Rady na życzenie. Ziołolecznictwo 11.10 Drogi do niepodległości – "Gorąca wiosna w Eu-ropie"

12.50 Wśród ludzi - Władze 15.00 Powtórka przed matura — Spotkanie z literatura 15.30 "Kim być" — decyzje 15-latków 16.20 Program dnia — Telegazeta

16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" 16.50 Kino Tik-Taka: "Cu-downa podróż" — austriacki serial animowany 17.15 Teleexpress 17.30 "Spojrzenia"

17.55 "Klinika zdrowego człowieka' 18.15 Program publicystycz-

ny 18.45 ..10 minut" 19.00 Dobranoc

19.10 "Impresje łyczakow-- reportaż 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Akwen Eldorado" serial prod. TP 21.00 "System" - program publicystyczny 21.30 "Taniec życia" - pro-

gram muzyczno-poetycki 22.00 Studio "Solidarność" 22.45 DT - Echa dnia 23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 , Klub ludzi z przeszłościa'

18.00 Program lokalny 18.30 Modlitwa wieczorna -Transmisja z Jasnej Góry 18.50 "Ostatni z rodu" Andrzej Ciechanowiecki - re-

portaż 19.30 ..Blisko nieba" - magazyn alpinistyczny 20.00 "Studio Hi-Fi" 20.45 Wiersze z cmentarza 21.00 "W kręgu sztuki" -

"Dzieje fotografii" - ang. serial dokumentalny 21.30 Panorama dnia 21.45 "Zygfryd" - dramat psychologiczny prod. polskiej 23.20 "Z potrzeby serca": "Cmentarz na Rossie" — film

23.30 Komentarz dnia

#### SRODA

1.11.89 PROGRAM I

8.55 Program dnia 9.00 Dla młodych widzów: "Lutra" – film fab. prod. węg. 10.25 "Królewski rybak" film przyrodniczy prod. NRD 10.55 Tajemnice cmentarza

na Służewie 11.15 "Została ziemia i... wspomnienia" - reportaż 11.40 "Arka Noego" - weg. film przyrodniczy 12.50 "Na obcej ziemi boję

17.30 Antena Dwójki na naj-

16.20 ...Koniec świata" -film TP 17.15 Teleexpress 17.30 Teatr TV: Cz. Milosz "Mówie do Ciebie po la-

gany)

vach mikezenia" 18.30 "Zertwa" — film dokumentalny 19.00 Dobranoc 19.10 Oferty "Pegaza"

się umierać" - program po-

etycki 13.20 "Deyna" — program

bliskie: "Zycie codzienne w

epoce kamiennej" - belg.

14.20 "Transformacja"

program poetycko-mużyczny

15.00 Transmisja Mszy Sw.

polowej z cmentarza w Py-

13.45 Wędrówki dalekie i

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 Wojna i film: "Wielki wóz" - film TP 21.25 Studio Sport - Puchar Europy w pilce noźnej 22.55 "Muzyka w Leżajsku" — gra W. Weżranowski (or-

#### PROGRAM II

13.50 Powitanie 13.55 "Trzeci smok" — film science-fiction prod. czech. 15.15 "Okruch lustra" film TP

16.20 "Ci, którzy odeszli" (1) 16.30 "Nie tylko muzyka" — Warszawa Fryderyka Chopina cz. I

17.30 "Ostania droga komendanta Ponurego" - film dokumentalny 18.25 "Ci, krórzy odeszli" (2) 18.30 "Msza wędrującego"

wg Edwarda Stachury 19.15 "Ci, którzy odeszli" (3) 19.20 "Epitafium" — program poetycki 19.30 Werner Knaupp -

Przejście graniczne 20.00 "Nie tylko muzyka" - Warszawa Fryderyka Chopina cz. II 20.50 "Ci, którzy odeszli" (4)

21.00 "Spotkanie po latach" - reportaż 21.30 Panorama dnia 21.45 "W labiryncie" - se-

22.15 "Ci, którzy odeszli" (5) 22.25 "Telewizja nocą" 23.10 "Ci, którzy odeszli" (6) 23.20 Komentarz dnia

#### CZWARTEK 21189

PROGRAM I

8.35 "Domator" - Nasza poczta, Kuchania domowa 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT - Wiadomości 9.25 "Glina z wyższych sfer" – serial kryminalny prod. ang. 10.20 "Domator" — To sie

może przydać 11.10 Polska w latach miedzywojennych - "Kształtowanie granic II Rzeczypospo-

12.50 Spotkania z literatura kl. I lic. 15.00 W świecie sztuki kl. I-IV lic.

16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii: "Świat, w którym żyjemy" 17.15 Teleexpress

17.30 "W szczerym polu bia-ły krzyż" – wojskowy program dokument. 17.55 Być reporterem: "Malgorzata Niezabitowska i To-masz Tomaszewski" cz. II —

film dokument. 18.25 Magazyn katolicki 18.45 "10 minut" 19.00 Dobranoc 19.10 "Teraz" - tygodnik

gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Glina z wyższych sfer" – ang. serial kryminal-

21.00 Sport 21.10 "Pegaz" 21.55 "Wycieczka" - repor-

22.40 DT - Echa dnia 23.00 Jezyk angielski PROGRAM II 16.50 Język rosyjski 17.20 Program dnia

17.25 "Skarby kultury pol-skiej": "Blask oceanu" — film dokument. 18.00 Program lokalny 18.30 "Łódzkie Nekropolis" 19.00 Magazyn "102" 19.30 Zielone kino: "Przyroda polska" – film przyrodni-

20.00 Wielki sport 21.00 , Ekspres reporterów" 21.30 Panorama dnia Studio teatraine Dwójki: H. Claus - "Piątek,

dzień miłości" 23.20 Komentarz dnia

### Owrazie wypadku

Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne - tel. Pogotowie Gazowe - tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-gów – tel. 994

Pogotowie MO - tel. 997

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wez-wań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

W pierwszą rocznicę śmierci na-szej najukochańszej i niezapom-

odbędzie się w Kościele św. Ro-cha w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej Msza Święta po-święcona jej pamięci, Początek — godz. 8.30.

 ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia do-rosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego. - ul Nowotki 21, tel. 202-07 - internistyczne. gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium Chirurgii Dziecię-cej – ul. Wołodyjowskiego 3a.

Ul. Lipowa 45. tel. 233-65. Informacja o lekach, tel. 219-04. SZPITALE (dyżury codzienne)

Woj. Szpitał Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 i 270-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3. tel. 253-01 i 202-08. Woj. Szpitał Specjalistyczny im.

N. Dłuskiego, ul Żurawia 14 –

Jogodz 15 tel 417-694 i 417-570

Jogodz 15, tel 417-593 – dyżuru
Jogodziały. zakażny, sztucznej

Jerki, gruźlicy dziecięcej.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogro-lowa 12, tel. 357-71.

CHIRURGIA REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTY-KA – PSK, ul Skłodowskiej--Curie 24, tel. 224-31 do 40. ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516.
POŁOZNICTWO - Specjalisty-czny ZOZ, im M. Skłodowskiej--Curie, ul. Warszawska 15. tel. Stor-71
ODDZIAŁ GRUZLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul.
Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choros/czy, tel. 270-51.
WEWNETRZNY — Szpital Miejški im. PCK. ul Sienkiewicza 79,
tel. 750-800 i 789-824.

Pogotowie Ratunkowe, tel. 899
oraz 38-55.

oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cała

Zambrowska 1727 — czyfine cata dobe.
Wol. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka fostry dyżuri, ul. Giełczyńska 1, tel \$2-44.
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.
Wol. Szpital Zespolony, ul. Gwardt Ludowe 60. tel. 62-546.
Apteka fostry dyżuri, ul. Kasprzaka 3, tel 50-91
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok - tel 988 — czynny we wtorki, czwartki. soboty 1 niedziele w godz. 19-6.
Łomża, tel 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz 18-19
DYŻURNE TELEFONY WSW
Białystok 209-03

# Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium.

czelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10. se-kretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77. dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. K. iciuszki 32, tel 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15 950 Blatystok, ul Wesolowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy: 1 Oddział Państwowego Banku Kredylowego w Białymstoku nr 370406-4066. Druk: Bialostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Bialystok, ul. Wesolowskiego 1, tel 232-41 4 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Ksiażka Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (u) Swierczewskiego 7, tel. 42-43). I Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-64). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamó-wienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa-Ksiażka Ruch": na wsi - grzedy pocztowe i doręczyciele.

-671. k 5179-00

KRAKOW--WIEDEN--KRAKOW

Informacja - rezerwacja, Kraków, tel. 555Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą

Heleny Zawadzkiej

(ostry dyżur)

Białystok 209-03 Giżycko 24-56

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950

Prowadzaca numer - Dorota Wysocks Redaktor dyżurny – Olga Pacewicz PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013

T-2



### "Paparazzi" w opałach

Tak nazwano we Włoszech wścibskich fotoreporterów, polu-jących dniami całymi i nocami na pstryknięcie sensacyjnego zdję-cia z życia prywatnego, a jeszcze leplej: intymnego sławnych lu-dzi: paparazzi. Termin ten przy-jał się na całym świecie i stał nieledwie symbolem skandalizu-jacej żurnalistyki

Niekiedy nartętni "paparazzi" obrywają cięj od rozwścieczonych naruszeniem ich prywatności gwiazd, albo od bojących sie kompromitacji prominentów (cóż, zdjęcie znanego polityka z miodą dziewczyną w lokalu noczym może przysporzyć mu kłopotów... nie tylko małżeńskich!). Lecz podejmują to ryzyko zawodu; są dobrze opłacani, za szlaglerowe zdjęcie bulwarowe gazety gotowe wyłożyć krocie...

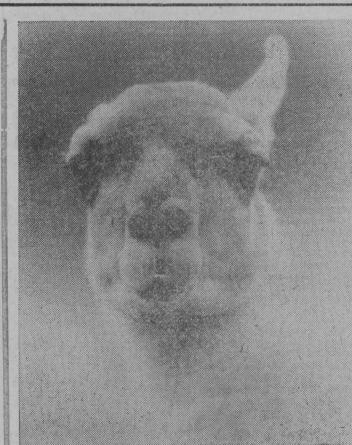
Niedawno dwóch łowców sensacyjnych zdjęć Ralph Dominguez i Jim Smeal upolowało popularną w USA gwiazdę telewizyjną Roseanne Barr (zwana "stu kilogramami śmiechu"), gdy w towatzystwie swego kolejnego partnera Toma Arnolda opuszczała tylnym wyjściem nocną restauracje. Barr i Arnold szybko skryli się w samochodzie lecz mieli pecha: na pierwszym pobliskim skrzyżowaniu czerwone światło i "paparazzi" ich dopadli.

Jak spod ziemi wyrosła banda "punków" i zaproponowała aktorce, że uwolni ją od natrętów. Roseanne Barr, sądząc że to żart, dała im banknot Punkowie potraktowali sprawe na serio i przystąpili do wywiązywania się z umowy z taką zaciętością, że obronie poniewieranych "paparazzi" musiał wystąpić muskularny towarzysz aktorki!

#### ANTY-MADONNA

33-letnia Sandra Bernhard, odkryta przez Martina Scorsese w filmie "Król komedii" (z Robertem De Niro) i obsadzona następnie przez Nicola-sa Roega w filmie "Track 29", robi furorę. Ta charakterystyczna brzydula "ma w sobie coś" - przede wszystkim nieodparcie komediowego.

Jest bliską przyjaciółką Madonny, będąc jej fizycznym... przeciwstawieniem. Bernhard odnosi obecnie sukcesy ze "jednoosobowym showem". Mówi Madonna: "Nim Sandra przybyła do Los Angeles, rozprawiano tvlko i wyłącznie o mnie. Teraz wymienia się mnie w związku



Zyrafa nie musi być piękna...

CAF-Keystone

wało, dwa.

Grała przeważnie role twar-

dych, zdecydowanych, często bezwzględnych kobiet — i ta-

ka też podobno była w życiu

prywatnym. W 1935 otrzymała

filmie "Dangerous" (u nas "Kusicielka"), w trzy lata

później drugiego za "Jezebel"

"Diablica"). Z jej filmografii

zacytować trzeba obowiązko-wo "Wszystko o Ewie" i "Co się zdarzyło Babe Jane" (z

Jean Crawford jako partner-

ką, obie zagrały przerażająco

sugestywnie, zwłaszcza Davis).

Jej ulubionym reżyserem był

William Wyler, autor "Jeze-

bel"; i odwrotnie, Wyler chet-

ierwszego Oscara za rolę w

### Requiem dla "Jezebel" "co rok, to prorok" — to zna-czy nowy film, czasem, by-

Przeżyła wszystkich swoich partnerów ekranowych, a było ch wielu: wszak wystąpiła w ponad 70 filmach! Zmarla w nocy z 7 na 8 października w wieku 81 lat. Bette Davis, wielka aktorka filmowa, jedna z ostatnich gwiazd "dawnego" Hollywoodu ...

Urodziła się 5 kwietnia 1908 roku w Lowell w stanie Massachusetts. W bardzo młodym wieku zadebiutowała na scenie, jeszcze jako słuchaczka szkół i kursów teatralnych w Nowym Jorku. Nie od razu zdobyła na Broadway'u nazwisko; dość długo przyszło jej grać "ogony" Jednak zauwa-żona w małych rólkach, ściagnieta została w 1931 do Hollywood przez braci Warnerów. Debiut filmowy, to "Waterloo Bridge" w 1931, potem już

Do końca autorytatywna i apodyktyczna. Gdy dwa lata the winner is:...

Bano się jej — i podzi-wiano Odeszła kolejna legenostatnich.

dykalne posunięcia personalne. Od twej rozwagi i wyobraźni wiele zależy. W życiu osobistym nowe, interesujące kontakty. Finanse niezłe. Przyjazny Baran i Wodnik.

WAGA

23.09-22.10

Dobry tydzieć, choć nie pozbawiony ryzykow-nych posunięć. Zaczynasz wreszcie żyć w zgodzie sam ze sobą. Bez wahanią podejmiesz dodatko-we obowiązki, kosztem czasu przeznaczonego na relaks i nie będziesz tego załować. Dobre znaki — Baran i Wodnik.

SKORPION

23.10-22.11

W pracy zamieszanie, reorganizacja i niezbyt pew-na sytuacja. Natomiast w działaniach społecznych znaczny sukces. Niewykluczona, niespodziewana

STRZELEC

23.11-21.12

Zmlenne szczęście w pracy. Łatwo wykonujesz swoje zadania, a potem twoja nieposkromiona niecierpliwość komplikuje rozwój wydarzeń. W domu, dni niemal bez trosk i sporo humoru. Oży-wienie życia kulturalnego. Sprzyjające Bliźnięta.

KOZIOROŻEC

22.12-20.01

W życiu zawodowym intratne sojusze i obowiązki na pierwszym planie. Nie irytuj się drobiazgami i nie bądź zbyt wymagający wobec otoczenia. W domu drobne ktopoty (awaria urządzeń, trudności w zaopatrzeniu). Ważne Bliźnięta i Wodnik.

WODNIK

21.01-20.02

Wszystko w pracy rozwinie się według założeń. Precyzyjnie, choć nie bez trudności wykonasz swój plan. Nie uda się jednak zrealizować planów związanych z życiem osobistym z braku czasu. Zdrowie i finanse zachwiane. Serdeczne Ryby.

RYBY

21.02-20.03

Baran i Wodnik.

propozycja związana z dłuższym wyjazdem, domu spiętrzenie problemów. Życzliwy Skorpion.

D KILKU TYGODNI coraz więcej osób tele-fonuje do "MUZYCZNE-GO TELEFONU" z prośbą o piosenki zespolu RAINBIRDS. Ponieważ jest to grupa raczej mniej znana w naszym kraju, dlatego też dzisiaj w wywiad z KAT-HARINA FRANCK czową ptaszynką, która tak ładnie potrafi wyśpiewać nastrój. - Jak czujesz się jako jedyna dziewczyna w trójce



### Prezentuje

Krzysztof

KURIANIUK

trochę nawiedzonych facetów?

- Wspaniale, szalenie lubie tych chłopców jak też wszystkich, którzy współpracują w studiu, przy organizacji koncertów czy też podczas sesji fotograficznych. W grupie naszej panuje bardzo rodzinna atmosfera i bardzo przyjazne stosunki, ale bez obejmowania się. Jestem w zespole jedyną kobieta ale niczego to nie oznacza. Po prostu jesteśmy kliką, która ma wspólne plany, takie same zainteresowania muzyczne i ten sam interes. Musimy być coraz lepsi, żeby potem być zespolem najlep-

- Czy w tym "rodzinnym" gniazdku nie dochodzi czasem do drobnych staré?

Jak w każdym zespole trafiają się jakieś nieporozumienia, ale rozwiązywane one są w sposób naturalny. Zwykle sprowadzamy wszystko do wspólnego mianownika, i wtedy nasza cała czwórka dochodzi do wspólnej myśli.

- Jak zaczęła się twoja przygoda z muzyką?

- Wszystko zaczęło się w Brazylii kiedy miałam 12 albo 13 lat. Rodzice postanowili nauczyć mnie gry na gitarze. Trafilam na wspaniałego nauczyciela, który potrafil zainteresować mnie cudownym światem dzwięków, które wydobyć można z tego pudła. Przy okazji, do nauki podsuwał mi także utwory które potrafily rozbudzić moją ciekawość. Na każdą lekcję biegłam jak na randke z chłopakiem, ciesząc się, że wyjdę stamtąd bogatsza o pewne wrażenia i doznania. Kiedy nauczyłam się poprawnie grać "My Bonnie Is Over The Ocean", zaczęlam z tych

Czy równolegie z lekcjami nauki gry na gitarze u-czylaś się także teorii muzyki, kompozycji, harmonii?

prostych dźwięków tworzyć

własne piosenki.

- Na to nie było ani czasu, ani pieniędzy. Słuchałam natomiast muzyki z płyt. Moja mama miała bardzo dużą płytotekę, w której znalazłam wszystkie albumy Beatlesów, krążki z piosenkami Jamesa Browna, Janis Joplin, Jimi Hendrixa, Słuchałyśmy tej mu-zyki z moją mamą i zasta-hitami muzyki pop jakbyśmy

nawiałyśmy się w czym tkwi jej wielkość. Z czasem docho-dziłyśmy do wniosku, że artyści, których słuchałyśmy nie tylko są wspanialymi rzemieślnikami w swoim zawodzie, ale także mają w sobie jakąś siłę, która sprawiała, że ich piosenki posiadają po-rażającą słuchacza moc. Wiele razy próbowalam np. zajakiś kawalek Janis Joplin i niestety - nic z tego nie wychodziło. Jedna piosenka w ustach Joplin brzmi rewelacyjnie, druga zaś, której nie czuje jest fatalna. Przesiadując godzinami przy gramofonie odkryłam Patti Smith. Przede wszystkim zafascynowały mnie jej teksty, które niestety nie zawsze mogłam zrozumieć.

Ale trudności te nie zraziły Cię do zjawiska jakim stala się na nowojorskiej scenie Patti Smith.

 Na punkcie Patti dosta-lam kręćka. Przeczytalam wszystkie jej tomiki, wyszukalam wszystkie płyty i taśmy jakie zdolala nagrać. Patti stala się dla mnie idolem, swego rodzaju guru, który potrafił ukazać mi sens życia.

bardzo chcialam być podobna do Patti. Zaczęlam się ubierać i zachowywać jak ona. Nosiłam czarne ciuchy, a wszyscy w mojej szkole natychmiast zaczeli mnie uważać za punka. Jedynym moim marzeniem stało się uczestniczyć w jej koncercie, patrzeć, słuchać i poddać się jej niesamowitej sile oddzialywania. Specjalnie pojechałam na jej koncert do Monachium, ale bardzo rozczarowałam się. Patti na scenie była zupelnie inna - bez wyrazu, bez tej charyzmy, która tak mi imponowała.

- Czy wtedy już gralaś w jakimś zespole?

- Mieszkałam w Portugalii kiedy pierwszy raz poważnie wystąpiłam z poważnym zespołem. Nazywał się "Baby I Love Your Way" a cala ta kapela dowodził Peter Frampton. Wtedy jeszcze śpiewałam czyściutkim, dziewczecym głosikiem i nikt nie sądził, że za iles tam lat stane sie "Deszczowym Ptakiem".

## KALEJD

Równolegle z pojawieniem się na rynku najnow-szego albumu "The Rolling Stones", amerykańska wywórnia ABKCO opublikowała 5 płytowy box zawierają-cy nagrania z 29 singli tego zespołu. Wydawnictwo zatytulowane "The Rolling Stones" Collection London Years" zawiera 72--stronicową książeczkę ze zdjęciami grupy i tekstami jej wszystkich przebojów...

• LAMBADA święci triumfy na antenach Polskiego Radia i tv. Słuchając tego utworu kilkanaście razy dziennie na myśl przychodzi tylko jedno — oto jak można ob-rzydzić ludziom tę leciutką melodyjkę...

• Płyta SIMPLEY RED "A NEW ELAME" cieszy się na całym świecie coraz większą popularnością. W wielu krajach krążek ten zniknął już ze sklepów, np. w Holandii LP sprzedano w ilości 50 tys. egzemplarzy. Niewiele to jak na kraj Europy Zachodniej, zważywszy jednak, że Holandia to kraj tyci-tyci ilość ta dała temu krażkowi

zapomnieli, że istnieją jeszcze wykonawcy, którzy czasu do czasu potrafią przynajmniej przez kilkadziesiąt minut — wzbudzić w nas trochę refleksji, zaproponować pewien klimat. Vangelis wystąpił ostatnio w Rzymie w sali Caracalla, gdzie dotąd koncertowali tylko mistrzowie wykonujący dzieła muzyki poważnej oraz so-liści opery. Vangelis, który w tym miejscu koncertował pierwszy raz, w Wiecznym Mieście spędził kilka dni nagrywając płytę z Jonem Andersonem. O krążku tym wydawcy mówią jako o hicie zbliżających się tygodni...

• KRZYSZTOF DAUKSZE-WICZ, którego w Białymsto-ku zbytnio przedstawiać nie trzeba, koncertuje w naszym mieście (tak przynajmniej zapowiadają organizatorzy wielu już tygodni). Najlepszy polski piosenkarz i twórca kabaretowy prezentuje białostoczanom program "PRAL-NIA", pokazując swoje możliwości w Teatrze Dramatycznym. Widać w tak trudnych jeszcze na odrobinę dowcipu i humoru. Nie traćmy nadziei, że przyjdą kiedyś czasy

• "REVIVAL" — to tytuł najnowszego LP zespołu EU-RYTHMICS. Grupa wyjecha-RYTHMICS. Grupa de po la na światowe tournee, po la na światowe tournee, po la na światowa się tylko którym spodziewa się tylko i wylącznie — SUKCE-

### Wielki koncert "Nazareth"

KAŻDY MOŻE OBEJRZEĆ SUPERGRUPĘ, JEŚLI POJĘ. DZIE DO KOWNA.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie nikt sławny do Białegostoku nie przyjedzie. Wiadomo — organizacja koncertu rockowego kosztuje w tej chwili tyle, že bilety na takie widowisko kosztowałyby pewnie cały do-datek drożyźniany.

Dziś jednak dla wszystkich fanów mam propozycję wyjazdu na koncert za granice. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Sejnach, który od

pewnego czasu działa bardzo aktywnie zasypując mieszkańców Suwalszczyzny coraz to lepszymi propozycjami, postanowił zorganizować wyjazd do Kowna na koncert supergrupy lat 70-tych — zespo-łu NAZARETH. Jak widać idole rocka sprzed lat nie siedza z założonymi rekami i podróżują po różnych krajach przypominając swoje stare i nowe hity.

Organizatorzy koncertu oczekują więc na zgłoszenia

wszystkich zainteresowanych tym wyjazdem. Można napi-sać — adres: MGOK, Sejny, ul. 1 Maja 21 - lub też zatelefonować, nr telefonu: Sejny 200.

Koncert grupy Nazareth odbędzie się w Kownie & stycznia 1990 r. Czasu jeszcze trochę zostało, ale już teraz trzeba zdecydować sie - iechać czy nie. Ja np. polecam ten koncert ze szczerego serca chociażby dlatego, że Litwini zawsze znani byli z do-brej organizacji tego typu widowisk. Cena jest niewielka - około 50 tys. złotych i około 40 rubli. W zamian za to widzowie będą mieli zapewniony transport, wyżywienie w Kownie i miejsce do spania. Potrzebny też będzie

A więc do zobaczenia Kownie na koncercie NAZA-

paszport, ale ten trzeba za-

latwiać już we własnym za-



### Dziędzierzawa

Bieluń - dziędzierzawa przywędrował do Polski z obszarów Morza Kaspijskiego. Roślina doskonale zaklimatyzowala się na glebach bogatych w azot i występuje najczęściej w pobliżu ludzkich siedzib. Z tego też powodu zalicza się ją do flory synantropijnej. W dobrych warunkach wyrasta do 2 metrów wysokości. Wydaje okazałe, ciemnozielone liście o przykrej woni. Biale, lejkowate kwiaty bielunia wyrastają w kątach galęzek. Owocem jest torebka gęsto pokryta kolcami, ukrywająca nerkowate, czarne nasiona

Bieluń to roślina silnie trująca, a jej przetwory można stosować wyłącznie pod kontrolą lekarza. Liście i nasiona zawierają alkaloidy, atropinę i skopolaminę, które porażają zakończenia nerwów układu autonomiczego. Powodują silny rozkurcz mięśni gladkich narządów wewnętrznych, zwiaszcza oskrzeli. Stąd służą głównie jako lek przeciwastmatyczny (Tinctura Stramonii). Atropina stosowana jest w okulistyce i jako odtrutka przy zatruciu narkotyprzeciwbólowy podawany w stanach silnego pobudzenia. Farmakologia RFN opracowała lek o nazwie Buscopan stosowany w kolce jelitowej i nerkowej, a także w ostrym zapaleniu woreczka

Ludowa medycyna Ziemi Sandomierskiej stosuje świeże liście bielunia do okładów na ropiejące, zainfekowane rany. Ejekt osiąga się niezwykle szybko, bo już po kilkudziesięciu minutach. Rana z początku silnie pulsuje, a w miarę wysychania liści ropa i obrzęk znikają. Istotne jest to, że bieluń stosowany zeumętrznie jest calkowicie bezpieczny, a kuracja nie wywołuje żadnych ubocznych skutków. (Leng.)

### Jak dostać role?

W wielkim tegorocznym sukcesie kasowym filmu "Indiana Jones i ostatnia wyprawa" jedna z ról, może właściwie rólek, odtwarza 24-letnia Irlandka, Alison Doody. Gdy przyszla na próbne zdjęcia, ogromnie się wystarszy-la i speszyła obecnością takich znakomitości jak George Lucas, Steven Spielberg i

z przymrużeniem oka

BARAN

21.03-20.04

Tydzień gorączkowych działań, niecierpliwość, niepokój, skłonność do ryzyka. Ale efekty w pracy znakomite Twoja postawa zyska silne poparcie załogi. W domu wreszcie uda się załatwić irytującą cię sprawę. Finanse niepokojące. Przyjazna Panna.

BYK

21.04-21.05

W pracy możliwość zmian i nerwowy tytm co-dzienności. Musisz liczyć na własne siły i umie-jętności. Niewykluczona atrakcyjna oferta związa-na z wyjazdem. Przelotne trudności materialne. W uczuciach mimo jesieni, włosennie. Przyjazny Rak.

BLIŽNIETA

Dobry tydzień dla Bliżniat pod warunkiem zdecydowanego, energicznego działania. W pracy działania wyzwalające chęć szlachetnej rywalizacji. W domu doskonałe porozumienie i konsolidacja sił wokół wspólnego planu. Nie opuści cią humor i Strzelec.

RAK

22.06-22.07

Duża porcja optymizmu w pracy. Zręczna zagrywka wprawi w osłupienie przełożonych i podniesie twój prestiż. W życlu prywatnym urok osobisty i nadmierna skłoność do filitów. Finanse na razie w normie. Wytchnienie w towarzystwie Ryb.

LEW

23.07-22.08

W pracy spiętrzenie zadań i wyjątkowo nerwowa atmosfęra. Nie trać głowy, potrafisz działać syste-matycznie i precyzyjnie. Twoja nerwowość działa destrukcyjnie na domowników i niweczy pogodną atmosferę. Finanse nie najgorsze. Solidny Kozlo-

PANNA

28.08-22.09 Tydzień odrabiania zaległości w pracy i cieka-wych inicjatyw. Niewykluczone ostre spięcia i ra-

22.05-21.06

nie trafila we właściwe szklane drzwi, otwierane fotokomórką, lecz wyrżnęła nosem w mur!

Ujęła tym producenta, reżysera i głównego aktora - i zostala przyjęta! Angaż zrekompensował jej z naddatkiem rozkrwawiony nos...

nie ją obsadzał.

temu powierzono jej wręczenie jednego z Oskarów, obawiając się, że może nie podolać fizycznie przydzielono jej do pomocy młodszego reżysera. Zmiotła go z estrady wściekłym wzrokiem: jak mógł mieć czelność stanąć obok niej, a potem wyglosiła tradycyjną formulkę: "... and

da Hollywoodu, jedna już z

#### MAYDYKAMENTY

Papierowi ludzie tworzą dziś całe systemy żywej papeterii.

Kiedyś mówiło się: nie dajmy się zwariować! Dziś trzeba mówić: nie dajmy się zrumunizować!

Cywilizacyjno-gospodarcza porażka przez rsc: odesłanie do Rogu Afryki. Historia się powtarza, ale tylko dla tych, którzy nie

wyciągnęli wniosków z historii.

I w bolszewickim sercu rodzą się święte niepokoje.

Wegetacja niektórych intelektów: na zamóżdżu.

Machina legislacyjna: młynek do mielenia... ustawy.

Najważniejsze to mieć siebie zawsze na bieżąco. ZBIGNIEW WAYDYK



Zachodni wiatr...

### KRZYŽŌWKA

POZIOMO: 1) miga snopie, 5) k ka, (ratunkowe), miska z bitek karcianych 10) s kkk (mleczne). "obrazowo" o samogłosce w agonii, 13) silny, 14) sław-ny kompozytor jak dziecin-ny upadek, 16) rt c (piekielne), 17) do wykonania lub rozwiązania, 19) dziewczyna z cytadeli, 21) kocha na ekranie, 23) obrabia fachowo, 24) zawilec dla botaników, 28) niska w pojazd zamie-niona, 30) córka rybaka, 31) między aktami i z aktem na końcu, 33) kolor maskujących sie, 35) stan w "pasie kukurydzy", 36) Chaplin w spód-nicy, 38) t ło (wietrzne), 39) odpady, których nie powinno się spisywać jeszcze na straty, 40) znak ukryty w narkomance, 41) biegnie od serca, 42) lampa z "lampy"

PIONOWO: 2) rycz w steku, 3) knajpa pana Twardowskiego, 4) sypialnia z tajemnicami, 5) wonny sklep. 6) nie "kontra" i nie "przeciw", 7) zgrana czwórka, lajdak spokrewniony w linii bocznej z burkiem, 12) krem z z w środku, 15) miejsce dla kierdli, 18) zwolenniczka teorii pochodzenia człowieka od małpy, od pólnocy do pólnocy, świeci w rurach, 25) futro zaprzyjaźnionej Elżbiety, 26) stalowy rumak, 27) "czap-ka" wiecznego pióra, 28) miasto z kólkami (Białostockie), 29) sedno czekolady, 32) rozgłos z moreny, 34) A, 37) okręcona dama.

LESZEK Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dniowym bezblędne rozwiązania, rozlosujemy oszczednościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach prosimy umleścić dopisek: "Krzyżówka z nume-ru 250".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Z NUMERU 244

grant, "Zaza", strata, medyk, apostoł, zdechlak, zgryz, a-

deptka, seria, łąka, rozgar-

#### NAGRODY

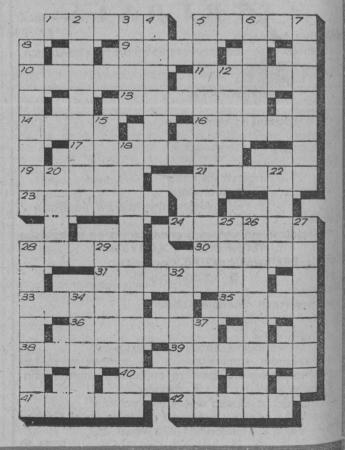
diasz, okres, aerozol, ptak

apteczka, Petrarca, kanapka,

retman, uraza, spazm, walc.

Za prawidłowe rozwiązaza prawitłowe rozwiąza-nie krzyżówki zamieszczo-nej w "Gazecie" nr 238 z 13 października br. bony osz-czędnościowe PKO wyloso-POZIOMO: zwierz, Samoa, wali: Krzysztof Bednarek ze azot, drobiazg, radio, arkady, Cezary, tekst, szłap, liwsi Pogorzel, Zbigniew Waszkiewicz z Giżycka, Zbizanie, trał, rokoko, koza, pigniew Syrowej z Hajnówki ka, Azja, nektar, klar, eleoraz Agnieszka Dakowicz gant, orkus, nosze, brzdąc, Renata Kukielko - obie potraw, psalm, zatrzask, a-Amman, czasza. PIO-Białegostoku. NOWO: włoszczyzna, emi-

Nagrody wyślemy pocztą Zawartość przesyłki prosi-my sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



W pracy nie obejdzie się bez klopotów, napięć oraz męczących rozdźwięków koleżeńskich. Zachowaj rozwagę i cierpilwość. Jest szansa na wyjaśnienie zagmatwanych spraw i poprawę sytuacji. W domu problemy natury finansowej. Przychylny